Gazeta
Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ
Nr 14(288)
5 kwietnia 1996 r.
ISSN 1230-851X
CENA 1 zł / 10 000 zł

Herbapol Klęka s.a.
63-040 Nowe Miasto nad Wartą
tel./fax (0-667) 53-611

W numerze:

Dodatek świąteczny
- Zima chudych portfeli s.7
- Rolnicy na rehabilitacji s.9
- Asy z Goliny s.10

Redaktor prowadzący:
Anna Kopras-Fijołek

Ksiądz biskup w liceum

Ksiądz biskup Stanisław Napierała odwiedził jarocińskie Liceum Ogólnokształcące po raz pierwszy. W czwartek, 28 marca, spotkał się z uczniami klas czwartych i gronem pedagogicznym.

Młodzież oczekująca na przybycie gościa szczelnie wypełniła szkolną aulę. Przyszli też profesorowie i katecheci. Księdzu biskupowi towarzyszył kapelan. Na spotkanie z maturzystami przybył również ksiądz dziekan Stanisław Adamski.

Biskupa powitali przedstawiciele uczniów klas czwartych. Młodzi ludzie wręczyli kwiaty i prosili o wsparcie na trudny okres zdawania egzaminu dojrzałości.

Dokończenie na str. 3

FOTO Stachowiak

To był żart

Notatka o powstaniu w Jarocinie, na miejscu hotelu "Polonia", nowoczesnego centrum handlowo-usługowego była żartem primaaprilisowym.

Sam pomysł spodobał się jednak wielu czytelnikom. Z informacji, które docierały do nas, wynika, że zainteresowanie możliwością wykupienia powierzchni w przyszłym centrum było bardzo duże. Niektóre osoby protestowały natomiast przeciwko wyburzeniu "Polonii" i nie akceptowały projektu fasady budowli, który zamieściliśmy w "Gazecie". Autorem primaaprilisowego projektu był nasz redakcyjny plastyk Jacek Kowalski. **(red)**

Absolutorium udzielone, POM sprzedany

Piątkową sesję Rady Miejskiej w Jarocinie zdominował problem sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1995 r. i udzielenia Zarządowi Miejskiemu absolutorium. Radni podjęli też uchwałę o zbyciu 80 % udziałów Przedsiębiorstwa Usługowo - Produkcyjnego POM.

Zawsze pierwszym punktem porządku obrad rady jest przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji. Zazwyczaj radni akceptują go bez dyskusji. Tym razem jednak zastrzeżenia miał radny **Bogdan Udzik**, który przed miesiącem, jak stwierdził przewodniczący Rady **Marian Sikorski**, *"opuścił samowolnie salę obrad"*. Dyskutowano wówczas na temat wniosku o umożliwienie radnym uczestniczenia w posiedzeniach Zarządu Miejskiego. Radny Bogdan Udzik wypowiadał się wtedy przeciw tej propozycji. Nie uczestniczył jednak w głosowaniu nad wnioskiem, gdyż wcześniej - podczas przerwy, opuścił obrady, co przewodniczący polecił wpisać do protokołu. Na zakończenie sesji, przewodniczący przeprosił radę za *"niestosowne postąpienie"* radnego Udzika i *"zlekceważenie obrad"*. W piątek radny tłumaczył swoje zachowanie chorobą dzieci. - *Dopisywanie do tego zdarzenia jakiejś legendy uważam za niestosowne, tym bardziej, że nikt na ten temat ze mną nie rozmawiał. (...) Nie życzę sobie "ujeżdżania", na zasadzie personalnych ataków na którymkolwiek z radnych, także na mnie* - mówił radny Udzik. Przewodniczący rady tłumaczył, że opuszczenie obrad należy wcześniej zgłosić prowadzącemu. Radny Bogdan Udzik domagał się wykreślenia z protokołu przeprosin przewodniczącego rady, o co wnioskował także zastępca przewodniczącego, **Konrad Krzynowek**. Ostatecznie radni przyjęli propozycje radnego Udzika. Dyskusja trwała jednak prawie pół godziny. W tymczasie z sali wyszło kilku sołtysów. - *Po co tu przyszliśmy? Żeby słuchać, jak się kłócą o pierdoły* - mówił jeden z wychodzących.

Do mniej gorących wystąpień doszło w czasie debaty nad wykonaniem budżetu za 1995 rok. Głos zabrało, oprócz przewodniczących komisji, jedynie dwóch radnych.

Dokończenie na str. 5

Czesław Niemen przed koncertem w JOK-u odwiedził JA-Radio i "Gazetę". Zaciekawiły go zdjęcia innych znanych osób goszczących w redakcji.

FOTO Stachowiak

Więcej zasiłków

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jarocinie wydano w tym roku dużo więcej zasiłków okresowych. Korzystający z pomocy ośrodka przeznaczali te pieniądze na zakup węgla i lekarstw.

Wśród grupy pobierającej zasiłek byli też bezrobotni, którzy z powodu mrozów nie mogli podjąć robót interwencyjnych. - *Nasz ośrodek, w porównaniu z rokiem ubiegłym, biorąc pod uwagę okres od grudnia do marca, wypłacił o wiele więcej zasiłków z przeznaczeniem na kupno opału dla rodzin. W zimie wypłaciliśmy łącznie na ten cel 52.059 zł. Jest to o ponad połowę więcej aniżeli w zeszłym roku* - mówi **Ewa Kunz**, kierownik MGOPS w Jarocinie. Jej zdaniem na tak duży wzrost wydatków okresowych ma wpływ przedłużająca się zima. - *Porównując to do roku ubiegłego, wzrost ten był szokujący. Najwięcej wydaliśmy pieniędzy w grudniu. Bardzo duża suma została rozdysponowana też jeszcze teraz, w marcu* - kończy kierownik MGOPS. **(jn)**

URODZENIA

Adrian Parus
Patrycja Ratajczak
Pamela Wdowczyk
Mateusz Michalski
Michalina Kapturek
Aleksandra Szczepaniak
Krzysztof Pawlaczyk
Radosław Nabzdyk
Bartosz Wesołek
Karolina Szkudlarek
Katarzyna Gołembiewska
Dawid Borucki
Bogna Śniatała
Damian Szlachetka
Katarzyna Bachorz
Sebastian Antoniak

ŚLUBY

7 kwietnia
Wiesław Dobczyński (Rusko) - Janina Nagler (Rusko)
Adam Antczak (Lisewo) - Danuta Środa (Komorze, gm. Żerków)
Mirosław Sowiński (Jarocin) - Katarzyna Błaszczyk (Komorze, gm. Nowe Miasto)
Janusz Bajaczyk (Kolniczki) - Sylwia Weber (Chocicza)
Wiesław Nagły (Chocicza) - Barbara Janowicz (Boguszyn)
Przemysław Banaszyński (Mieszków) - Lilla Wojtecka (Witaszyce)
Artur Kołodziejczak (Jarocin) - Agnieszka Ryszewska (Zakrzew)
Sylwester Pluciński (Lgów) - Sylwia Kapusta (Cielcza)
Krzysztof Wojtczak (Jarocin) - Angelika Figaj (Jarocin)

ZGONY

Feliks Kałużny l. 85 (Śmiełów)
Wojciech Pawlaczyk l. 86 (Żerków)
Maciej Trznadlewski l. 1 (Klęka)
Dawid Witczak (Klęka)
Kazimierz Szymański l. 63 (Boguszyn)
Pelagia Warczygłowa l. 84 (Wolica Pusta)
Władysława Wojciechowska l. 74 (Boguszyn)
Marianna Pisarek l. 76 (Jadwigów)
Czesław Zimny l. 69 (Cielcza)
Leon Klarzyński l. 85 (Wilkowyja)
Tadeusz Maćkowiak l. 67 (Witaszyce)
Adam Roguszczak l. 77 (Łuszczanów)
Julia Zięciak (Wilkowyja)
Czesław Szymczak l. 80 (Jarocin)
Antoni Adamczak l. 85 (Jarocin)
Janina Grobelna l. 73 (Jarocin)
Franciszek Wieczorek l. 57 (Sulęcin)
Monika Bródka l. 74 (Wola Książęca)
Tomasz Woś l. 84 (Łuszczanów)
Cecylia Majewska l. 97 (Witaszyce)
Edmund Grzesiński l. 82 (Jarocin)
Tadeusz Bednarek l. 28 (Lubinia Mała)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

KRONIKA POLICYJNA

● 25 marca w godzinach porannych w Woli Książęcej skradziono kabel transmisyjny długości ok. 80 metrów wraz ze złączem i 16 geoponami wartości 6 tys. zł na szkodę Zakładu Poszukiwania Nafty i Gazu Geofizyka Kraków.

● Tego samego dnia ok. godz. 8.00 w Jarocinie na ul. Wrocławskiej kierowca samochodu fiat 126p wymusił pierwszeństwo przejazdu doprowadzając do zderzenia z fiatem cinquecento. Kierująca cinquecento Matylda Sz. doznała obrażeń ciała.

● Również w poniedziałek ok. godz. 12.00 na terenie jednej ze szkół średnich w Jarocinie pobity został Dawid M., który doznał stłuczenia twarzy. Sprawcy zostali ustaleni.

● 27 marca ok. godz. 6.30 na targowisku w Jarocinie Czesław P. uruchamiając będący na biegu ciągnik Ursus został przygnieciony do samochodu Polonez, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci złamania żeber.

● Tego samego dnia ok. godz. 19.00 wracający do domu Jerzy M. został pobity na ul. Traugutta, w wyniku czego doznał złamania nogi i został przewieziony do szpitala.

● 28 marca ok. godz. 9.10 w Jarocinie na ul. Moniuszki kierujący samochodem mercedes potrącił na przejściu dla pieszych Agnieszkę S. i Agnieszkę P., w wyniku czego obie doznały obrażeń ciała.

● Dzień później policjanci KRP w Jarocinie zatrzymali obywatela Ukrainy, który na targu handlował alkoholem bez wymaganych znaków akcyzy.

● Również 29 marca ok. godz. 20.00 w Jarocinie na ul. Kazimierza Wielkiego nieznany sprawca skradł rower Shimano koloru wiśniowego wartości 500 zł n szkodę Przemysława J.

● 30 marca ok. godz. 22.30 w Jarocinie na ul. Mickiewicza nieznany sprawca wybił szybę w sklepie z artykułam gospodarstwa domowego.

● Tego samego dnia ok. godz 23.40 w Jarocinie na os. Konstytucj 3 Maja dwaj sprawcy włamali się d sklepu spożywczego, skąd skradli alkohol na szkodę SHP "Zgoda". Jeden z sprawców - Arkadiusz J. został zatrzymany na gorącym uczynku, drugi też jes już znany policji.

● 31 marca w Komorzu (gm. Żerków) we własnym mieszkaniu zmarł nagle 29-letni Sławomir K.

● W wyniku ogólnopolskiej akcj pod kryptonimem "Poszukiwany" policjanci KRP w Jarocinie zatrzymali dwie osoby oraz ustalili miejsce pobytu dwóch innych. **(jn)**

BEZ PRACY

29 marca w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5.956 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 40 osób. Spośród 86 wyrejestrowanych 46 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla głównego księgowego, specjalisty do spraw marketingu, ekonomisty - wszystkie dotyczą osób z wykształceniem wyższym. Praca jest również dla kierowcy - mechanika, technika ceramika, pośrednika ubezpieczeniowego, kelnerki - bufetowej, spawacza, murarza, maszynisty maszyn offsetowych, elektronika, cukiernika - piekarza. **(jn)**

DYŻURY APTEK

Do 7 kwietnia dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka **Remedium** (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 47-15-50). **Od 8 do 14 kwietnia** dyżurować będzie apteka **Convallaria** (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 47-25-63).

Apteka **Remedium** czynna jest również w każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00.

TELEFON ZAUFANIA

Anonimowych Alkoholików 47-15-22, czynny w poniedziałki i środy od godz. 18.00 do 21.00.

W Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej, Jarocin, ul. T. Kościuszki 16, tel. 47-22-45; czynny w każdy czwartek od godz. 16.00 do 17.00. Można korzystać z porad psychologa, pedagoga i logopedy.

W Środowiskowym Domu Samopomocy, Jarocin, ul. Tadeusza Kościuszki 27, tel. 47-25-14 (prosić Środowiskowy Dom Samopomocy) czynny od poniedziałku do czwartku w godz. od 8.00 do 18.00, w piątki i soboty roboczc od 8.00 do 14.00. Można korzystać z porad lekarza psychiatry, psychologa, pedagoga i pielęgniarki.

Jubileusze

Osiem par spotkało się 28 marca w Urzędzie Stanu Cywilnego w Jarocinie, żeby uczcić jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.

W uroczystości wziął udział burmistrz Jarocina Paweł Jachowski, przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Barbara Regulska.

Medale od Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie z rąk burmistrza otrzymali: Czesława i Marian Kasprzakowi z Jarocina, Pelagia i Jan Kaczmarkowi z Witaszyc, Kazimiera i Ignacy Kołodziejowie z Jarocina, Józefa i Wincenty Rydlińscy z Witaszyc, Emilia i Tadeusz Demut howie z Jarocina, Janina i Ignacy Borowscy z Jarocina, Zofia i Jan Bartkowiakowi z Jarocina oraz Florentyna i Władysław Silińscy z Bachorzewa. **(jn)**

FOTO Stachowiak

Kotlin

Półtora punktu

W 12 wsiach gminy Kotlin alkohol jest sprzedawany w 20 punktach. Średnio na jedną wieś przypada więc półtora punktu.

W 1995 r. na terenie gminy Kotlin zarejestrowanych było 27 punktów sprzedaży napojów alkoholowych. Siedem zakładów gastronomicznych posiada zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Zezwolenia te wydawane są na okres dwóch lat. Sprzedaż detaliczną alkoholu prowadzi 20 placówek. Zgodnie z uchwałą Rady Gminy z dnia 23.VI.1993 r. limit zezwoleń na sprzedaż napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży wynosi 30. W ciągu trzech lat nie było sytuacji, by liczba osób ubiegających się o zezwolenia przekraczała ten limit. Wyznaczenie go na takim poziomie uznawane było za wysoki. Twierdzono również, że wydanie tylu zezwoleń ułatwi zakup alkoholu. *"Rada Gminy podjęła taką decyzję z myślą o likwidacji melin i by nie dopuścić do sytuacji, w której parę osób zrobiłoby interes na sprzedaży alkoholu"* - tłumaczy wójt Walenty Kwaśniewski.

Analizując ostatnie cztery lata zauważyć można spadek liczby punktów sprzedaży alkoholu. Spadek ten dotyczy przede wszystkim sklepów. Liczba zakładów gastronomicznych - w zasadzie - nie zmienia się. Osoby, które rezygnują lub nie przedłużają zezwoleń twierdzą, że sprzedaż alkoholu nie jest opłacalna. **(gc)**

Dnia 2 kwietnia 1996 r. zmarł w wieku 69 lat nasz ukochany mąż, ojciec, zięć, teść i dziadek

ś † p

Franciszek Zenon Kotecki

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się w kaplicy na cmentarzu w Mieszkowie, w czwartek 4 kwietnia 1996 r. o godz. 14.00. Msza świętożałobna zostanie odprawiona w dniu 12 kwietnia 1996 r. o godz. 17.00 w Kościele parafialnym w Mieszkowie.

Pogrążeni w smutku
żona z rodziną

Konieczność czy potrzeba ducha?

W środę 27 marca zakończyły się trwające od poniedziałku trzydniowe rekolekcje dla młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Gdyby frekwencja była stuprocentowa, wzięłoby w nich udział - według słów księdza prałata Stanisława Adamskiego - ponad 2 tysiące osób.

Każdego, kto w poniedziałek, wtorek lub środę znalazł się po godz. 10.00 w centrum miasta, mógł zdziwić widok tłumów młodzieży. Nie była to jednak powtórka z tzw. Dnia Wagarowicza ani tym bardziej ucieczka z lekcji, gdyż w tych dniach od godz. 8.00 odbywały się dwugodzinne rekolekcje wielkopostne dla uczniów: Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Społecznego oraz Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Tematem tegorocznych rozważań uczyniono zagadnienie planu Boga wobec postaci biblijnych i współczesnego człowieka.

Dla niektórych była to tylko „okazja do oderwania się od szkoły", do odpoczynku od obowiązków, natomiast dla innych rekolekcje stanowiły możliwość zastanowienia się nad życiem duchowym. - *"Rekolekcje stawiają nas przed koniecznością samodzielnego wyboru: czy chce się pójść do kościoła i zastanowić się nad sobą, czy zostać w domu i dłużej pospać. Dla mnie są one cenną chwilą skupienia"* - mówi dziewczyna wychodząca z kościoła. Nie wszyscy myślą tak jak ona. Z całą pewnością rekolekcje nie miały stuprocentowej frekwencji, co zresztą nie odbiega od stanu, jaki miał miejsce w latach poprzednich. Znacznie większa ilość młodzieży zjawiła się, wg słów uczniów, na zakończenie w środę niż w dni poprzednie. Ci, którzy nie zjawili się w kościele, przeznaczyli ten czas na sprawy inne niż rekolekcje - wyjazdy, zakupy, odpoczynek. Tym, którzy jednak przyszli, przeszkadzało dokuczliwe zimno, nie sprzyjające teologicznym rozważaniom. - *Trzy lata temu rekolekcje były u oo. Franciszkanów i tam kościół był ogrzewany, więc przynajmniej tak nie marznęliśmy jak teraz"*. Chłód, konieczność stania przez dwie godziny sprzyjały zjawisku „migracji" - wychodzeniu po ok. pół godzinie kazania i powrotom w połowie mszy świętej. Jednak i to zjawisko nie stanowiło ewenementu i można je było obserwować również w czasie poprzednich nauk wielkopostnych. - *Istotnym mankamentem w czasie trwania rekolekcji były monotonia i brak urozmaicenia. Nauka ograniczała się do mszy świętej i kazania"* - podsumowuje jeden z uczestników rekolekcji.

O ile w latach poprzednich na drzwiach kościoła widniały plakaty informacyjne, o tyle w tym roku ograniczono się tylko do skromnej wzmianki w gablocie z ogłoszeniami kościelnymi. Jednak mimo wszystko rekolekcje stanowiły doskonałą okazję, aby przystąpić do spowiedzi i komunii św. i z takim oto przygotowaniem wejść w świąteczny okres.

LIDIA SOKOWICZ

Ksiądz biskup w liceum

Dokończenie ze str. 1

W imieniu dyrekcji i grona pedagogicznego Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki gościa powitała Bronisława Włodarczyk, dyrektor szkoły. W krótkim wystąpieniu stwierdziła, że wizyta biskupa jest dla liceum wielkim zaszczytem. Przypomniała też, że wielu wychowanków liceum kontynuowało naukę w seminariach duchownych.

Radość ze spotkania z młodymi ludźmi kilkakrotnie podkreślał ksiądz biskup Stanisław Napierała. W słowach skierowanych do młodzieży podkreślał znaczenie w życiu człowieka takich pojęć, jak dojrzałość, wolność, wybór. Mówił o znaczeniu nauki religii w szkołach.

W nawiązaniu do zbliżającej się matury, biskup zaznaczył, iż choć w życiu zdawał dużo egzaminów i otrzymał wiele dyplomów, świadectwo maturalne ma dla niego wielkie znaczenie. Młodym ludziom zebranym w sali życzył powodzenia na najbliższe miesiące i dalsze, dorosłe życie.

Ostatnią część spotkania miała wypełnić rozmowa gościa z młodzieżą. Niestety nikt z czwartoklasistów nie zadawał pytań. Jedna z uczennic w imieniu wszystkich kolegów podziękowała za skierowanie do pracy w liceum katechetów. Jej wystąpienie zostało poparte brawami uczniów obecnych w auli.

Spotkanie zakończyło się wspólną modlitwą i błogosławieństwem udzielonym zebranym przez księdza biskupa. Gościa pożegnano odśpiewanym "sto lat" i brawami.

(ic)

Zła cena

W zeszłym numerze omyłkowo wydrukowano cenę "Gazety Jarocińskiej". Za błąd przepraszamy wszystkich sprzedawców i czytelników. Drukarnia (chyba w ramach primaaprilisowego żartu) "przeceniła" gazetę z 90 groszy na 80.

Nagroda dla chórzystów

Chór Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie zdobył jedną z głównych nagród w XVI Ogólnopolskim Konkursie Chórów Dzieci i Młodzieży Szkolnej w Bydgoszczy.

Konkurs odbył się w dniach 23 - 25 marca. Chór "Rezonantes" wyśpiewał brązowy kamerton. Od kilku miesięcy w chórze śpiewa grupa uczniów klas pierwszych. *"Nie przypuszczałam, że dojdziemy do konkursu ogólnopolskiego. Tym bardziej cieszy mnie ta nagroda"* - powiedziała prowadząca chór Agnieszka Gniatczyk.

(gc)

W SKRÓCIE

❑ **Jarocin.** 26 marca na posiedzeniu Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o. o. podjęto m. in. uchwały dotyczące zatwierdzenia sprawozdania finansowego i bilansu za 1995 rok oraz przeznaczenia wygospodarowanego zysku za 1995 rok na zasilenie kapitału zapasowego.

❑ 27 marca odbyło się posiedzenie zarządu. Podjęto uchwałę w sprawie wysokości ekwiwalentu wypłacanego członkom Ochotniczej Straży Pożarnej za udział w działaniach ratowniczych i szkoleniach organizowanych przez Państwową Straż Pożarną.

❑ Zarząd zaakceptował wniosek o pozwolenie na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych w tworzonym na rynku w Jarocinie tzw. ogródku letnim.

❑ Dyrekcja Przedszkola nr 3 w Jarocinie ogłasza nabór dzieci w wieku trzech, czterech, pięciu lat i do klasy zerowej na rok szkolny 1996/97. Karty zgłoszenia można nabyć w przedszkolu codziennie od godz. 8.00 do 15.00.

❑ **Jaraczewo.** 1 kwietnia odbył się zjazd sprawozdawczo-wyborczy Gminnej Organizacji PSL Jaraczewo. Dokonano wyboru nowego prezesa zarządu i Gminnej Komisji Rewizyjnej oraz pięciu delegatów na zjazd wojewódzki. Nowym prezesem zarządu został Edmund Kowalczyk, rolnik z Noskowa.

❑ Rownież 1 kwietnia o godz. 13.00 rozpoczęło się spotkanie radnych, sołtysów i działaczy kółek rolniczych z posłem PSL Andrzejem Grzybem.

❑ **Kotlin.** 1 kwietnia odbyło się posiedzenie komisji Rady Gminy. Omówiono projekty uchwał, które zostaną przedstawione na najbliższej sesji.

❑ **Zabawy.** 7 kwietnia zabawa taneczna w Radlinie. Gra grupa AXEL.

❑ 8 kwietnia zabawa taneczna w Mieszkowie. Gra i śpiewa zespół FLESH.

(ic)

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.
Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937
ROLETY, PARAPETY
OKNA DACHOWE
BRAMY GARAŻOWE

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KALISZ SPÓŁKA AKCYJNA
ZEK SA
REJONOWY ZAKŁAD ENERGETYCZNY JAROCIN

PT. Klientom z okazji Świąt Wielkanocnych wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym życzy

Rejonowy Zakład Energetyczny Jarocin

Poniżej podajemy terminy planowanych przerw w dostawie energii elektrycznej związanych z pracami eksploatacyjnymi.
- w dniach od 15.04.1996 r. do 16.04.1996 r., w godz. 8^{00} do 16^{00}, na odcinkach Zakrzew - Galew i Zakrzew - Franów.
Szczegółowe informacje o wyłączeniach na plakatach.
Informujemy, że z przyczyn niezależnych od ZE może nie dojść do wyłączeń w powyższych terminach.
Za utrudnienia wynikające z przerw w dostawie energii elektrycznej **przepraszamy**.

LISTY

3 marca przestało bić serce Franciszka Gintera. Zasłabł na ulicy, to był trzeci i ostatni zawał.

Franciszek Ginter urodził się 3 marca 1910 roku w Witaszycach. W 1929 r., po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Koźminie został zatrudniony w Powszechnej Szkole Męskiej. W tym samym roku wstąpił w szeregi członków Związku Nauczycielstwa Polskiego i od tej pory związał się z tą organizacją do końca życia. Już w 1930 r. został wybrany do Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Jarocinie, a już po trzech latach objął funkcję prezesa. Za jego kadencji Oddział ZNP w Jarocinie należał do najaktywniejszych w woj. poznańskim. Od 1937 do wybuchu II wojny światowej pracował w Szkole Powszechnej Żeńskiej jako nauczyciel matematyki. Okres okupacji przeżył z rodziną w Koźminie. Zaangażował się w działalność konspiracyjną, był organizatorem tajnego nauczania. Po wyzwoleniu Koźmina w styczniu na krótko pełnił tam funkcję burmistrza. We wrześniu 1945 r. powrócił do Jarocina na stanowisko podinspektora szkolnego. W tym samym czasie wszedł w skład Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu. Wkrótce został mianowany wizytatorem Szkolnictwa Zawodowego w Poznaniu, dokąd się wkrótce przeniósł. W 1970 r. objął stanowisko dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu.

Franciszek Ginter stale podnosił swoje kwalifikacje. W 1960 r. ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Poznańskim z tytułem magistra prawa.

W ciągu swego bardzo pracowitego życia otrzymał wiele państwowych i resortowych odznaczeń, z których cenił sobie najwięcej tytuł Zasłużonego Nauczyciela. W grudniu obchodził 65-lecie pracy w ZNP. Był autorem wspomnień dotyczących historii ZNP i tajnego nauczania, wydanych w książce pt. Wielkopolanie w tajnym nauczaniu 1939 - 1945.

Wspomnienia Marii Niestrawskiej

★★★

Mieszkam we wsi Teresa od niedawna, ale takich zaniedbań, jakie tu są, to daleko szukać. Najlepiej jednak zobaczyć je na własne oczy.

Bloki mieszkalne należą do Spółdzielni Mieszkaniowo - Administracyjnej w Chociczy. Jej prezes - Kazimierz Kordylasiński niejednokrotnie słyszał o tym, że nie mamy żadnego śmietnika. Prosiliśmy także o posprzątanie placu przed naszymi domami. Ale co tam! Posprzątajcie sobie sami, jeśli już raz to zrobiliście, nie zaszkodzi drugi! Do czynszu mieszkaniowego mamy doliczaną kwotę za wywóz śmieci. Pytamy prezesa, jakim prawem, skoro takiej usługi nie wykonuje żaden pracownik spółdzielni. Jesteśmy oburzeni takim postępowaniem. Dlaczego mieszkańcy "pegeerowskiej" wioski mogą być traktowani z lekceważeniem?

Na miejscu, gdzie kiedyś stał wielki chlew został zrobiony śmietnik, bo ludzie nie mieli gdzie wyrzucać odpadków. Kiedy spółdzielnia usunęła budynek, zostały po nim porozrzucane cegły, kamienie, a nawet druty. Stanowiło to zagrożenie dla dzieci. Mimo naszych próśb, nikt nie pomyślał o tym, żeby postawić przyczepę. Śmietnik stojący pomiędzy blokami w Chociczy, gdzie mieszka pan prezes, szpecił, ale został w końcu rozebrany. A w naszej wsi usypała się górka śmieci, bo nie ma kontenera.

Administracja spółdzielni lekceważy nadal nasze prośby. Mamy tego serdecznie dość! Mieliśmy w planach posadzić drzewa, zrobić tu ławeczki i doprowadzić ten plac do porządku, żeby przyjemnie było wyjść przed dom. Dyrekcja spółdzielni jest jednak tylko na papierku. Nie dostrzega krzywdy drugiego człowieka. Mowy nie ma o tym, żeby w naszej wsi było zdrowo i przyjemnie.

Pan prezes nie wie, co to jest ekologia i dbanie o środowisko, ale może się jeszcze nauczy z telewizji, bądź prasy.

Mieszkanka Teresy
(adres do wiadomości redakcji)

★★★

Jesienią pękł wał korbowy przy moim ciągniku. Miałem kłopoty z dostaniem części, wobec tego 27 grudnia 1990 r. udałem się do Wydziału Komunikacji Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie w celu wyrejestrowania pojazdu. Zabrano dowód rejestracyjny, a dano mi karteczkę tylko z pieczątką: pojazd wycofano z ruchu. Wyrejestrowałem pojazd, aby nie płacić podatku drogowego.

W 1995 r. dostałem upomnienie o niepłaceniu i zaległościach podatkowych. Pytam: po co wyrejestrowałem i oddałem dowód rejestracyjny, skoro i tak trzeba płacić podatek? W sąsiedniej gminie takie wyrejestrowanie jest honorowane przez Wydział Finansowy i nie płaci się już podatku.

Proszę doradzić w jaki sposób wyjść z tej sytuacji.

Nadmieniam, że posiadam drugi ciągnik i uregulowałem już wszystkie opłaty.

Adres do wiadomości redakcji

Z okazji 40-lecia pożycia małżeńskiego
JOANNIE i STANISŁAWOWI KOŃCZAKOM
zdrowia, szczęścia, doczekania złotych godów
życzą
córka Maryla z mężem Romanem i dziećmi Grzegorzem i Jarkiem
córka Danka z mężem Bogdanem i dziećmi
Izą, Łukaszem, Waldkiem
(1057/R/96)

Z okazji 55 rocznicy ślubu
Kochanym Rodzicom
MARCJANNIE i SEWERYNOWI SZMYTKOWSKIM
najserdeczniejsze życzenia zdrowia, błogosławieństwa bożego na dalsze wspólne lata życia
składają
córki: Marylka z mężem, Zdzisia z mężem oraz wnuki i prawnuki
(1078/R/96)

Z okazji 40-lecia pożycia małżeńskiego
dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności
JOANNIE i STANISŁAWOWI KOŃCZAKOM
z Jarocina z ul. Żwirki i Wigury 25
życzą
siostry oraz rodziny Konkolewskich, Adamiaków i Mateckich
(1045/R/96)

Kalisz

ROP ocenia i potępia

W ubiegły piątek w Klubie Prawicy w Kaliszu odbyła się konferencja prasowa działaczy kaliskiego Ruchu Odbudowy Polski. Oceniono obecną sytuację polityczną w naszym kraju i działalność Ruchu na terenie województwa.

Ruch Odbudowy Polski ocenia, iż obecnie *"Polska przeżywa największy kryzys od czasu rozpoczęcia przemian demokratycznych w 1989 roku.* Wskazuje przede wszystkim na *ujawnienie penetracji polskiego systemu politycznego przez rosyjskie agentury (...)".* Działacze ROP twierdzą też, iż *"głównym osiągnięciem"* rządu Włodzimierza Cimoszewicza jest *"kryzys finansów państwowych, spowodowany przez nieodpowiedzialne działania wicepremiera Kołodki, kryzys telewizji publicznej, wywołany presją administracji na prezesa Walendziaka, kryzys i rozpad służb specjalnych przekształcanych w narzędzie partyjnych intryg i rozgrywek politycznych".* Zdaniem ROP, referendum uwłaszczeniowe *"było sabotowane przez administrację państwową, a przedstawiciele rządzącej partii zachowywali się, jak grupa zagrożonych właścicieli".*

Na konferencji prasowej wyrażono również zaniepokojenie z powodu utajniania procesu Antoniego Macierewicza, ministra spraw wewnętrznych w rządzie Jana Olszewskiego: *"Sądzenie ministra, który rozpoczął dekomunizację w sytuacji, gdy odwleka się kwestię osądzenia agentury rosyjskiej, uważamy za wyraz rekomunizacji i próby zastraszenia opinii publicznej".* Potępiono też wniosek Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej o umorzenie postępowania przeciw autorom stanu wojennego.

Ruch Odbudowy Polski, ugrupowanie, na którego czele stoi Jan Olszewski, zrzesza w Kaliskiem 150 członków. Przewodniczącym Tymczasowego Zarządu Okręgowego jest adwokat **Wincenty E. Pawlaczyk**. Na terenie województwa ROP ma swe ogniwa w Kaliszu, Ostrowie Wlkp., Ostrzeszowie, Sycowie, Wieruszowie, Odolanowie i Sokolnikach. W kwietniu odbędą się spotkania przedstawicieli Ruchu z mieszkańcami Pleszewa i Jarocina, co ma zainicjować działalność partii także w tych miastach. 27 kwietnia w Kaliszu odbędzie się wojewódzki zjazd Ruchu, na którym zostaną wybrane lokalne władze partii. Na zjazd został zaproszony Jan Olszewski. **(rr)**

Spotkanie Sybiraków

Z okazji 50. rocznicy powrotu do Polski, Związek Sybiraków - koło w Jarocinie organizuje 25 kwietnia spotkanie.

Tematem spotkania będzie uczczenie 50. rocznicy oraz informacja o pomocy z Funduszu Kombatanckiego. O godz. 9.30 rozpocznie się msza św. w kościele Chrystusa Króla w Jarocinie. Pół godziny później Sybiracy spotkają się w Domu Katolickim przy ul. Kościuszki. **(jn)**

Absolutorium udzielone, POM sprzedany

Dokończenie ze str. 1

Radny **Czesław Robakowski** zwrócił uwagę na niską ściągalność przez gminę podatków od nieruchomości osób prawnych i od środków transportowych osób prawnych. Zaległości wobec miasta mają przede wszystkim duże zakłady pracy, znajdujące się na terenie gminy, na co wskazał radny Bogdan Udzik. - *Trzeba zadać sobie pytanie, jak Zarząd ma postępować w przyszłym roku? Ściągać zaległości? Jeśli zostaną wystosowane tytuły egzekucyjne, w przypadku większości z tych przedsiębiorstw będzie to oznaczać upadłość* - mówił radny. - *Czy słusznie postępował Zarząd nie stosując tych najbardziej drastycznych metod ściągalności? Byłoby to podcinanie gałęzi, na której się siedzi. Upadłość tych przedsiębiorstw spowodowałaby duże bezrobocie. Do kogo zwraca się bezrobotny po skończeniu zasiłku? Do gminy, bo to ona jest zobowiązana do świadczenia pomocy w formie zasiłków okresowych. Trzeba więc zachować spokój i liczyć, że ożywienie gospodarcze, które jest notowane w całym kraju, obejmie też nasze zadłużone zakłady* - apelował radny Udzik.

Radny Czesław Robakowski pytał, jakie są efekty wydatkowania pieniędzy na promocję miasta. Odpowiadając, burmistrz Paweł Jachowski, ujawnił m. in., że duża niemiecka firma jest zainteresowana budową na terenie gminy hali, w której odbywałaby się produkcja opakowań kartonowych. Zrealizowanie tej inwestycji zaowocowałoby utworzeniem miejsc pracy dla 250 osób. Władze otrzymały także propozycje budowy nowej stacji benzynowej w obrębnie miasta. Obydwie oferty są efektem udziału Jarocina w ubiegłorocznej Wystawie Gospodarczej Miast Polskich "INVESTCITY" w Poznaniu.

W głosowaniu 28 radnych opowiedziało się za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu, od głosu wstrzymał się tylko radny Konrad Krzynowek. - *Jest to moja osobista ocena całokształtu polityki władz. Nie chciałbym jeszcze teraz pewnych faktów nagłaśniać. Myślę, że już niedługo będzie okazja do porozmawiania o szczegółach. Po prostu w maju, czerwcu pewne rzeczy "wyjdą" same* - mówił po głosowaniu radny.

Jednomyślnie Rada udzieliła Zarządowi absolutorium za działalność w 1995 roku.

Opracować strategię

Radni byli również jednomyślni w decyzji o opracowaniu strategii rozwoju gminy i miasta. Jak napisał burmistrz w uzasadnieniu do projektu uchwały *"nowe warunki ustrojowo - polityczne i społeczno - gospodarcze wymagają działań, zmierzających do stworzenia podstaw optymalnego rozwoju gminy"*. W związku z tym władze miasta zlecą ekspertom przeprowadzenie szczegółowych analiz i sporządzenie strategii rozwoju gminy. Powstaną także programy gospodarcze, które staną się podstawą podejmowania bieżących i długookresowych decyzji przez władze. Opracowanie strategii potrwa około jednego roku.

POM sprzedany?

W 1991 roku Państwowoy Ośrodek Maszynowy przekształcono w jednoosobową spółkę gminy Jarocin z ograniczoną odpowiedzialnością. Oznacza to, że majątek spółki umieszczony jest w udziałach, które obecnie w stu procentach posiada miasto. W 1994 roku Rada Miejska zadecydowała o ich sprzedaży osobom trzecim. Jedynym chętnym do nabycia udziałów okazał się Andrzej Kałążny (Amerykanin polskiego pochodzenia, właściciel Fabryki Domów w Mieszkowie). W wyniku rokowań wynegocjowano warunki sprzedaży 80 % udziałów za cenę 125.000 zł, 20 % zarezerwowano dla pracowników zakładu. - *Oferowana cena jest adekwatna do aktualnego stanu finansowo-gospodarczego spółki i uwzględnia jej zobowiązania i wierzytelności* - twierdził burmistrz Paweł Jachowski. *"Oferent deklaruje utrzymanie stanu zatrudnienia i rozwój przedsiębiorstwa"* - napisał burmistrz w uzasadnieniu do projektu uchwały, którą przyjęto 24 głosami, przy trzech wstrzymujących się. Przeciw był tylko radny Konrad Krzynowek. - *Nie podano wystarczającej ilości potrzebnych informacji do podjęcia decyzji w tej sprawie. Przynajmniej ja ich nie otrzymałem. Nie widziałem na piśmie wynegocjowanej ceny za osiemdziesiąt procent udziałów. Nie wiem też, jaka jest wartość obecnych udziałów miasta. Bo przecież za procentami kryją się konkretne pieniądze, czyli miejskie udziały to jakaś określona kwota. Dlatego też nie wiem, ile rzeczywiście te 80 % udziałów jest warte. (...) Nie zakończono też negocjacji w szeregu innych problemów. Nie wiem, czy kontrahent przejmie też długi przedsiębiorstwa, jak długo utrzyma obecną załogę. Wszystko jest w fazie rozmów, nic nie ma na piśmie* - tłumaczył po zakończeniu obrad radny Krzynowek.

ROBERT KAŹMIERCZAK

Konkurs na wspomnienia

Absolwenci Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie mogą wziąć udział w konkursie na wspomnienia z lat szkolnych.

Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowanków Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie ogłasza konkurs na wspomnienia z lat nauki w naszej szkole. Zależy nam szczególnie na zachowaniu w formie pisemnej ciekawych, niezapomnianych zdarzeń, sylwetek Profesorów i uczniów oraz innych charakterystycznych dla Szkoły historii i epizodów.

W konkursie udział brać mogą byli uczniowie Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31.08.1997. Prace prosimy składać w sekretariacie Liceum Ogólnokształcącego, 63-200 Jarocin, ul. T Kościuszki 31.

Osoby zainteresowane wstąpieniem do Stowarzyszenia mogą odbierać deklaracje członkowskie w sekretariacie liceum.

(gc)

Sklepy w Święta Wielkanocne

Sklepy SHP "Zgoda" w Jarocinie czynne są w Wielką Sobotę do godz. 14.00. Do godz. 16.00 otwarte będą tylko sklepy:

- nr 1 "Sezam", ul. Wrocławska
- nr 4 "Zgoda", Rynek
- nr 13, ul. Dąbrowskiego
- nr 16, os. 1000-lecia
- nr 18 "SAM", ul. Wojska Polskiego
- nr 19, os. Konstytucji 3 Maja
- nr 24 spożywczo - monopolowy, Rynek

7 kwietnia, w pierwsze święto cała sieć handlowa jest nieczynna.

W drugie święto placówki detaliczne czynne są jak w każdą niedzielę. **(jn)**

Eliminacje do „Rytm i Melodia"

Jarociński Ośrodek Kultury w Jarocinie organizuje już po raz szósty Międzynarodowy Przegląd Piosenki Dziecięcej "RYTM I MELODIA".

Przegląd odbędzie się w dniach 24 - 26 maja. Udział w nim mogą wziąć wszystkie dzieci w wieku od 7 do 15 lat, które chcą udowodnić sobie i innym, że potrafią śpiewać. Wystarczy przejść pomyślnie przez eliminacje, które odbędą się 20 kwietnia o godz. 10.00 i zaśpiewać tylko jedną, dowolną piosenkę. Jej wykonanie ocenią fachowcy i zadecydują, kto wystąpi w wielkim międzynarodowym finale. Pomoc repertuarową i warsztatową można uzyskać w JOK-u.

Wszyscy, którzy chcą spróbować swoich sił w międzynarodowym przeglądzie, mogą zgłaszać się codziennie do Jarocińskiego Ośrodka Kultury w Jarocinie, Plac Młodych 1. **(jn)**

Pieniądze dla szpitala

Komenda Hufca ZHP im. Lotnictwa Polskiego w Jarocinie organizuje akcję "SZPITAL". W jej ramach 1 maja odbędzie się kwesta.

Kwestować będą harcerze na obszarze gmin: Jarocin, Żerków, Jaraczewo, i Kotlin. Akcja jest organizowana dla pozyskania funduszy na zakup sprzętu medycznego niezbędnego w jarocińskim szpitalu. Biorący udział w kwestie harcerze będą posiadali identyfikatory.

Wpłat można dokonywać do 6 maja na konto bankowe: Fundacja Ochrony Zdrowia w Jarocinie WBK O/Jarocin, Nr 352415-93510-132-3. **(jn)**

Holandia w nagrodę

Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie wraz z ośrodkiem kultury organizują konkurs wiedzy o Holandii i państwach Unii Europejskiej.

Udział w konkursie wezmą dzieci z klas V i VI z terenu gminy Żerków. Tworzone są obecnie drużyny z poszczególnych szkół. Nagrodą dla trzech najlepszych zespołów będzie kilkudniowy pobyt w Holandii ufundowany przez organizatorów.

Uzdolnione plastycznie dzieci z klas V-VIII biorą również udział w konkursie pt. "Holandia". Prace plastyczne przyjmowane będą do 30 kwietnia. Autorzy najlepszych prac także pojadą do Holandii. **(is)**

FSO P.U.H. AUTOSERWIS

P.H.U.
A.K. Ruszczyńscy
Autoryzowana Stacja Obsługi

oferuje wszelkie modele Poloneza:
- osobowego CARO
- dostawczego TRUCKA
- wielofunkcyjnego CARGO

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
Kredyt dla każdego do 5 lat
AUTO SERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na samochody nowe!
Komis samochodowy
Serdecznie zapraszamy

62-023 Robakowo k/Gądek
ul. Krótka 4, trasa Poznań - Kórnik, tel./fax (0-61) 171-216
Punkt informacyjny w Jarocinie
ul. Wrocławska 78, tel. 47-26-97

Wieczór z Czesławem Niemenem

„Witam Jarocin! Witam fanów, którzy na dzisiejszy koncert przyszli z córkami i synami!" - powitał publiczność Czesław Niemen. Wielbiciele artysty przez prawie dwie godziny słuchali jego najnowszych piosenek i starych przebojów.

Niemen wystąpił 29 marca w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Sala widowiskowa była wyjątkowo przepełniona. Z boku dostawiono dodatkowe krzesła, część fanów słuchała koncertu na stojąco. Zapowiedź występu Czesława Niemena przyciągnęła do JOK-u publiczność bardzo różną. Choć przeważali ludzie w średnim wieku, na sali były także kilkuletnie dzieci i młodzież. Czasami przychodziły kilkupokoleniowe rodziny: od babci po wnuczęta. Mimo iż trasa koncertowa była zapowiadana jako wspomnieniowa, pierwszą część koncertu wypełniły piosenki nowe. Artysta zaprezentował utwory z płyty "Terra deflorata": "Spojrzenie za siebie", "Począwszy od Kaina" i przepiękną pieśń tytułową "Terra deflorata".

W przerwach między utworami Czesław Niemen opowiadał o swojej pracy artystycznej. - *Chciałbym teraz zaśpiewać coś bardziej budującego i pogodnego. Z okazji 500-lecia odkrycia Ameryki skomponowałem muzykę do spektaklu "Księga Krzysztofa Kolumba". Z tym, ważnym dla mnie, epizodem związana jest płyta, która właśnie powstaje - "Świat nieodkryty". Jestem przekonany, że świat nie został odkryty przez człowieka, a na pewno nie przez Kolumba* - powiedział artysta. Przez następnych kilka mniut śpiewał o tym, że "Piękny jest ten świat" i o "Cudnej planecie". Zdając sobie sprawę, że większość osób czeka na stare przeboje, Niemen poddał publiczność eksperymentowi. Wykonał dwie piosenki liryczne, czyli, jak stwierdził, napisane dla kobiety. Pierwszą z nich była najnowsza kompozycja zatytułowana "Zjawa i pocta". Druga okazała się doskonale znana - była to napisana w 1963 roku piosenka "Wiem, że nie wrócisz". I właśnie ona została nagrodzona większymi brawami.

Po piętnastominutowej przerwie nadszedł czas na koncert wspomnień. Już po kilku akordach rozlegały się brawa - wszyscy na sali bezbłędnie rozpoznawali utwory: "Czas, jak rzeka", "Stoję w oknie", "Sen o Warszawie" i "Pod Papugami". Czesław Niemen zapowiedział, że piosenki te znalazły się na płycie "Sen o Warszawie", która stanowi pierwszą część antologii wspomnień.

Mimo że wszystkie przeboje były gorąco oklaskiwane, prawdziwe szaleństwo na widowni rozpoczęło się w czasie wykonywania utworu "Płonąca stodoła". Można było zauważyć, że szczególnym sentymentem darzą tę piosenkę "starsze nastolatki".

Koncert nie obył się bez bisów - wszyscy skandowali zgodnie "Czesław!, Czesław!". Wywołany na scenę artysta przypomniał sonet "Jednego serca", prawie kultową pieśń "Dziwny jest ten świat" i, jako ostatnią, piosenkę "Czy mnie jeszcze pamiętasz". Nagrodzono je owacją na stojąco. Po spotkaniu wszyscy chętni otrzymali autografy artysty.

Osoby opuszczające salę widowiskową dzieliły się wrażeniami. Nie udało mi się spotkać kogoś, kto żałował, że piątkowy wieczór spędził w JOK-u. Przeważała jednak opinia, iż najciekawsza była druga część koncertu. Fani bardziej cenią stare, niż nowo powstałe utwory.

Choć Czesław Niemen posługuje się nowoczesnym sprzętem, najcenniejszy jego instrument jest niezmienny od kilkudziesięciu lat. Jest nim głos artysty - głos wspaniały i niepowtarzalny. Zarówno ci, którzy bywają na koncertach Niemena od kilku lat, jak osoby znające jego wczesne utwory z płyt, mogli przekonać się, że trzydzieści lat pracy nie wpłynęło negatywnie na barwę i siłę głosu artysty. Z zawsze tą samą ekspresją Niemen "wykrzyczał", że dziwny jest nasz świat, i ciągle tak samo przejmująco przekonywał za Norwidem, iż "jednego serca trzeba nam na Ziemi".

FOTO Stachowiak

IWONA CIEŚLAK

Spotkanie bibliotekarzy

W środę 27 marca w Bibliotece Publicznej w Jarocinie spotkało się czterdziestu pięciu bibliotekarzy bibliotek publicznych z gmin: Gizałki, Czermin, Dobrzyca, Jaraczewo, Kotlin oraz z Jarocina i Koźmina, na seminarium szkoleniowym.

Celem seminarium było poszerzanie wiedzy na temat selekcji zbiorów oraz aktualizowanie przepisów prawnych. W ramach spotkania dokonano również przeglądu współczesnej literatury francuskiej. Bibliotekarze mieli możliwość zakupienia ciekawych książek na kiermaszu. (A.C.)

PRASA DONOSIŁA

Zasługa

X. Pietrowski pleban w Xiążu darował szkole w Górze 18 talarów, 24 srebrnych groszy, 8 fenigów na kapitał, od którego prowizje przeznaczył na książki szkolne dla ubogich dzieci.

Król. Pruska Regencja II.

"Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu"
Nr 15, 12 kwietnia 1836 r.

Gruba swawola

Młodzież w Cielczy cieszy się bardzo złą renomą z powodu licznych awantur, jakie w tej gminie zachodziły i często zachodzą. Otóż znowu mamy do zanotowania nowy kwiatek grubej swawoli dwóch młodzieńców ze wsi Cielczy. Rzecz miała się następująco: w piątek dnia 4 kwietnia zajechał do Cielczy służbowo listonosz p. Trzeciak. Mając służbowo do czynienia w domu p. Jopa pozostawił przed domem rower służbowy i udał się do mieszkania tegoż. W kilka chwil potem wychodząc, ku zdumieniu swemu zauważył brak roweru.

Po zabiegach znalazł wreszcie sprawcę nijakiego Jana Mąkę i Rogalka Ignacego, którzy rowerem służbowym się zabawiali. Na uwagę listonosza żądającego zwrotu roweru owi młodzieńcy poturbowali go.

Tak się oto spisuje nasza młodzież w Cielczy. Są tam z pewnością i dobrzy chłopcy, ale bądź co bądź wybryki wyrostków źle wychowanych psują opinię całej Cielczy.

"Gazeta Jarocińska"
Nr 28, 7 kwietnia 1929 r.

- Obywatele rolnicy!

Aprowizacja jest warunkiem zwycięstwa. Musimy zaopatrzyć dla nas i za nas walczące Armie Radziecką i Polską, musimy dać wyżywienie ludności cywilnej przez działania wojenne pozbawionych wszelkich dostaw.

Rolnicy wypełniajcie nałożony kontyngent. Nie chodzi tu o zwyczajną dostawę, ale o czyn obywatelski! Budujemy nową Polskę demokratyczną w trudnych warunkach. Każdy z nas musi dołożyć swoją cegiełkę pracy i ofiary do gmachu Polski odrodzonej, ludowej i demokratycznej.

Urząd Bezpieczeństwa Publ.
w Jarocinie

"Biuletyn Informacyjny"
Nr 2, 16 kwietnia 1945 r.

Wakacje we Francji

4 4

Kilka tygodni temu ogłosiliśmy konkurs "Jarocin - Libercourt" adresowany do uczniów szkół podstawowych. Informacje, które zamieściliśmy, przydadzą się uczestnikom konkursu w rozwiązaniu jego pierwszej części - wiedzowej. Zadaniem uczniów będzie ponadto wykonanie pracy plastycznej - technika dowolna - na temat "Moje wyobrażenia o Francji".

* * *

W następnym numerze zamieścimy pytania konkursowe. Odpowiedzi na nie wraz ze wszystkimi kuponami konkursowymi oraz rysunkiem - plakatem można nadsyłać do redakcji "Gazety" do końca kwietnia. Na kopercie należy podać dokładny adres zamieszkania oraz adres szkoły. Wszystkie prace zostaną zaprezentowane w ratuszu podczas wystawy z okazji "Dni Ziemi Jarocińskiej" w dniach od 24 maja do 1 czerwca 1996 roku. Również wtedy nastąpi rozwiązanie konkursu. W pracach jury weźmie udział mer Libercourt oraz burmistrz Jarocina. Zwycięzca konkursu wyjedzie latem do Francji. Atrakcyjne nagrody czekają również na zdobywców drugiego i trzeciego miejsca.

(raf)

Nie wszyscy narzekali na tegoroczną zimę. Zarobili na niej właściciele aptek, składów opałowych oraz zakłady dostarczające gaz i energię elektryczną. Najbardziej niezadowoleni są teraz kierowcy. Dziur w drogach jest dwa razy więcej niż w zeszłym roku.

Zima strat i korzyści

JUSTYNA NAPIERAJ

Podczas tak mroźnej i przedłużającej się zimy w aptekach pojawiły się dawno nie spotykane kolejki. Tylko w styczniu i lutym wartość sprzedanych lekarstw przeciwgrypowych w jednej z jarocińskich aptek oszacowano na ponad 30 procent wyższą niż w ubiegłym roku. - *Najwięcej sprzedaliśmy scorbolamidu, aspiryny, coldrexu, witaminy C, rutinoscorbiny. Sprzedaż tych leków wzrosła gwałtownie już na dwa tygodnie przed końcem roku. Pracowaliśmy wtedy, i później też, na maksymalnych obrotach. Mieliśmy spory ruch w nocy, zwłaszcza przed samymi świętami* - informuje **Ewelina Kin-Mrozińska**, właścicielka apteki Convallaria. Zdaniem Eweliny Kin - Mrozińskiej podczas zimy kupuje się o wiele mniej innych lekarstw, jakby ludzie zapomnieli, że są chorzy też na inne dolegliwości. - *Teraz zaczynają się już powiklania pogrypowe. Ci, którzy nie wyleczyli do końca grypy - przechodzili ją, zamiast wyleżeć, kupują lekarstwa na inne dolegliwości związane z grypą. Tak jednak jest co roku* - mówi Kin - Mrozińska.

Tej zimy również szpitalna gipsownia miała pełne ręce roboty. Aż o 120 więcej niż w ubiegłym roku zanotowano złamań rąk i nóg, które wymagały założenia gipsu. Tegorocznej zimy łamano na równi i nogi, i ręce. W zeszłym roku na 315 założonych gipsów, 177 przypadło na nogi. Są to dane z roboczych dni, kiedy zgłaszano się do zagipsowania od godz. 7.00 do 15.00. Nie obejmują one dyżurów wieczornych i nocnych oraz sobót i niedziel. - *Oczywiście, tegoroczna zima miała na pewno wpływ na większą ilość złamań. Bywało przecież bardzo ślisko. Tak się składa jednak, że z roku na rok coraz więcej ludzi doznaje złamań. Być może jest to też spowodowane nieodpowiednim odżywianiem. Niby więcej jest teraz na rynku środków odżywczych, ale z drugiej strony dzieci i młodzież jadają dużo produktów typu chipsy. To przecież nie jest zdrowe* - wyjaśnia **Wiesław Wojtczak** z gipsowni jarocińskiego szpitala.

Dziura za dziurą

Zima poczyniła również szkody na drogach. - *Jakie są rozmiary zniszczeń, dokładnie na razie nie wiadomo, ponieważ grunt odmarzł dopiero do głębokości 25 centymetrów* - mówi **Andrzej Słowiński**, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej. Wiadomo jednak, że znacznie więcej, niż w ubiegłych latach jest dziur w drogach. Chyba najgorzej w całym Jarocinie wygląda ulica Kościuszki. Prace remontowe dróg gminnych opóźniły się, ze względu na przedłużające się mrozy. Dopiero pod koniec marca dwa przedsiębiorstwa zaczęły „łatać" drogi. W pierwszej kolejności naprawiane są ulice: Wrocławska, Powstańców Wlkp., Moniuszki, Kościuszki. Wszystkie roboty remontowe - zdaniem Słowińskiego - mają się zakończyć do 31 maja.

Na utrzymanie dróg gminnych wydano - tylko w okresie od stycznia do marca - niecałe 30 tys. zł. - *Nie powinno zabraknąć pieniędzy na odśnieżanie ulic miejskich w listopadzie i grudniu tego roku. Wiem, że mamy dostać w kwietniu jakąś sumę z nadwyżki budżetowej z przeznaczeniem na utrzymanie dróg miejskich* - mówi naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.

- *Na drogach wojewódzkich i krajowych dziur jest o sto procent więcej, niż po zeszłej zimie* - ocenia **Zygmunt Kowalski**, kierownik Obwodu Drogowego nr 4 w Jarocinie. Dotyczy to dróg: Poznańskiej, Wojska Polskiego, Alei Niepodległości, Wrocławskiej od Jarkonu oraz Powstańców Wielkopolskich. Najważniejszą z nich jest droga krajowa nr 42 Poznań - Sieradz. To na tej ulicy wykonywane będą prace remontowe w pierwszej kolejności. Na Poznańskiej już są widoczne małe ubytki w nawierzchni. Masa, którą klejone są drogi, jest bardzo droga. Dlatego też trasy wojewódzkie zostaną na razie wyłączone z napraw. - *Na tych drogach będzie trzeba nadal omijać większe dziury. Oczywiście chcielibyśmy, aby wszystkie były naprawione do lata. Jesteśmy do tego przygotowani. Czy nam się uda, nie wiadomo* - twierdzi kierownik obwodu.

Bariery do wymiany

Drogi nie były też dostatecznie posypywane. Mimo to i tak tej zimy zużyto rekordową ilość mieszanki. W całym obwodzie nr 4 wysypano blisko 3 tys. ton piasku i soli, w tym 740 ton w samym mieście. Chociaż śniegu było o wiele więcej niż w zeszłym roku, pług nie wyjechał na drogi ani razu.

Na całą akcję odśnieżania dróg krajowych i wojewódzkich w tym roku przeznaczono blisko 100 tys. zł. - *Jest to o wiele więcej niż w ubiegłym roku* - twierdzi Kowalski. Na śliskiej jezdni często dochodziło do wypadków. Wówczas zniszczeniu uległy tzw. bariery zakopiańskie, czyli poręcze na krawędziach drogi. W tym roku wszystkie takie barierki, należące do obwodu, nadają się do wymiany.

Zwierzęta nie ucierpiały

Na tak długiej i mroźnej zimie nie ucierpiały - wbrew pozorom - zwierzęta i lasy jarocińskie. - *Nie odnotowaliśmy szczególnie wzmożonych kradzieży drewna na opał* - komentuje nadleśniczy **Krzysztof Schwartz**. - *Właściwie, to się dopiero okaże, czy zima wyrządziła jakieś szkody. Niepokoję się o szkółki leśne. Mogą być również porozrywane systemy korzeniowe na skutek tego, że gleba rozmarza i zamarza na przemian. Właściwie, to liczyliśmy na więcej śniegu.* Zdaniem nadleśniczego, zima zawsze odbija się niekorzystnie na zwierzętach, szczególnie dotyczy to saren. Podczas każdej zimy notuje wzmożoną śmiertelność tych zwierząt. - *Ten rok jednak nie był taki najgorszy. Nie występowało zjawisko zlodowacenia pokrywy śnieżnej. Jeżeli spadłoby dużo śniegu i przykryta zostałaby ozimina, która jest główną stołówką dla saren, to wówczas nie miałyby co jeść. W tym roku zwierzęta miały dostęp do żeru* - ocenia Schwartz. Mimo iż przeciętnemu człowiekowi zima dokuczyła, lasy mają jeszcze wciąż za mało wilgoci. Dlatego też leśnicy wykorzystują okres topniejącego śniegu, gdy gleba jest w miarę mokra i można sadzić nowe drzewka. Potem, w lecie, jest już na to za późno.

Takie dziury jak na Powstańców Wlkp. są na wielu ulicach. FOTO Stachowiak

Farelki i piecyki

Podczas tej zimy Zakład Gazowniczy w Jarocinie dostarczył na ogrzewanie o 40 procent więcej gazu ziemnego, niż w roku ubiegłym. Zużytej zostało również o wiele więcej energii cieplnej dostarczanej do mieszkań z jarocińskich kotłowni. Produkcja ciepła była o prawie 23 procent wyższa, niż w zeszłym roku. Aby ogrzać mieszkania na jarocińskich osiedlach, trzeba było zużyć prawie 1/4 więcej gazu ziemnego i ponad 16 procent więcej miału.

- *Zapotrzebowanie na energię elektryczną tej zimy było ok. 15 procent wyższe, niż w zeszłym roku. Ludzie nie tylko więcej węgla spalili, tak samo też dogrzewali się częściej, niż podczas ubiegłych, lżejszych zim* - komentuje **Jan Adamkiewicz**, dyrektor Rejonowego Zakładu Energetycznego. Farelki i piecyki elektryczne były używane częściej, aniżeli w ubiegłych latach.

Zarobiły składy opałowe

Składy opałowe w Jarocinie zanotowały w tym roku znaczny wzrost sprzedaży węgla, miału i koksu. Tylko w jednym takim punkcie sprzedano w okresie od stycznia do marca blisko 2.300 ton opału. Zeszłej zimy było to o przeszło 400 ton mniej. - *Na tak duże obroty w handlu węglem miała na pewno wpływ zima. Nie bez znaczenia była tu też panika spowodowana strajkami w kopalniach. Bano się również podwyżek* - ocenia **Piotr Baran**, kierownik składu opałowego „Pryzma" w Jarocinie. W tej chwili u progu wiosny i świąt, ludzie mają inne wydatki. - *Każdy myśli, że zima już nie wróci* - dodaje kierownik „Pryzmy". W innych jarocińskich składach opałowych również był ruch w interesie. W „Irwamie" sprzedano o 60 procent więcej węgla niż przed rokiem, w „Watrze" natomiast - o 30.

Ostatnia tak mroźna i długotrwała zima była przed prawie dwudziestoma laty. Wiele osób przyzwyczaiło się do łagodniejszego klimatu. Skutki tegorocznej zimy będziemy odczuwać jeszcze kilka miesięcy. Także w budżecie domowym.

Świetlica znów otwarta

W Pierwsze Święto nastąpi uroczyste otwarcie świetlicy w Wilkowyi.

Świetlica była remontowana kilka lat. Przeznaczono na jej rozbudowę 42 tys. zł. Większość tej sumy pochodzi od sponsorów.

Uroczyste otwarcie odremontowanej świetlicy nastąpi 7 kwietnia o godz. 20.00. Uczestniczyć w nim będą władze gminy. **(jn)**

Tradycyjne jajka

Dziś już nie zdobi się jajek w tak artystyczny sposób jak kiedyś. Tradycja ta ciągle jest jednak żywa w Kole Emerytowanych Nauczycieli działającym przy Jarocińskim Ośrodku Kultury.

Aby wykonać własnoręcznie jedną z ozdób wielkanocnego stołu, należy najpierw zdobyć sitowie. Znaleźć je można na podmokłych łąkach lub na pastwiskach. Z sitowia, koniecznie świeżego, trzeba wydusić środek (wyglądający jak dość gruby sznureczek). Aby efekt był ciekawy, dobrze jest zabarwić sitowie na różne kolory - to zależy już tylko od naszej inwencji twórczej. Tak przygotowanym materiałem można okleić dokoła przygotowaną wcześniej suchą wydmuszkę, tworząc najróżniejsze wzory.

Oprócz jaj ozdabianych sitowiem, członkinie Koła, robią także wyklejanki i jajka malowane woskiem. Na posmarowaną klejem wydmuszkę naklejamy podłużne paski kolorowego materiału. Łączenia między nimi ozdabiamy złotą wstążką, która bardzo ciekawie uzupełnia efekt wyklejanki. Natomiast dekoracje woskowe robi się tak: *"Na wydmuszce najpierw trzeba wykonać rysunek woskiem, a potem całe jajko trzeba zabarwić. Tam, gdzie był wosk mamy kolor jajka, a wkoło - kolorowe tło"* - mówi **Józefa Brzyziak**, prezes koła. Tak wykonaną ozdobę możemy jeszcze zabarwić wrzucając do różnokolorowych farb.

Członkinie Koła od wielu już lat tworzą ozdoby świąteczne. *"Traktujemy swoje wyroby jak własne dzieci, wkładamy w nie bowiem całe serce"* - tłumaczy Józefa Brzyziak. Inne "cuda" wykonywane przez nie to szydełkowe kapturki w kształcie kurek i zajączków, chroniące przed wystygnięciem jajek oraz kolorowe koszyczki zdobione świeżym gryczpanem. **(bs)**

Jajka ozdobione sitowiem
Fot. A. Stasiak

LEKARZ STOMATOLOG
Ludmiła Biadaszkiewicz
zaprasza do nowo otwartego
GABINETU STOMATOLOGICZEGO
PROPONUJE PAŃSTWU m.in.
- wypełnienia chemoutwardzalne, światłoutwardzalne
- usuwanie kamienia naddźwiękami
- lakowanie zębów
- leczenie metodą jonoforezy

w godzinach przyjęć tel. 47-14-24
tel. domowy 47-29-45
PRZYJĘCIA:
Jarocin, ul. Kwiatowa 17
poniedziałek 16.30 - 18.30
środa
(1130/R/96)

HURT - DETAL
☞ odzież, bielizna niemowlęca
☞ bluzki, spódnice (atrakcyjne ceny)
☞ PRASOWNICA - USŁUGI
czynne od poniedziałku do piątku 10.00 - 18.00
Jarocin, ul. Kościuszki 37
(obok boiska LO)
(1130/R/96)

DRZWI OKNA Z PCV
P.H.U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15
pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. (0-62) 47-32-91 w. 45
62-320 MIŁOSŁAW
Dz. Miłosławskich 2
tel. (0-66) 38-24-31
Gwarancja Montaż Transport
Sprzedaż na raty

Specjalistyczny Gabinet Lekarski
Marek Pelesz
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
pn. 15.00 - 16.00
GOZ - Nowe Miasto n/ Wartą
(13/RNM/96)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 1991 r. Nr 30 poz. 127 z późniejszymi zmianami) i § 2 ust. 1 pkt 1 Zarządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność Gminy (M. P. z 1991 r. Nr 21 poz. 148), **ZARZĄD MIEJSKI W JAROCINIE ogłasza:**

II publiczny przetarg ustny

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Jarocin, położonej w jednostce ewidencyjnej Jarocin - Obręb Cielcza przy drodze krajowej Poznań - Katowice oznaczonej geodezyjnie jako działka Nr 193/3 L o pow. 0,5100 ha, zapisanej w KW 987. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem hotelowo-gastronomicznym Gościniec "WALCEREK". W planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość oznaczona jest symbolem 01-5UG tereny usług i gastronomii.
Na nieruchomości znajdują się drogi dojazdowe i parking.

CENA WYWOŁAWCZA nieruchomości - **260.000,00 zł**
W tym cena gruntu - **80.000,00 zł**
cena budynku i budowli - **180.000,00 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1996 r. o godz. 12⁰⁰ w Jarocinie w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie, Al. Niepodległości 10 - sala posiedzeń.

- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce w wysokości ***20.000,00 zł.***
- Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 11⁰⁰ w kasie Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie, Al. Niepodległości 10, pok. 60 lub na konto Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie, w WBK SA O/ Jarocin Nr 352415-2176-133
- Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone po przetargu.
- Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.
- Cudzoziemcy mogą uczestniczyć w przetargu, jeżeli posiadają zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych na nabycie nieruchomości na własność.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub ich pełnomocnicy oraz osoby prawne działające przez ustanowionych w tym celu pełnomocników. Wymagane pełnomocnictwo w formie notarialnej.

Zapłata ceny sprzedaży nieruchomości osiągniętej w przetargu, plus 22 % podatku VAT od ceny budynku i budowli ustalonej w przetargu, płatna jest jednorazowo najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej. Szczegółowe informacje - Urząd Gminy i Miasta Jarocin, Al. Niepodległości 10, pok. nr 49, tel. 47-26-11 wew. 226, od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰.

(1085/R/96)

Rozmowa z WACŁAWEM BANASZAKIEM - sołtysem Cerekwicy Starej

Syn po ojcu

★ Panie Wacławie, jest pan młodym sołtysem - pełniącym tę funkcję od listopada 1994 roku, pod doświadczonym okiem ojca, chyba nie ma wiele problemów?

To prawda, że ojciec służy mi radą, jednak spraw do załatwienia we wsi jest wiele. Najpilniejsza to zwodociągowanie wsi. Mamy już wybrany komitet wodociągowania, któremu przewodniczy Urszula Kuczerawa. Jest też już zgoda mieszkańców na dofinansowanie tej inwestycji. Mamy nadzieję, że w 1998 roku popłynie woda w każdym gospodarstwie. Jest też sprawa świetlicy.

★ W Cerekwicy Starej chyba jest świetlica. Są w niej organizowane dyskoteki.

Podczas gdy sołtysem był jeszcze ojciec, z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego otrzymaliśmy stary barak, który służy nam do dziś. Nie ma tam jednak zaplecza kuchennego, a ściany są zbyt cienkie. Zgromadziliśmy już kilka tysięcy cegieł, z których w przyszłości mamy pobudować świetlicę.

★ Czy to już wszystkie kłopoty?

Ależ nie! Przydałyby się kubły na śmieci, bo jeszcze ukradkiem niektórzy składują odpadki w lesie. Chcemy zrobić przystanek na żądanie, by dzieci nie musiały chodzić pieszo ok. 1,5 km z przystanku PKS w Ruskich Hubach.

★ A co już zostało zrobione?

Mamy poprawne oświetlenie ulic. Niedawno położono dywanik asfaltowy na drodze pod sam las. Muszę dodać, że mieszkańcy również zaangażowali się w pracy przy utwardzaniu dróg, a wójt obiecał po kawałku drogi pokryć asfaltem. Zostały również wyczyszczone i pogłębione rowy. Tutaj dużo zrobili pracownicy w ramach robót interwencyjnych.

★ Może jeszcze słowo o pana prywatnym życiu.

Mieszkamy i pracujemy wspólnie na gospodarstwie 11-hektarowym, specjalizującym się w produkcji zwierzęcej. Ojciec jeszcze niedawno zajmował się hodowlą koni, za co otrzymał złotą odznakę hodowców, z czego jest bardzo dumny.

Rozmawiał ANDRZEJ STASIAK

Wacław Banaszak z ojcem *Fot. A. Stasiak*

Jeszcze niedawno pracownicy KRUS-u jeździli do rolników i namawiali ich do korzystania z leczenia rehabilitacyjnego. Najczęściej w odpowiedzi słyszeli stwierdzenie - "Jak mam zostawić gospodarstwo? Kto mnie zastąpi?"

Rolnik na rehabilitacji

ANNA KONIECZNA

Utworzone kilka lat temu placówki **Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego** na początku swej działalności otrzymywały przydział kilku miejsc na leczenie rehabilitacyjne. Aby znaleźć chętnych rolników, pracownicy KRUS-u jechali do miejscowych ośrodków zdrowia. Po otrzymaniu adresów, tych, którzy potrzebują leczenia rehabilitacyjnego, odwiedzali ich i nakłaniali do spędzenia kilku tygodni w górach lub nad morzem. Ze względu na charakter pracy w gospodarstwie i potrzebę ciągłej w nim obecności rolnika, zadanie nie było łatwe. Rzadko udawało się obsadzić wszystkie miejsca. Dziś jest zupełnie inaczej - to rolnicy narzekają, że mogą się ubiegać o skierowanie do sanatorium tylko co dwa lata, a turnus nie trwa dłużej niż przewidziane trzy tygodnie. Tym bardziej że pobyt finansuje w całości KRUS (z Funduszu Prewencji i Rehabilitacji), łącznie z przejazdami. Koszt jednego skierowania wynosi około jedenaście milionów starych złotych.

Teresa Kowalczyk (pierwsza z lewej) była trzy tygodnie w Krynicy Górskiej

Najtrudniejszy pierwszy wyjazd

Najbliżej położonym Centrum Rehabilitacji Rolników jest ośrodek w Jedlcu. **Edmund Kowalczyk** z Noskowa był właśnie tam. Choruje na zwyrodnienia stawów i kręgosłupa. Dowiedział się o możliwości wyjazdu od pracowników KRUS-u, kiedy składał co pewien czas w kasie zwolnienia lekarskie. - *Nie żałuję, że pojechałem. Opieka lekarska była świetna* - mówi - *bardzo chwalę sobie zabiegi. Moje dolegliwości nie są uleczalne, ale na pewno ten pobyt przyniósł mi ulgę. Przede wszystkim odpocząłem. Rzadko udaje się to rolnikowi, stale jest coś do zrobienia. Sam ośrodek jest położony w pięknym miejscu, dużo lasów, świeże powietrze. Trzy tygodnie to za mało, chciałem jechać drugi raz, ale muszę odczekać, bo dopiero po dwóch latach można się starać - szkoda.* W marcu do Krynicy Górskiej pojechała żona pana Kowalczyka - Teresa. - *Trudno było mi wyjechać. Kiedy ma się cały dom na głowie, wyjazd nie przychodzi łatwo. Okazało się jednak, że nie ma ludzi niezastąpionych. Poradzili sobie* - z uśmiechem stwierdza pani Teresa. Do wyjazdu namawiał ją mąż, radził lekarz, wreszcie się zdecydowała. - *Kiedy wsiadłam do pociągu, poznałam panią, która też jechała tam, gdzie ja. Potem mieszkałyśmy razem w pokoju. Było bardzo sympatycznie. Przede wszystkim odpoczęłam, oderwałam się od problemów i codziennych obowiązków. Tak jak na początku nie chciałam jechać, tak teraz chętnie pojadę ponownie.*

W drodze po zdrowie

Wskazanie do pobytu w sanatorium wystawia lekarz lub Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia. Na pewnym etapie leczenia każdy pacjent powinien zostać poinformowany o możliwości skorzystania z bezpłatnych zabiegów leczniczych w ośrodkach rehabilitacyjnych. Takich informacji udzielają też placówki KRUS-u przez inspektorów do spraw prewencji i rehabilitacji, którzy kompletują dokumentację potrzebną każdemu rehabilitowanemu. Zostaje ona przekazana do placówki nadrzędnej i zaopiniowana przez lekarza - konsultanta z ramienia KRUS-u, który podejmuje ostateczną decyzję. Miejsce pobytu dobierane jest w zależności od rodzaju schorzenia, na jakie cierpi rolnik. Termin wyjazdu musi być uzgodniony i zaakceptowany przede wszystkim przez wyjeżdżającego. Rolnik może pojechać do centrum wtedy, kiedy sam uzna, że może sobie na to pozwolić, nie dezorganizując pracy w gospodarstwie.

Centra rehabilitacji znajdują się w różnych rejonach kraju. Placówki należą do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Rolnicy wyjeżdżają z reguły na turnusy zimowe ze względu na mniejsze nasilenie prac w gospodarstwie. Leczenie rehabilitacyjne może zalecić lekarz jako pewien etap w procesie leczenia pacjenta. Wyjątkowo tę terapię stosuje się wobec rolników, będących już na rencie. Może to pomóc w przywróceniu takiej osoby do aktywnej pracy w gospodarstwie. W sytuacji, kiedy rolnik staje przed komisją lekarską, a ta nie przyznaje mu prawa do renty - ta sama komisja może w zamian wskazać potrzebę leczenia rehabilitacyjnego. W takim trybie pojechała do Kołobrzegu **Maria Korzyniec** z Wilczy. - *Praktycznie to lekarz mi zabronił ciężko pracować. Starałam się o rentę - nie przyznali mi. Dostałam skierowanie na leczenie w centrum. Pojechałam do Kołobrzegu. Nie jestem przyzwyczajona do długich pobytów poza domem. Gdyby nie tęsknota, to niczego mi nie brakowało. Było bardzo ładnie. Kiedy przyjechałam do ośrodka, lekarz obejrzał moje papiery i zapisał mi rodzaj kuracji - jakie zabiegi i ile. Jeśli się źle czułam, zmieniał leczenie* - dodaje.

Duże znaczenie w leczeniu rehabilitacyjnym ma samopoczucie i nastawienie psychiczne pacjenta. W ośrodkach leczniczych przywiązuje się wagę do tego, aby pacjenci mieli dobrze zorganizowany czas, przebywali na świeżym powietrzu i mieli dużo ruchu. Na turnusach zawiązują się znajomości, a nawet przyjaźnie. - *Byłam w pokoju z bardzo sympatyczną panią, rozumiałyśmy się. Do dzisiaj przesyłamy sobie kartki z pozdrowieniami z różnych okazji* - mówi Maria Korzyniec.

Lecznicze wakacje

Oprócz dorosłych na leczenie rehabilitacyjne mogą być skierowane dzieci rolników. Turnusy odbywają się latem w czasie wakacji, aby pobyt nie kolidował z nauką w szkole. Czternaście dni w ośrodku jest dużą atrakcją dla dzieci, tym bardziej że zabiegi nie są uciążliwe. Turnusy rehabilitacyjne dla dzieci prowadzone są w Nałęczowie i Jedlcu, gdzie dzieci mają możliwość spacerów po lesie i wyjazdów nad jezioro do Gołuchowa. Poza tym organizowane są wycieczki rowerowe, wyjazdy na basen do Leszna i zajęcia sportowe. Leczeniu w centrum rehabilitacji podlegają przede wszystkim - w przypadku dzieci - schorzenia związane z narządami ruchu.

Lekarz może skierować na leczenie rehabilitacyjne każde dziecko, którego choć jedno z rodziców podlega ubezpieczeniu rolniczemu lub pobiera świadczenia z KRUS-u. Dziecko musi być samodzielne. Granica wieku zamyka się między siedmioma a piętnastoma latami. Jeśli dziecko spełni te wymagania, musi jeszcze otrzymać wskazanie na leczenie rehabilitacyjne od lekarza. Pierwszeństwo mają jednak dzieci, na które jest pobierany zasiłek pielęgnacyjny.

Na leczenie z KRUS-u

Rolnik, aby jechać do centrum rehabilitacji, powinien być uprawniony do świadczeń rolniczych. Nie może być inwalidą pierwszej grupy i mieć więcej niż sześćdziesiąt lat - w przypadku mężczyzny i pięćdziesiąt pięć - kobiety. - *Jeśli rolnik przekroczy limit wieku - jednak nie więcej niż o pięć lat - możemy przyjąć wniosek i przekazać do lekarza - konsultanta w placówce nadrzędnej. Warunkiem jednak jest prowadzona działalność rolnicza i ubezpieczenie w KRUS-ie. Wyjątek stosuje się też w przypadku przewlekle chorych, którzy mogą ubiegać się o ponowne skierowanie na leczenie już po upływie jednego roku od zakończenia ostatniego turnusu* - wyjaśnia **Danuta Kuszewska** kierownik placówki KRUS w Jarocinie.

Leczenie rehabilitacyjne jest coraz bardziej popularne i pożądane w przywracaniu do zdrowia mieszkańców wsi. - *O tym, że rolnicy zaakceptowali naszą propozycję, świadczą choćby kartki z pozdrowieniami, jakie otrzymujemy od przebywających na leczeniu, których sprawy prowadziliśmy* - mówi kierownik KRUS-u. - *To duża satysfakcja. W biurze prewencji i rehabilitacji jest tablica - są tam wszystkie otrzymane pocztówki, jest też mapka z miejscami, gdzie znajdują się Centra Rehabilitacji Rolników - bo tak nazywają się nasze ośrodki. Każdy rolnik może przyjść - otrzyma komplet informacji o ośrodkach i poradę. Takich samych informacji udzielamy na przeprowadzanych w poszczególnych wsiach szkoleniach z zakresu BHP.*

Aktywne asy

Dzwonek. Dzieciaki wybiegają na przerwę. Krzyki i wrzaski. Szkoła jakich wiele? Nic podobnego! W Szkole Podstawowej w Golinie można wziąć udział w „100 pytaniach do...", w „Szansie na sukces" czy nadać własną audycję w radio.

Wszystko zaczęło się bardzo niewinnie, od zorganizowania przez naszą klasę VIII b, „100 pytań do naszej wychowawczyni" - mówi **Monika Przybylska.** - *Później postanowiliśmy zrobić coś takiego dla całej szkoły.* Osoby zapraszane przez uczniów wpisują się do Honorowej Księgi Gości. Można znaleźć tam autograf m.in. burmistrza Pawła Jachowskiego. Tajemnicą poliszynela jest przyjazd Jurka Owsiaka!

Radio „Eska"

Koniec lekcji. Nagle w całej szkole słychać muzykę. *To nasze radio „Eska", gra na przerwach* - informują dzieci. Szkolny radiowęzeł działa już od kilku lat. *Na początku to było tak, że się wchodziło, włączało i cały czas leciała muzyka. Nie było ciekawie. Teraz nadajemy audycje, prowadzimy konkursy, staramy się urozmaicać* - mówi **Krzysztof Klimek**, uczeń VII klasy. Uczniowie ze starszych klas pełnią dyżury w radiu. W każdy dzień kto inny. *Nazwa radia wzięła się stąd, że jego założycielem i pierwszym szefem był chłopak, którego przezywano Eska* - wyjaśniają uczniowie. Codziennie przez radio podawany jest numer, który „ma luzy." *Po prostu osoba, która ma taki numer w dzienniku, nie jest pytana. Nauczyciele tego przestrzegają* - śmieją się dzieciaki.

Nie ma nudy, są sukcesy

Po lekcjach szkoła nie pustoszeje, tętni życiem. *Jest tyle ciekawych zajęć pozalekcyjnych, że każdy może wybrać coś dla siebie* - mówi Monika Przybylska, uczennica VIII klasy. Działa kółko matematyczne, geograficzne, taneczne. *A u nas w klasie jest kółko teatralne, prowadzi je nasz wychowawca, pan Piotr Kowalczyk. Wystawiamy scenki z lektur i fajnie się bawimy* - mówi Krzysztof Klimek. Swoją działalność prowadzi też szkolne koło Ligi Ochrony Przyrody. Wyodrębniono w nim kilka sekcji, np. techniczną (zajmuje się budową karmników), ochrony roślin (wyszukuje pomniki przyrody) i inne. Czynnie uczestniczy w życiu również szkolne koło PCK. Utworzono także Uczniowski Klub Sportowy „Grom". Mogą do niego należeć nie tylko uczniowie, ale też ich rodzice. Celem klubu jest organizowanie imprez sportowo - rekreacyjnych. *Nie ma ucznia, który by gdzieś nie należał* - mówi **Bogumiła Bachorz,** bibliotekarka - *a najważniejsze, że godzą te dodatkowe zajęcia z nauką.* Potwierdzeniem tych słów są sukcesy uczniów zarówno w olimpiadach przedmiotowych, jak i sportowych, a także konkursach. Zajęli pierwsze miejsce w międzyszkolnym konkursie „Tradycje Wigilijne". **Ania Burdelak**, uczennica VI kl. trzykrotnie została laureatką konkursu recytatorskiego im. Stanisława Aleksandrzaka. *Nie można zapomnieć o zdobytym ostatnio Pucharze Wójta Gminy Jaraczewo i Pucharze Burmistrza Miasta i Gminy Jarocin* - mówi **Hieronim Gabrysiak**, dyrektor szkoły. - *W jakimolwiek konkursie wezmą udział, zawsze zajmują któreś z czołowych miejsc. Jestem z nich bardzo zadowolony.* Marzeniem dyrektora jest wybudowanie sali gimnastycznej, takiej z prawdziwego zdarzenia.

My naprawdę lubimy chodzić do szkoły, bo zawsze coś się dzieje i nie jest nudno - dodają dzieci. W szkole przeprowadzane są najróżniejsze konkursy i imprezy. Pomysłów nie brakuje. *Nasza klasa organizuje szkolny konkurs „Szansa na sukces", na którym przedstawiciele wszystkich klas śpiewają piosenki* - mówi uczeń Krzysztof Klimek. - *Są jeszcze wyjazdy do kina, teatru, czy na basen, no i oczywiście dyskoteki, których sobie nigdy nie odmawiamy* - mówią roześmiane dziewczyny.

Szkolna gazetka

Do fryzjera wchodzi łysy jak kolano jegomość i siada na fotelu. Zdziwiony fryzjer podchodzi do niego i pyta:

- Pan szanowny na mycie, czy na golenie?

- Na polerowanie - takie humoreski, rebusy, krzyżówki, a przede wszystkim informacje z życia szkoły, czy wywiady - można przeczytać w „Szkolnym Grochu z Kapustą". Jest to gazetka szkolna wydawana pod egidą biblioteki szkolnej i samorządu uczniowskiego. Gazetka ukazuje się od dwóch lat. Opiekunem od samego początku jest bibliotekarka Bogumiła Bachorz. W tworzeniu gazetki widać bardzo duże zaangażowanie uczniów. Stały skład redakcji tworzą: Krzysztof Klimek (redaktor naczelny), Marta Grajczyk, Monika Przybylska, a także inni, którzy się dopiero uczą redagowania gazetki. *Gazetka rozchodzi się jak świeże bułeczki* - mówi Bogumiła Bachorz. Comiesięczny nakład wynosi około 25 egzemplarzy. Chętnie by go zwiększono, gdyby nie ograniczenia finansowe. *"Bardzo dużo im pomogły warsztaty dziennikarskie, zorganizowane przez „Gazetę Jarocińską".* - mówi Bogumiła Bachorz - *Faktycznie mieli wyjaśnione jak robić reportaż, prawidłowo przeprowadzić wywiad, itd."* Po warsztatach zmieniono pierwszą stronę oraz szatę graficzną gazetki. Wszystkie pomysły pochodzą od małych redaktorów. W konkursie na najlepszą gazetkę „Szkolny Groch z Kapustą" zajął drugie miejsce.

FOTO Stachowiak

„Niedawno odwiedziła nas redakcja gazetki „Ludki ze Szkolnej Budki" ze SP w Żytowiecku w woj. leszczyńskim" - informuje Krzysztof Klimek. Zdaniem Bogumiły Bachorz, uczniowie z Żytowiecka byli bardzo zdziwieni, że tak dużo się dzieje w takiej małej szkole.

IZABELA BUKOWSKA

Raport „Gazety"

Dokąd po podstawówce?

Od 15 marca uczniowie ósmych klas mogą składać dokumenty do szkół ponadpodstawowych. Egzaminy odbędą się 24 i 25 czerwca.

Na pewno jeszcze nie wszyscy ósmoklasiści zdecydowali, do jakiej szkoły chcą chodzić. Czasu na zastanowienie zostało niewiele. Absolwenci przed egzaminem kwalifikacyjnym powinni złożyć dokumenty: podanie, życiorys, trzy fotografie, wykaz ocen z pierwszego półrocza VIII klasy, kartę zdrowia, świadectwo zdrowia, kartę szczepień, orzeczenie lekarskie, dotyczące kształcenia w danym zawodzie oraz świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Dokumenty należy składać w sekretariatach szkół.

Prawie we wszystkich szkołach średnich obowiązują egzaminy wstępne z języka polskiego i matematyki. Egzaminy z języka polskiego odbędą się 24 czerwca, natomiast z matematyki dzień później.

W **Społecznym Liceum Ogólnokształcącym** egzaminy odbędą się nieco wcześniej niż w innych szkołach, już 1 i 2 czerwca. Za miesięczną naukę w SLO trzeba zapłacić 160 nowych złotych. Pytania egzaminacyjne szkoła ustala sama. Jeżeli są wątpliwości odnośnie przyjęcia kandydata, na trzeci dzień po ogłoszeniu wyników egzaminu odbywa się dodatkowo rozmowa kwalifikacyjna. W liceum działa kółko teatralne, odbywają się zajęcia z retoryki, filozofii, a także nauka kultury obycia. W klasie trzeciej oraz czwartej uczniowie spotykają się z profesorami Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Przygotowują się w ten sposób do matury i egzaminów wstępnych na studia. Dyrektor Paweł Piekarski podkreśla, że spośród pierwszych jedenastu absolwentów aż dziewięciu dostało się na wyższe uczelnie.

W jarocińskim **Liceum Ogólnokształcącym** na rok szkolny 1996/97 planuje się przyjęcie około 210 osób. Ma być utworzonych siedem klas trzydziestoosobowych. Nauczanie trwa 4 lata. Wyboru profilu dokonuje się dopiero w trzeciej klasie. W liceum wykładane są obecnie cztery języki obce: francuski, niemiecki, rosyjski oraz angielski.

W Zespole Szkół Zawodowych nr 1 uczniowie klas technikum i zasadniczej odbywają praktykę w warsztatach szkolnych. Rozmowa kwalifikacyjna dla szkół zasadniczych odbędzie się najprawdopodobniej 3 lipca. W bieżącym roku zaniechano naboru do Liceum Zawodowego o specjalności sprzedawca-magazynier. Natomiast po raz pierwszy odbędzie się nabór do Liceum Zawodowego o specjalności gastronomicznej. Uczniowie mogą rozwijać swoje zdolności w kółkach zainteresowań: recytatorskim i instrumentalno-wokalnym. Od stycznia szkoła ma swój klub sportowy. W planach jest również utworzenie dobrze wyposażonej sali komputerowej. Ma zostać zorganizowanych szesnaście stanowisk ze sprzętem komputerowym. Wszyscy uczniowie z ZSZ nr 1 obecnie mogą korzystać z własnej siłowni, dwóch sal gimnastycznych, dwóch sal komputerowych oraz dobrze wyposażonych sal językowych z telewizją satelitarną.

Absolwenci, którzy zdecydowali się uczyć w **Zespole Szkół Zawodowych nr 2,** mają trzy możliwości wyboru: 4-letnie licea zawodowe, 5-letnie Technikum Mechaniczne lub też 3-letnie szkoły zasadnicze. Termin składania dokumentów upływa 15 maja.

W Zespole Szkół Rolniczych w Tarcach dokumenty można składać już od 15 marca do dnia egzaminów. Do wyboru jest Technikum Rolnicze 5-letnie o specjalności „ekologia rolnicza" oraz Liceum Zawodowe o specjalności „wiejskie gospodarstwo domowe". Można wybrać też trzyletnią Zasadniczą Szkołę Rolniczą o specjalności „rolnik i wiejskie gospodarstwo domowe".

RENATA ZAWAL

TELEWIZJA POLSKA

Piątek 5 IV

6.00 Kawa czy herbata; w tym: Kalendarium XX wieku, Miniatury - Witold Zalewski „Wyspa umarłych, wyspa miłości"
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki
8.00 „Myszka Pik" - film anim. prod. estońskiej
8.25 Pory roku - Wiosna
8.45 Fotki dla ciotki - magazyn fotograficzny dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.25 Domowe przedszkole: Przedszkolny koncert życzeń
10.00 „Star Trek - stacja kosmiczna" (14/20) - serial s-f prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Zrób to tak jak my: Płaszcz młodzieżowy letni
11.15 Od niemowlaka do przedszkolaka
11.30 Polska bez granic
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy magazyn informacyjny
12.15 Magazyn Notowań: Wyplecione z wikliny - Ekonomika dla rolnika - Amerykanka za złotówki
12.40 Korea Południowa gościem TV Edukacyjnej
14.25 Lumen 2000
14.50 Program dnia
15.00 Da Capo
15.25 Pieśni Wielkopostne
16.00 Dla młodych widzów: Fronda
16.25 Dla dzieci: Ciuchcia
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.25 „Mrzonka" - film fab. prod. polskiej (1985 r.) reż. Janusz Majewski, wyk.: Włodzimierz Boruński, Edward Rączkowski, Szymon Szurmiej
18.25 O naśladowaniu Chrystusa Jerzy Radziwiłowicz
19.00 Wieczorynka: „Benjamin Blumchen" - serial anim. prod. niem.
19.30 Wiadomości
20.05 „Wrony" - film fab. prod. polskiej (1993 r.) reż. Dorota Kędzierzawska, wyk.: Karolina Ostrożna, Kasia Szczepanik, Małgorzata Hajewska, Anna Prucnal

Uhonorowany wieloma międzynarodowymi nagrodami film traktujący o nieprzemijającej potrzebie miłości, akceptacji. Dziewczynka wychowywana przez samotną matkę, porywa 3-letnią dziewczynkę i wyruszają razem w podróż...

Zachwyca i wzrusza gra młodziutkich odtwórczyń głównych ról: Karoliny Ostrożnej i Kasi Szczepanik, pełna naturalnej świeżości, jaką przekazać nam mogą tylko dzieci.

21.10 Droga Krzyżowa z Janem Pawłem II - transmisja z rzymskiego Colosseum
22.45 Swojskie klimaty
23.00 Wiadomości
23.15 „Cyrano de Bergerac" - film kostiumowy prod. franc. (1989 r.) reż. Jean-Paul Rappenau, wyk.: Gerard Depardieu, Anne Brochet, Vincent Perez

Widowiskowa ekranizacja dramatu Edmunda de Rostanda - historia postaci, która istniała naprawdę. Cyrano de Bergerac żył w latach 1619-1657, był żołnierzem, poetą, satyrykiem, dramatopisarzem, filozofem i twórcą fantastycznej literatury. Jego życie było barwne i ciekawe. W filmie wszechobecna jest przygoda, wielka miłość, wielkie pojedynki, wiele humoru. Rewelacyjna rola Gerarda Depardieu jako Cyrana de Bergeraca, nagrodzona Cezarem. Oskar za kostiumy (1990).

1.30 Pieśni Wielkopostne (powt.)
2.00 O naśladowaniu Chrystusa (powt.)
2.30 Zakończenie programu

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Poranny magazyn Dwójki; w tym: Dziennik krajowy, Gość poranny
7.50 Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo - rekreacyjny
8.00 Program lokalny
8.30 Johann Sebastian Bach: Kantata nr 78 - „Jesu, der du meine Seele"
9.00 „Święty Jacek" - film dok. Jarosława Głodka i Elżbiety Konderak
10.00 Co jest grane? - wydanie specjalne
10.30 Teatr Telewizji: Marian Hemar „To, co najpiękniejsze" - reż. Andrzej Łapicki, wyk.: Wojciech Młynarski, Jerzy Derfel, Maja Komorowska, Jerzy Kamas, Teresa Budzisz-Krzyżanowska
12.10 Bach - Bogu, Nerreweghe - publiczności: „J. S. Bach - Msza G-dur BWV 236"
12.40 IV Zimowa Olimpiada Specjalna: Narciarstwo zjazdowe i biegowe
13.00 Panorama
13.20 „Kosmiczna zagadka" (Sky Trackers) - film fab. prod. australijskiej (1991 r.) reż. Mario Andreacchio, Steve Jodrell, Julian McSwiney, wyk. Zbych Trofiniuk, Petra Jared, Steve Jacobs
14.55 Powitanie
15.00 Kantata nr 11 Jana Sebastiana Bacha - wyk. Chór i Orkiestra Collegium Vocale Gent, dyr. Philippe Nerreweghe
15.35 „Claustrum" - film muz. Krzysztofa Żarnotali
16.00 Studio sport: Koszykówka zawodowa NBA
17.00 „Spotkanie z prawdziwymi pingwinami" - film przyrodniczy prod. ang.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Va banque - teleturniej
19.35 Co jest grane ? - program dla dzieci (powt.)
20.00 „Droga Krzyżowa" - widowisko plenerowe
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.40 Studio Teatralne Dwójki: Heinrich Kleist „Kasia z Heilbronnu" - reż. Jerzy Jarocki, wyk.: Kinga Preis, Mariusz Bonaszewski, Halina Skoczyńska
23.25 „Panny smutne" - film muzyczny Mariusza Grzegorzka
24.00 Panorama
0.05 „Peter Ustinov o Bachu" (1) - program muzyczny
1.05 Zakończenie programu

Sobota 6 IV

7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.55 Agrolinia
8.30 „Powrót do przyszłości" (18/26) - serial anim. prod. USA
8.55 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
10.35 Lumen 2000
11.05 „Poeta krajobrazu" - film przyrodniczy prod. kanad.
12.00 Wiadomości
12.10 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.35 „Bazylika Grobu Bożego w Jerozolimie" - film dok. Jacka Piotrowskiego i Tadeusza Szymy
13.00 „Zwierzęta świata" (1/2) - „Wstęga życia": „Podróż przez Wielką Rafę Koralową z Alastairem Birtlesem" - film dok. prod. australijskiej (emisja z teletekstem)
13.30 Walt Disney przedstawia: „Aladyn" - „Trzymajmy się razem" (1/13) (emisja z teletekstem)
14.45 Rodzina rodzinie
15.05 Pieśni Postu Świętego z dawnych polskich poetów zebrane - widowisko poetyckie
15.35 Swojskie klimaty (audiotele: 0-70055521-3)
15.55 „Bill Cosby show" (45/50) - serial kom. prod. USA
16.20 Swojskie klimaty (audiotele: 0-70055521-3)
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.25 Nowożeńcy - teleturniej
17.55 Swojskie klimaty (audiotele: 0-70055521-3)
18.10 „Szpital Dobrej Nadziei" (2/22) - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka: „Piknik pluszowych misiów" - film anim. prod. kanad.
19.30 Wiadomości
20.00 Orędzie Wielkanocne Prymasa Polski Józefa Glempa
20.20 „Faustyna" - film fab. prod. polskiej (1994 r.) reż. Jerzy Łukaszewicz, wyk.: Dorota Segda, Danuta Szaflarska, Stanisława Celińska
21.40 Swojskie klimaty (audiotele: 0-70055521-3)
22.35 „Krafftówna" (1/2) - „Aktorka ze spalonego teatru"
23.30 Sportowa sobota
23.50 „Milczenie owiec" - film fab. prod. USA

Thriller sensacyjny, ekranizacja powieści Thomasa Harrisa. Młoda agentka FBI stara się schwytać maniakalnego mordercę kobiet. Szuka pomocy u... psychiatry - psychopaty, który od wielu lat przebywa w zamknięciu, strzeżony kratami i kuloodporną szybą. Ten godzi się na współpracę, ale agentka FBI będzie musiała zapłacić za nią pewną cenę... . Dynamiczny dreszczowiec, pełen zagadek i zabawy z wyobraźnią widza.

Film otrzymał 5 Oskarów: Jonathan Demme za reżyserię, Jodie Foster za rolę Clarice - agentki FBI, Anthony Hopkins za rolę Lectera - psychiatry, Ted Tolly za scenariusz, sam film jako najlepszy obraz 1991 r.

1.50 „Zabójczy rejs" (1/3) (French Atlantic Affair) - film fab. prod. USA (1978 r.) reż. Douglas Heyes, wyk.: Chad Everett, Telly Savalas, Michelle Philips
3. 20 Zakończenie programu

7.00 Johann Sebastian Bach: Msza A-dur BWV 234 - wyk.: Collegium Vocale z Gandawy, dyr. Philippe Nerreweghe
7.30 Tacy sami - W świecie ciszy
7.50 Spotkanie z językiem migowym
8.00 „Legendy Wyspy Skarbów" (20) - „Czarodziejskie zioło" - serial anim. prod. ang.
8.30 Programy lokalne
9.30 Powitanie
9.35 Małe ojczyzny
10.05 „Wśród delfinów z Robinem Williamsem" - film przyrodniczy prod. ang.
11.00 „Kukuryków" - film anim. prod. polskiej
11.30 IV Ogólnopolska Zimowa Olimpiada Specjalna
12.00 „Kołysanka dla wnuka" (Hally Rock - a Bye - Baby) - film prod. USA
13.35 Słów cięcie gięcie, czyli rebusy Szymona Majewskiego
14.00 Studio sport: Mecz I ligi piłki nożnej
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 KOC - Komiczny Odcinek Cykliczny (wydanie świąteczne)
15.55 Tischner czyta katechizm: Na moją pamiątkę
16.20 „Roczniak" (The Yearling) - film fab. prod. USA (1991 r.) reż. Rod Hardy, wyk.: Peter Strauss, Jean Smart
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 7 dni świat
19.00 Va banque - teleturniej
19.30 „Szalone liczby" - teleturniej dla dzieci
20.00 „Verdi" (1/2) - „Pogoń za sławą" - fabularyzowany dok. prod. ang., reż. Barrie Gavin
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.35 Słowo na niedzielę
21.45 „Trudny powrót" (Home Fires Burning) - film fab. prod. USA (1989 r.) reż. Glenn Jordan, wyk.: Bernard Hughes, Sara Thompson, Robert Prosky, Bill Pullman

Wzruszająca opowieść o rodzinie, miłości i sztuce wybaczania. Jake Tibbetts, szanowany wydawca lokalnej gazety, srodze zawiódł się na swoim synu. Stara się zastąpić ojca osieroconemu wnukowi i nie spodziewa się, że jeszcze kiedyś zobaczy Henry'ego. Ale młody Tibbetts powraca - i to jako wojenny bohater. Wojna jednak zmienia ludzi, także tych, którzy spędzili ją z dala od linii frontu.

23.20 „Jeśli ocalę w sobie ciebie" - widowisko poetyckie, reż. Laco Adamik, wyk.: Katarzyna Groniec, Joanna Trzepiecińska - Anderman, Przemysław Gintrowski, Piotr Polk
24.00 Panorama
0.05 „Peter Ustinov o Bachu" (2) - program muz. prod. niem.
1.05 Zakończenie programu

Niedziela 7 IV

7.00 Program dnia
7.05 Tańce polskie - Śladami Oskara Kolberga: Zwyczaje wielkanocne

7.25 Pieśni Postu Świętego z dawnych polskich poetów zebrane - widowisko poetyckie
8.00 „Wielkanocne jajko" (Easter Egg) - film anim. prod. ang.
8.30 Śpiewanki rodzinne: „Wesele"
9.00 „Pollyanna" (1/2) - film fab. prod. ang. (1973 r.) reż. June Wyndham Davies, wyk.: Elizabeth Archard, Elaine Stritch, Paddy Frost
10.25 Transmisja Mszy Świętej oraz błogosławieństwo Urbi et Orbi
12.45 Biesiada z rolną
13.05 Od przedszkola do Opola
13.55 „Barabasz" - film fab. prod. USA, reż. Richard Fleischer wyk.: Anthony Quinn, Silvana Mangano
16.10 Kultura duchowa narodu: „Paweł Hertz" - program dok.
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Śmiechu warte
17.50 DTV - program satyryczny Jacka Fedorowicza
18.05 „Dr Quinn" (67) - serial prod. USA (emisja z teletekstem)
19.00 Wieczorynka: „Myszka Miki i przyjaciele"
19.30 Wiadomości
20.10 „Doktor Żywago" (Doctor Zhivago) - film fab. prod. USA (1965 r.) reż. David Lean, wyk.: Omar Sharif, Julie Christie, Rod Steiger, Geraldine Chaplin
23.20 „Kraftówna" (2) - „Komediantka w podróży"
0.10 30 lat minęło - Krzysztof Krawczyk i jego goście
1.15 „Wesołych świąt" (Joyeuses Paques) - film fab. prod. franc. (1984 r.) reż. Georges Lautner, wyk.: Jean Paul Belmondo, Sophie Marceau, Marie Laforet
2.50 Recital '96 - relacja z galowego koncertu VI Ogólnopolskich Spotkań „Śpiewajmy Poezję"
3.35 Zakończenie programu

2
7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących
8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.30 Programy lokalne
9.35 „Wszystko o jajku" - film dok. prod. ang.
10.05 Halo Dwójka
10.25 Ulica Sezamkowa - wydanie specjalne - program dla dzieci
11.20 Teatr dla Dzieci: „Legenda o świętym Krzysztofie" - reż. Krzysztof Zaleski, wyk.: Krzysztof Gosztyła, Andrzej Grabowski, Jerzy Nowak
12.00 „Olbrzym" (Giant) (1/2) - film fab. prod. USA (1956 r.) reż. George Stevens, wyk.: Elizabeth Taylor, Rock Hudson, James Dean

Zrealizowany według powieści - rzeki Edny Ferber film jest sagą farmerskiego rodu Benedictów z Teksasu, obejmującą ostatnich kilkadziesiąt lat. Narodziny, małżeństwa, zgony, walka pokoleń, walka cywilizacji rolnej z przemysłową, problem nierówności społecznej i rasizmu, to niektóre elementy tej historii.

W filmie znakomita obsada - Elizabeth Taylor i Rock Hudson, ale przede wszystkim rewelacyjny James Dean („Olbrzym" był jego ostatnim filmem przed tragiczną śmiercią), którego sposób bycia był stylem całej młodej generacji amerykańskiej.

TELEWIZJA POLSKA

13.50 Teatr w kadrze: „Kraków muza i ja" - film dok. o Annie Polony
14.45 Familiada - teleturniej
15.15 „Życie codzienne w Watykanie" - film dok. prod. franc.
16.30 „Portret" - film fab. prod. USA, reż. Artur Penn, wyk.: Gregory Peck, Lauren Bacall
18.00 Programy lokalne
18.10 G. P. Palestrina: „Offertorium na Wielkanoc" - wyk.: Schola Cantorum Gedanensis, recytacja K. Gordon
19.00 Va banque - teleturniej
19.30 „Taz-mania" (2) - serial anim. prod. USA
19.55 „Verdi" (2 - ost.) - „Brzemię sławy" - fabularyzowany dok. prod. ang.
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.40 „Jajo niespodzianka, czyli wielkanocny kabareton" (1/2) wyk.: Jerzy Kryszak, Krzysztof Daukszewicz, Wojciech Młynarski, Marian Opania, Hanna Śleszyńska, Grzegorz Turnau
22.40 Renata Przemyk - „Tylko przeboje"
23.15 „Zawrót głowy" (Vertigo) - kryminalny dramat psych. prod. USA (1958 r.) reż. Alfred Hitchcock, wyk.: James Stewart, Kim Novak, Barbara Bel Geddes
1.15 Jubileusz Henryka Miśkiewicza (2)
2.05 Zakończenie programu

Poniedziałek 8 IV

1
7.00 Program dnia
7.05 Na rogu świata i nieskończoności - Chrzest i chrześcijanin
7.40 „Dr Quinn" (67) - serial prod. USA (powt.)
8.30 „Wszystko gra - Orkiestra"
9.00 „Pollyanna" (2 - ost.) - film fab. prod. ang.
10.25 W starym kinie: „Tańcząca Wenus" - film fab. prod. USA (1933 r.) reż. Robert Z. Leonard, wyk.: Joan Crawford, Clark Gable, Franchot Tone
12.00 Koncert życzeń
12.35 Na rogu świata i nieskończoności - Chrzest i chrześcijanin (powt.)
13.05 Bliskie spotkania
13.40 „Zaklęta w sokoła" (Ladyhawke) - film fab. prod. USA (1985 r.) reż. Richard Donner, wyk.: Michelle Pfeiffer, Rutger Hauer

Adaptacja XIII-wiecznej legendy romańskiej o parze kochanków, Isabelle d'Anjou i Etienne de Navarre, na których lokalny tytan - biskup rzucił klątwę: ona w dzień zamienia się w sokoła, on w nocy w wilka. Nigdy nie mogą być więc razem. Ale to baśń, a w baśni nie ma rzeczy niemożliwych. W filmie znakomita rola Michelle Pfeiffer, malownicze zdjęcia, piękna muzyka.

15.50 Honor dla niezaawansowanych - program rozrywkowy
16.05 Grzegorz Turnau: „To tu, to tam"
16.35 Reportaż
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.25 „Nie ma róży bez ognia" - kom. prod. polskiej (1974 r.) reż. Stanisław Bareja, wyk.: Jacek Fedorowicz, Halina Kowalska, Jerzy Dobrowolski
19.00 Wieczorynka: „Śmigus i Dyngus" - bajka muz.
19.30 Wiadomości
20.10 „Rybka zwana Wandą" (A Fish called Wanda) - kom. gangsterska prod. USA (1988 r.) reż. Charles Crichton, wyk.: John Cleese, Jamie Lee Curtis, Kevin Kline
22.15 Grosik 2 - piosenki lat 60-tych
23.35 Jazz Top '95
0.25 „Huragan Andrew" (Triumph over disaster: The Hurricane Andrew Story) - film fab. prod. USA (1992 r.) reż. Marvin J. Chomsky, wyk.: Ted Wass, Eileen Heckart
2.00 Zakończenie programu

2
7.00 Folkowe nuty - Kwartet Jorgi
7.30 Film dok.
8.30 Programy lokalne
9.30 Powitanie
9.40 Klasztory świata: Trapiści - historia ocalenia zakonu cystersów
10.10 Ojczyzna-polszczyzna: Alleluja
10.25 Studio sport: Wielkie gonitwy - „Wielka Liverpoolska"
10.55 Gwiazdy tamtych lat: Państwo Rachoniowie
11.25 „To jest możliwe tylko tutaj" - piosenki Andrzeja Sikorowskiego, wyk.: Marta Bizoń, Agata Jakubik, Barbara Szałapak
12.10 „Olbrzym" (2 - ost.) - film fab. prod. USA
13.40 Naprawdę jaka jesteś - Krystyna Janda
14.15 „Boso, ale w ostrogach" - widowisko na motywach książki Stanisława Grzesiuka - Ryszard Pietruski, Krystyna Wodnicka, reż. Barbara Borys - Damięcka, wyk.: Grzegorz Damięcki, Marian Kociniak, Ewa Wawrzoń
15.30 Powitanie
15.50 „Pechowi szczęściarze" (Pure Luck) - film fab. prod. USA (1991 r.) reż. Nadia Tass, wyk.: Martin Short, Danny Glover
17.25 Ogród sztuk - Pascha
18.00 Programy lokalne
18.10 Pisanki-śpiewanki - program poetycko-muzyczny, wyk.: Katarzyna Jamróz, Przemysław Branny, Marta Bizoń
19.00 Koło fortuny - teleturniej
19.35 Wielkanocna krzyżówka 13-latków - program dla dzieci
20.00 Godzina szczerości: Stefan Stuligrosz
21.00 Panorama
21.35 „Jajo - niespodzianka, czyli wielkanocny kabareton" (2)
22.20 „Żądło" (The Sting) - film fab. prod. USA (1973 r.) reż. George Roy Hill, wyk.: Paul Newman, Robert Redford, Robert Shaw
0.25 Panorama
0.30 Gwiazdy światowego jazzu - nadzwyczajny koncert z udziałem Nancy Wilson
1.25 Zakończenie programu

Wtorek 9 IV

1
6.00 Kawa czy herbata; w tym: Kalendarium XX wieku, Sportowa apteka oraz „Najpiękniejsze samochody świata"
7.45 V. I. P. - rozmowa Jedynki
8.00 „Albert - piąty muszkieter" (20/26) - „Truskawki dla króla" - serial anim. prod. franc.-kanad.
8.30 Dzieci dzieciom - program muzyczny dla dzieci
8.45 Tęczowa bajeczka
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.25 Gimnastyka - Ping-pong
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Córeczki milionera" (7/22) - serial prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Savoir-vivre
11.30 Videofashion - Moda po zmroku
11.50 Prawnik domowy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy magazyn informacyjny
12.15 Magazyn Notowań: Gdzie zdobyć rolniczy fach - We francuskim stylu
12.45 Komputerowa szkoła II - Access 7.0 (l. 1)
13.00 „Wielkie odkrycia w biologii" (3/13) - „James Watson, Francis Crick i genetyka molekularna" - serial dok. prod. niem.
13.15 Bałtyckie technologie
13.35 Alfa - Odliczanie
13.55 Przybysze z Matplanety - widowisko dla dzieci
14.30 Laboratorium: Instytut Włókiennictwa
14.50 Program dnia
15.00 Program rozrywkowy
15.30 „Nowe przygody Czarnego Księcia" (41/52) - serial prod. australijskiej
16.00 Dla młodych widzów: Świąteczny jarmark
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Budujemy nowy dom - reportaż
17.50 Publicystyka kulturalna
18.05 „Nie z tego świata" (12/48) - serial prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna: Ksiądz Zygmunt
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka Maja"
19.30 Wiadomości
20.10 „Joni" - film fab. prod. USA
22.05 Puls dnia
22.20 Sejmograf
22.30 Ludzie, władza, pieniądze
23.05 Wiadomości
23.20 Świat jest literaturą
24.00 Tani program o poezji - Anna Piwkowska (powt.)
0.10 Sztuka, niesztuka - Reprodukcja (powt.)
0.30 Skąd ta wrażliwość - Anna Chodakowska (powt.)
1.05 Korzenie (powt.)
1.25 Program artystyczny(powt.)
2.00 Zakończenie programu

2
7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Poranny magazyn Dwójki; w tym: Dziennik krajowy
7.50 Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo - rekreacyjny

Dodatek

Świąteczny

5 kwietnia 1996 r.
ISSN 1230-851X

W dodatku:

Rozmowa z Biskupem Kaliskim str. 4-5

Niemen o Jarocinie, rapie i disco polo str. 6

Maniacy konkursów radiowych str. 7

Z miłości i dla pieniędzy str. 8-9

W cudzym garnku str. 10

Naszym Czytelnikom życzymy zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych

Redakcja

Wyspa Wielkanocna pępkiem świata?

Nie tylko na Święta Zmartwychwstania Pańskiego turyści z całego świata odwiedzają tę pełną tajemniczości i nie rozwiązanych zagadek wyspę.

Wyspa Wielkanocna jest najbardziej odosobnionym miejscem na Ziemi. Leży w archipelagu Polinezji, na Oceanie Spokojnym, oddalona o ponad 3700 km od lądu Chile. Kraj ten zajął ją w 1888 r. Wyspa jest pochodzenia wulkanicznego i wznosi się do wysokości ok. 600 m nad poziomem oceanu. Ma powierzchnię liczącą zaledwie 118 km. Kształtem jest zbliżona do trójkąta, stąd niektórzy nazywają ją „Sycylią Pacyfiku". Obecną nazwę nadał jej Holender Jakub Roggeveen, dla upamiętnienia daty jej odkrycia w niedzielę wielkanocną 1722 r. Natomiast najczęstszą nazwą polinezyjską tej wyspy jest „Rapa-nui" („Pępek świata"). Historia wyspy jest niezwykle zawiła i kryje w sobie wiele zagadek, których do dziś nie udało się rozwiązać. Głównym źródłem rozgłosu, jaki zyskała sobie mała, bezdrzewna Wyspa Wielkanocna, są jej olbrzymie posągi. Stały się one niejako jej symbolem.

Oczom pierwszych europejskich żeglarzy, którzy dopłynęli do jej brzegów, przedstawił się niezwykły widok. Kamieniste plaże wybrzeża, stoki wygasłych wulkanów były gęsto pokryte kamiennymi figurami, zwanymi przez wyspiarzy „moai". Ich wysokość wahała się od 1 do 25 metrów. Przedstawiały przeważnie płaskie twarze, a niektóre z nich całe popiersia z głowami o wyciągniętych w dół uszach. Na głowach miały kamienne nakrycia wykonane z czerwonej lawy w kształcie cylindrów. Kapitan Roggeveen i jego holenderska załoga wśród wyspiarzy zaobserwowali trzy różne rasy: jedni mieli skórę ciemną, drudzy czerwoną, a jeszcze inni bladą i rude włosy. Wśród nich byli tacy, którzy mieli długie uszy sięgające prawie ramion. Osobnicy ci odnosili się ze szczególnym szacunkiem do potężnych posągów. Tubylcy, poza tym, że kradli wszystko, co mogli wziąć w ręce, byli bardzo przyjaźni. Widziano mało kobiet, a wielu mieszkańców przebywało w ukryciu, prawdopodobnie w podziemnych jaskiniach.

Hiszpańska wyprawa w roku 1770 dokonała podobnych obserwacji. Ludzie nadal byli przyjaźni, a ziemia dobrze uprawiana. Jednakże już w cztery lata później, gdy na wyspę przybył kapitan Cook, ujrzał zupełnie co innego. Ziemia była zaniedbana, ludzie zdemoralizowani i wrodzy, nosili przy sobie drewniane maczugi. A olbrzymie posągi były poprzewracane. Prawdopodobnie był to wynik bratobójczych walk. A legenda na ten temat głosi, że król Hotu Matua, przybywając z nieznanego lądu, wziął wyspę w posiadanie. Kilka dziesięcioleci później najeźdźcy, określani jako długousi, zaatakowali wyspę. Podbili jej mieszkańców i zmusili do wytwarzania moai. Jednak ciężki los podbitej ludności nie trwał długo. Długousi zostali bowiem przepędzeni, a relikty ich władzy, kamienne popiersia, obalone.

W XIX wieku wyspa stała się celem wypraw handlarzy niewolników. Znaczna część ludności została uprowadzona w 1862 r. przez Peruwiańczyków. Spędzili oni resztę życia na pracy w peruwiańskich kopalniach.

Dopiero, gdy świat zachodni niemal zniszczył mieszkańców Wyspy Wielkanocnej, zaczął się interesować ich kulturą. Chrześcijańscy misjonarze próbowali ocalałych tubylców nawrócić z ich wiary w boga Make-Make. Przy tej okazji odkryli w ich domach miniaturowe posążki bożków, a także drewniane tabliczki pokryte znakami hieroglificznymi. Zwano je rongo-rongo („mówiące drzewo") i zapisywano od lewej strony do prawej i od prawej do lewej w naprzemiennych wierszach. Poprzez odczytanie pisma, można by uzyskać cenne informacje o przeszłości wyspy. Niestety większość tabliczek zniszczyli misjonarze, jako narzędzia pogaństwa. Natomiast tych, co pozostały, nie udało się jeszcze rozszyfrować.

Największą atrakcją współczesnej Wyspy Wielkanocnej są ciągle kamienne posągi. Jest ich na wyspie około tysiąca. Posiadają masę 20 ton, a największe nawet 90 ton. Stoją na murowanych cokołach, albo wznoszą się prosto z ziemi, jakby z niej wyrosły. Wytwarzano je żmudną pracą na jednym z wulkanów wyspy Rano Raraku. Niektóre z rzeźb znajdują się prawie 20 km od miejsca powstania. Transportowane były na kamiennych platformach za pomocą lin, bez użycia kół czy jakichkolwiek innych maszyn. Udało się to wykazać dzięki badaniom norweskiego archeologa Thora Heyerdahla. Prowadził on intensywne prace archeologiczne w latach 1955-56. Mimo wysiłków, zarówno jego jak i innych uczonych, pozostało wiele znaków zapytania. Wiadomo np., że tego rodzaju dzieła sztuki jak moai, mogły wyjść z rąk ludzi o wysoko rozwiniętej kulturze. Lecz nie wiemy, kim byli ci twórcy? Jaki był cel wznoszenia tych kamiennych kolosów? Te i inne zagadki pobudzają wyobraźnię ludzką, a samej wyspie dodają sporo uroku.

Czarowi jej tajemniczości nie oparł się sam Kevin Costner - producent i Kevin Reynolds - reżyser filmu „Rapa-nui". Jest to romantyczna opowieść o parze kochanków, której tłem są wydarzenia z historii wyspy. Prawda i fikcja przeplatają się nawzajem. Chociażby piękno plenerów, przedstawiających barwne krajobrazy sprawia, że film jest wart obejrzenia.

Jedno jest pewne: na Wyspę Wielkanocną nie przestaną zjeżdżać się turyści, a ona sama długo jeszcze pozostanie „Wyspą Tajemnic".

IZABELA BUKOWSKA

Zdrowych i Spokojnych Świąt Wielkanocnych
życzy Stacja Paliw **„Arpax"** *(przy gł. bramie ZPL „Lenwit")*
Informujemy swoich klientów o wydłużeniu czasu pracy
od dnia 10.04.96, tj. w dni powszednie 7.00 - 17.00, soboty 8.00 - 14.00
Ponadto oferujemy w ciągłej sprzedaży:
et 94, ON ☞ oleje silnikowe ☞ przekładniowe ☞ hydrauliczne konfekcjonowane i luzem ☞ dętki w rozmiarach 650 x 16, 750 x 20, 825 x 20, 900 x 20, 1100 x 20 ☞ ochraniacze E-20, F-20 ☞ filtry oleju ☞ paliwa ☞ powietrza ☞ do samochodów osobowych i ciężarowych produkcji krajowej
Zapraszamy!
(153/96)

Z.U.H.E. "ZURTECH"
ul. Wrocławska 16, Jarocin, tel. (0-62) 47-25-88
SPRZEDAŻ - SERWIS
anten satelitarnych, telewizorów, video, radio-magnetofonów, wież itp. renomowanych firm
Najtańszy system sprzedaży ratalnej bez żyrantów - rabaty przy zakupie gotówkowym.
ZAPRASZAMY
od 9^{00} do 17^{00}, sobota od 10^{00} do 14^{00}

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy wszystkim naszym Klientom wiele pomyślności

„Plan Boga i Zbawiciela naszego wobec człowieka polega na podniesieniu go z upadku i umożliwieniu mu powrotu do dawnej zażyłości z Bogiem, od którego się oddalił przez nieposłuszeństwo. Z tej to przyczyny przyjście Chrystusa w ciele, Jego ewangeliczne formy obcowania z ludźmi, utrapienia, krzyż, grób i zmartwychwstanie, wszystkie te wydarzenia miały dlatego miejsce, by człowiek, który dostępuje zbawienia przez naśladowanie Chrystusa, otrzymał z powrotem od Boga ów starodawny dar usynowienia"/1/.

Zmartwychwstał już Chrystus

ks. GRZEGORZ JÓŹWICKI

"Wszystkie te wydarzenia" osiągają punkt kulminacyjny w Wielkim Tygodniu Męki Pańskiej, tygodniu najważniejszym dla całego świata chrześcijańskiego. Pełnym symboliki, której zadaniem jest uczynić *"tu i teraz dla nas"* to, co przeżywali mieszkańcy Judei, Galilei i Samarii/2/ dwadzieścia wieków temu.

Wejście do Wieczernika

Wydarzenia Świąt Paschalnych osiągają w zamyśle Pana Boga jedność z odwiecznym planem zbawienia człowieka, czego zapisem jest historia Narodu Wybranego w Starym Testamencie.

Bóg Jahwe prowadził lud Izraela za rękę, konsekwentnie przygotowując go na doświadczenie Paschy/3/ - od tej w Egipcie do tej, która dokonała się w Jerozolimie.

Symbolika liczb

Misteriów Wielkiego Tygodnia nie można oderwać od czterdziestodniowego czasu pokuty i oczyszczenia, poprzedzającego wydarzenia zbawcze. Liczba dni wielkopostnych przywołuje rzeczywistość biblijnego potopu, oczyszczającego Ziemię ze zła, które uosabiała grzeszna ludzkość - *"ulewny deszcz padał na ziemię przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy"* (Rdz 7, 12), przypomina czterdzieści lat wędrówki Żydów przez pustynię w drodze do Ziemi Obiecanej oraz powtarza post Pana Jezusa na pustyni (również czterdzieści dni), który podjął przed swoim wystąpieniem. Tak więc biblijna symbolika wydarzeń czy liczb nie jest pustą tradycją, ale osadza wydarzenia zbawcze w codzienności życia chrześcijanina.

W ciągu dwudziestu wieków swojej historii Kościół stał na straży nierozerwalności elementów zbawienia, jakimi były i są: Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa. Oddzielenie któregoś z nich powodowałoby utratę treści i sensu przez pozostałe.

Jak ongiś Bramą Dawida do Miasta Pokoju, tak dziś wchodzimy Niedzielą Palmową w Siedem Dni naszego życia. Entuzjazm, niekontrolowana radość okrzyków - *"Hosanna Synowi Dawida"*, nieprzeliczone tłumy pielgrzymów, kakofonia dźwięków wielkiego miasta, przygotowującego się na Święto Paschy. Jakże podatna jest tłuszcza na zmienność nastrojów: dzisiaj *"Hosanna"*, za kilka dni *"Ukrzyżuj"*.

Triduum paschalne

Wielki Czwartek, rozpoczynając Triduum Paschalne, wprowadza nas do Wieczernika, który po dziś dzień stoi w Jerozolimie na Górze Syjon. Pusty, niemy świadek wielkiej tajemnicy naszej wiary - Ostatniej Wieczerzy. Oto Jezus z Nazaretu, Bóg - Człowiek zostawił siebie ludziom pod postaciami chleba i wina - *"to czyńcie na moją pamiątkę"*. To co niewidzialne, wieczne, nieskończone zamknął w kruchej, doczesnej drobinie niekwaszonego chleba oraz wina zmieszanego z wodą/4/. Prostota znaku obecności Boga jest dla nas współczesnych, spragnionych sensacji i spektakularnych widowisk, pobudzających wyobraźnię i zginających kolana - trudno uchwytna.

Tymczasem zmierzch czwartkowy otula schodzących ze wzgórza w dolinę potoku Cedron, gdzie ogród Getsemani z tłoczniami wyciskającymi łzy z oliwnego owocu. To tu skała *"modlitwy w Ogrójcu"*, którą zraszał krwawy pot tego, co bał się męczarni i konania - *"Ojcze, oddal ode mnie ten kielich"*. Lecz niech będzie Twoja wola.

A potem lawina wydarzeń - *"którego pocałuję, tego chwytajcie!"*. I powlekli spętanego tymi samymi schodami, co dziś odkopane, obok domu Kajfasza. Późno już było, więc schowali Go na noc w "ciemnicy", nazajutrz Piątek - dzień Paschy, niech Go pogański namiestnik osądzi, bo *"nam nie wolno nikogo zabić"*.

I chociaż nie znalazł w Nim żadnej winy - nie był wolny - tkwił "po uszy w układzie". *"Którego wam uwolnić?"* Usta tłumu dały wolność Barabaszowi. *"To wasza rzecz"*. Umyte ręce nie zostawiły śladów na kańczugach i kolczastej koronie. Nie dotknęły drewnianej belki na drodze. Czas naglił, byle zdążyć do domów na rodzinne święto. W świątyni tego tylko dnia zabijano ok. dziesięć tysięcy jagniąt. Sprawny system kanalizacyjny odprowadzał spływającą krew ze skały Moria w dolinę potoku Cedron.

Milczenie zarzynanych zwierząt towarzyszyło przepychającym się ciasnymi uliczkami w kierunku wzgórza za Miastem/5/. *"Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich"*/6/. Była godzina trzecia, gdy ukrzyżowali Jezusa/7/. *"Oto drzewo krzyża, na którym zawisło Zbawienie Świata"*. To centrum liturgii Wielkiego Piątku - fakt uniwersalnego zbawienia. Wyjątkowy to dzień, kiedy nie sprawuje się żadnego sakramentu/8/. Dzień doświadczenia samotności, kiedy przyjacielem nagi krzyż, otuchą zadane gwoździem cierpienie. *"Eloi, Eloi lema sabachtani"*/9/. Odpowiedzią cisza grobu wykutego w skale w środku ogrodu otaczającego wzniesienie Golgoty.

Zwiastun nowego życia

Po nocy radośnie chwalą się swoim bogactwem święconki, zwiastując nowe życie pisankami i zachowując je od zepsucia szczyptą soli.

Sobotnie wieczorne misterium światła i wody zdradza niecierpliwość pomieszaną z niepokojem zamkniętych w Wieczerniku "z obawy przed Żydami". Do świątyń - wieczerników wnosi Kościół w liturgii poświęcony Paschał/10/, by wywyższyć w orędziu wielkanocnym płomień, co rozprasza mroki nocy".

Jeszcze migoce płomień w sennych oczach, gdy do uszu dobija się dostojny dźwięk rezurekcyjnych dzwonów. *"Trzy Maryje poszły, wonne maści niosły"*. Rozkołysane serca dzwonów w piersiach, bo kamień odwalony i znikąd rozumowego wyjaśnienia.

"Maryjo ty powiedz, coś w drodze widziała? Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrzała. Żywego już Pana widziałam, grób pusty, i świadków anielskich i odzież i chusty. Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja, a miejscem spotkania będzie Galilea"/11/.

Bazylika Świętego Grobu

1. św. Bazyli Wlk., bp "O Duchu św."
2. Dzisiejsza Palestyna
3. (hebr.) pesach - przejście
4. Codzienny napój w czasach Chrystusa w Palestynie
5. Dzisiaj bazylika Grobu Pańskiego i Golgoty stoi w obrębie murów starej Jerozolimy
6. Iz 53,7
7. Dzisiaj godz. 9 rano. Żydzi liczyli czas od wschodu słońca. Godzina pierwsza po południu to nasza szósta rano
8. Sakrament - znak widzialny obecności Chrystusa.
9. (aram.) Boże mój, czemuś mnie opuścił
10. Gruba świeca symbolizująca Zmartwychwstałego Chrystusa
11. Fragment sekwencji śpiewanej w Niedzielę Wielkanocną przed Ewangelią.

Z księdzem biskupem STANISŁAWEM NAPIERAŁĄ rozmawiają ALEKSANDRA PILARCZYK i MARIUSZ GRYSKA

Wysłuchać wszystkich

Wizyta księdza biskupa w Jarocinie odbyła się w czasie bardzo istotnym dla katolików - okresie poprzedzającym Wielki Tydzień. Czy wizyta zmusiła do zastanowienia się nad życiem duchowym tych wszystkich, których ksiądz biskup miał okazję spotkać?

Była to wizytacja pasterska. Przypadkowo zbiegła się z czasem poprzedzającym Wielki Tydzień i nie podejmowała jakiegoś tematu związanego ściśle z Wielkim Postem. Tematyka była wskazana przez protokoły wizytacyjne. Przed wizytacją proboszcz parafii przekazuje obszerne sprawozdanie z życia parafii za okres ostatnich pięciu lat. Oprócz tego posyłam wcześniej dwóch kapłanów, tzw. wizytatorów wstępnych, którzy po obejrzeniu budynków parafii, biura parafialnego, rozmowie z różnymi osobami przekazują mi swoje sprawozdania. Zapoznaję się z tymi dokumentami i jadąc na wizytację, udaję się z pewną problematyką wyłaniającą się z życia danej parafii. Wizytowałem parafię Chrystusa Króla. Ogólnie mogę powiedzieć, że jest ona żywą cząstką Kościoła Jezusa Chrystusa. Mogłem rozmawiać z jej przedstawicielami na temat spraw duszpasterskich, katechetycznych, materialnych. Żałuję, że nie spotkałem się z tymi, z którymi chciałbym się najbardziej spotkać - z tymi mianowicie, którzy stoją daleko od Boga.

Ksiądz biskup Stanisław Napierała w Jarocinie - podczas mszy św., w czasie której młodzież przyjęła sakrament bierzmowania. FOTO Stachowiak

Wizytacja wiąże się z oceną parafii. Czy mógłby ksiądz biskup uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć, jaka jest ta ocena?

Wizytacja kończy się dekretem powizytacyjnym, w którym jest krótka charakterystyka parafii, obejmująca zarówno sprawy pozytywne, jak i zalecenia zmian. Ten dekret będzie w swoim czasie odczytany w kościele.

Spotkanie z księdzem biskupem jest przeżyciem znacznie większym niż spotykanie się na co dzień z własnym proboszczem?

Zależy jak wierni do tego podchodzą. Odbyłem spotkanie z uczniami liceum ogólnokształcącego, z chorymi i personelem szpitala, z przedstawicielami parafii Chrystusa Króla. Udzieliłem sakramentu bierzmowania jarocińskiej młodzieży. Gdy odbywam wizytację moim celem jest spotkanie się z całą parafią. Niestety to mi się nie udało, między innymi dlatego, że przyjazd nastąpił w dzień powszedni. Zapowiedziałem więc ponowne odwiedziny w późniejszym terminie - w niedzielę - by w czasie mszy św. móc spotkać się możliwie z wszystkimi wiernymi.

Podczas wizyty w Jarocinie ksiądz biskup odwiedził także szpital. Czy starano się księdza biskupa zainteresować problemami materialnymi? Czy można naszemu szpitalowi udzielić jakiejś pomocy?

Odwiedziłem chorych i pacjentów na wszystkich oddziałach szpitala. Spotkałem się z lekarzami i służbą zdrowia. Było to dla mnie wielkie przeżycie i myślę, że także dla wszystkich, z którymi się spotkałem i którzy mi towarzyszyli.

Mówiono mi także o sytuacji materialnej szpitala. Widziałem, jak bardzo ścieśnione są poszczególne oddziały, jak mało tam miejsca. Słyszałem, że jest projekt rozbudowy szpitala. Jeśli natomiast chodzi o pomoc, to moje możliwości są ograniczone. Był taki czas, że otrzymywaliśmy lekarstwa i sprzęt medyczny z zagranicy. Teraz otrzymujemy bardzo rzadko niewielkie ilości i przekazujemy je od razu do szpitali. Nie znaczy jednak, że Kościół nie mógłby włączyć się w akcję zbierania funduszy na jakąś potrzebną szpitalowi aparaturę.

Z tego, co nam wiadomo, spotkanie w liceum nie było ożywione. Nie było pytań, dyskusji...

Macie Państwo błędne informacje. Spotkanie w liceum, przewidziane na godzinę, odbyło się w dwóch częściach. W części pierwszej na auli z młodzieżą i profesorami, w części drugiej w pokoju profesorskim z samymi profesorami i kierownictwem szkoły. Aula, chociaż wypełniona po brzegi, mogła objąć młodzież jedynie dwóch najstarszych roczników. Podkreślano wyjątkowość i niezwykłość spotkania w ponad siedemdziesięciopięcioletnich dziejach liceum. Wśród jego absolwentów jest wielu kapłanów. Zwracano uwagę w przemówieniach na potrzebę współdziałania szkoły i Kościoła w dziedzinie wychowania młodego pokolenia. Dziwię się jak wasz dziennikarz mógł tego nie zauważyć. Miły, radosny klimat spotkania dał okazję, że na końcu, poza programem, mogłem młodzieży zaproponować swobodne postawienie przez nią pytań. Propozycja ta była zaskoczeniem. Może kiedyś, przy innym spotkaniu, ci młodzi ludzie zgłoszą mi swoje pytania. W każdym razie wiedzą, że mogą to uczynić. Pragnę z tego miejsca raz jeszcze gorąco pozdrowić Szanownych Państwa Profesorów i drogą mi Młodzież Liceum Ogólnokształcącego, które dane mi było odwiedzić.

Nie zaprzeczy ksiądz, że do kościoła na msze św. chodzi mniej młodych ludzi niż na przykład jeszcze 10 lat temu. W Jarocinie widać to wyraźnie. Czy nie jest to związane z decyzją o wyprowadzeniu nauki religii z kościoła i przeniesienia jej do szkół publicznych?

Młody człowiek w pewnym okresie życia stawia wierze natarczywe pytania. Jest to tzw. okres krytycyzmu w procesie rozwoju wiary, okres na ogół twórczy i pożyteczny. Człowiek musi bowiem znaleźć racje usprawiedliwiające wiarę wobec rozumu. Niekiedy na pewien czas porzuca wiarę. Proces krytycznych poszukiwań zazwyczaj kończy się powrotem do wiary, bardziej pogłębionej i dojrzałej. Młody człowiek staje się powoli człowiekiem wierzącym z własnego wyboru.

Drugie natomiast pytanie wymaga, by je inaczej sformułować. W formie postawionej przez państwa zakłada błędne przesłanki. Otóż "wyprowadzenie" religii miało odwrotny kierunek. Po II wojnie światowej religia została "wyprowadzona" przez ówczesne władze ze szkół w naszym kraju, gdzie od początku zawsze była. W tej wymuszonej sytuacji Kościół umieścił religię w salkach parafialnych lub nawet w pomieszczeniach prywatnych. Gwoli prawdy trzeba przypomnieć, że również tam władze ścigały religię i wiele ofiar ponieśli ludzie, którzy odważyli się użyczyć swego domu na naukę religii. Kiedy więc w roku 1989 wróciła wolność, było rzeczą normalną, że religia wróciła do tych miejsc, gdzie zawsze była. Mimo intensywnych działań grup ludzi wrogich Kościołowi religia na nowo została przyjęta w społecznościach szkolnych i znajduje w nich uznanie. Jestem przekonany, że dobrze prowadzona, powoli zaowocuje pełniejszym udziałem we mszy św. niedzielnej, co widać już u dzieci.

Przed 1989 rokiem wiele osób uczęszczało do kościoła także z innych powodów - demonstrowano w ten sposób krytycyzm do tego, co się działo w kraju. Ksiądz był tym "innym" nauczycielem. Obecnie, kiedy ksiądz uczy w szkole, jest traktowany jak "zwykły" nauczyciel.

Z tego, co ja wiem, to tak nie jest. Jest prawdą, że Kościół był dla niektórych ludzi miejscem protestu wobec ówczesnej władzy. Po roku 1989 ludzie ci na ogół przestali uczęszczać na msze św. Na ich miejsce natomiast przychodzą inni, mianowicie ci, którzy w okresie totalitaryzmu bali się uczestniczyć w życiu Kościoła z powodu represji ze strony władzy.

A jeżeli chodzi o relacje między księdzem katechetą i młodzieżą w szkole, to w przeważającej części są one pozytywne, owocne, niekiedy wprost przyjacielskie. Młodzież, z którą spotkałem się w liceum jarocińskim, spontanicznie i publicznie wyraziła uznanie i wdzięczność dla swoich księży katechetów.

Roli Kościoła nie można lekceważyć. Nawet obecne władze, które nie są z religią związane, dostrzegają to, co widać w pewnych gestach czy rozmowach, które się toczą. Władza zdaje sobie sprawę, że nie można lekceważyć moralnej roli Kościoła w państwie. Ale czy Kościół jest przygotowany na pełnienie takiej roli?

Reakcje sezonowe takiej czy innej władzy są zmienne. Duchowni to obserwują, chociaż nie robi to na nich większego wrażenia. W tych reakcjach nie tyle chodzi o kwestie merytoryczne, lecz raczej polityczne. Odpowiedzi należy szukać nie w Kościele, ale u polityków, którzy się ustawiają do Kościoła w różny sposób. Kiedy mają

władzę, stosownie do swego pragmatycznego nastawienia - uaktywniają szereg działań, które niekiedy zaskakują ludzi. Abstrahuję od jakiejkolwiek ekipy rządzącej. Patrzę przez pryzmat lat. Nieraz Kościół oczerniano, kiedy indziej zauważano w Kościele wartości. Zmieniają się nastawienie i oceny polityków, lecz Kościół się nie zmienia. Jest taki, jakim go ustanowił Jezus Chrystus. Ma swoją misję do spełnienia w świecie. Jest to misja zbawcza.

Ale czy moralne jest prowadzenie dialogu z postkomunistami, z osobami które jeszcze nie tak dawno były wrogo nastawione do Kościoła?

Kościół winien rozmawiać ze wszystkimi. Ze wszystkimi pragnie współdziałać w służbie dobra ludzi przy nienaruszeniu tożsamości rozmawiających stron. Kościół rozmawia ze wszystkimi, także dlatego ponieważ wszyscy ludzie powołani są do zbawienia. Kościół, zorientowany ku Wieczności, jest w Chrystusie niejako sakramentem czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego.

Ale podczas wyborów prezydenckich Kościół opowiedział się jednak zdecydowanie po jednej stronie?

Wybory są sprawą ogromnie ważną. Nie jest obojętne, komu władza zostaje w państwie powierzona. Od tego zależą później warunki życia i działania dla wszystkich, także dla zbawczej misji Kościoła. Nie jest obojętne, czy władza zostanie powierzona ludziom, którzy respektują podstawowe zasady moralne, czy komuś, kto dokonuje selekcji tych zasad pod kątem wyznawanego przez siebie pragmatyzmu.

Ksiądz biskup często spotyka się z władzami samorządowymi Jarocina i innych miejscowości. Podczas tych rozmów jest obojętne, czy władze te wywodzą się z SLD, ZChN-u lub innej partii? Czy też ksiądz biskup zawsze wcześniej sprawdza, z kim będzie miał do czynienia?

Powinienem wiedzieć, z kim będę rozmawiał, żeby rozmowa miała sens. Inaczej trzeba przygotować się do spotkania z wierzącym, inaczej z niewierzącym. Spotykam się chętnie z każdym, kto tego chce, a nawet z tymi, którzy nie chcą. Bywa, że na spotkaniach ogólnych zwracam się do kogoś, a on zaraz do mnie: - *"Ja niewierzący!"*. - *"To nie szkodzi* - odpowiadam - *jest pan moim diecezjaninem. Jeśli w końcu stanie pan "po drugiej stronie", nie będzie się pan mógł usprawiedliwić, że ja się kiedyś odwróciłem"*. Trzeba szukać porozumienia z różnymi ludźmi. Jeśli z kimś rozmawiam, nie znaczy, że przyjmuję jego poglądy i je reprezentuję. Bywa, że przychodzą politycy ze swoimi sprawami. Słucham ich uważnie, a potem przytaczam naukę Kościoła, rzucającą światło na poruszane przez nich dziedziny życia i jego problemy. Oni słuchają, słuchają i wyczuwam, że nie zawsze to co słyszą, jest po ich myśli.

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Bronisława Włodarczyk, ksiądz biskup Stanisław Napierała i ksiądz dziekan Stanisław Adamski przed spotkaniem z jarocińską młodzieżą

FOTO Stachowiak

Ostatnio ksiądz prałat Adamski mówił o tym, że odbędzie się w Jarocinie pierwsze spotkanie Akcji Katolickiej? Dlaczego Akcję tworzy się właśnie teraz?

Akcja Katolicka funkcjonowała przed wojną, natomiast po wojnie nie mogła istnieć, bo wszelkie stowarzyszenia katolickie zostały zniesione przez władze. Rozpoczęły za to szerszą działalność grupy duszpasterskie - niezarejestrowane, jedne tradycyjne - takie jak Koła Różańcowe, inne nowe - takie jak Oazy, Ruch Odnowy w Duchu św., Rodzina Rodzin i inne... Kiedy wróciła wolność, myśmy się zastanawiali, czy tworzyć Akcję Katolicką czy też pozostać przy tych grupach duszpasterskich, które już istnieją i w jakimś wymiarze pełnią zadania Akcji Katolickiej. Zdania były podzielone do momentu, kiedy Ojciec Święty wskazał, że trzeba na nowo powołać Akcję Katolicką.

Czemu ma służyć utworzenie Akcji?

Akcja Katolicka wnosi głównie dwa elementy, których nie ma w istniejących dotychczas grupach duszpasterskich. Pierwszy z tych elementów to element organizacyjny: Akcja Katolicka będzie miała osobowość prawną i jej głos będzie znaczył w obrębie diecezji czy całego kraju - będzie bowiem reprezentował miliony ludzi. Drugi element to wyjście wiary z prywatności. W okresie powojennym ta prywatność była koniecznością: jeśli urzędnik zawarł małżeństwo w Kościele, musiał ponieść tego konsekwencje; wyżej postawiony, jeśli ochrzcił dziecko, tracił stanowisko. Wiara - aby przetrwać - musiała schronić się w prywatność życia ludzi. Przez lata przyzwyczailiśmy się do tego, ale to nie jest normalne. Powinniśmy nieść Ewangelię we wszystkie obszary życia społecznego i publicznego, zgodnie z tym, co powiedział Chrystus: *Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu.* Mamy prawo publicznie powoływać się na swoją wiarę. Niewierzący mają obowiązek to prawo szanować i nie mogą - co dziś niestety się zdarza - pozwalać sobie wykpiwać wiarę innych.

To prawda, że katolicy przyzwyczaili się, że wiara jest ich osobistą sprawą i nie bardzo mają ochotę wychodzić z tym na zewnątrz. Księża w Jarocinie już od dłuższego czasu apelują o wstępowanie do Akcji Katolickiej, a pierwsze spotkanie odbędzie się dopiero teraz. Czy nie istnieje niebezpieczeństwo, że w Akcji zaczną działać krzykacze i karierowicze - tacy, którzy przy okazji chcą coś załatwić dla siebie?

Akcja Katolicka jest rodzajem apostolatu: nie partią polityczną ani jakimś sposobem na to, by zaistnieć politycznie. W odróżnieniu od grup duszpasterskich, które powstają oddolnie - apostolat ten jest powoływany przez hierarchię kościelną i współpracuje z nią. Nie znaczy to, że ludzie świeccy pozbawiani są inicjatywy. W Akcji Katolickiej muszą jednak najpierw sami siebie przygotować, żeby później oddziaływać na społeczność. Do apostolatu Akcji Katolickiej trzeba mieć powołanie. Jesteśmy na etapie, w którym nie ma jeszcze członków Akcji Katolickiej, są dopiero kandydaci. Ten etap potrwa przynajmniej jeden rok. Członkami Akcji mogą być katolicy, którzy wyrażą wolę przynależności do Akcji, prowadzą życie według wiary i nauki Kościoła i otrzymają pozytywną opinię duszpasterza. Akcja Katolicka stwarza więc wymogi swoim członkom, dzięki czemu nie ma obawy o niebezpieczeństwa wzmiankowane przez państwa. Nie można wykluczyć, że Akcja Katolicka, jako apostolat, stanie się pośrednio szkołą przygotowującą dobrych, kompetentnych ludzi - kandydatów do pełnienia funkcji społecznych. Jest takie powiedzenie: *Pietas ad omnia utilis* - człowiek prawdziwie pobożny nadaje się do wszystkiego.

Kościół jest przeciwnikiem aborcji i jednocześnie nie jest przeciwnikiem kary śmierci. A przecież i w tym i w tym przypadku odbiera się życie.

Kara śmierci ma swoje dzieje, nie tylko w tradycji Kościoła. Ona istnieje w prawodawstwach cywilnych. Kościół daje tylko ocenę moralną. Każda kara powinna być odpowiednia w stosunku do wielkości przestępstwa. Tradycja Kościoła nie wyklucza kary śmierci. Następuje jednak pewien rozwój poznawczy, także w nauce Kościoła. Obecnie Stolica Apostolska wypowiada się za tym, by kary śmierci nie stosować. Człowiek nie ma prawa odbierać życia drugiemu człowiekowi, chyba że robi to w obronie własnej. Aborcja oznacza pozbawienie życia człowieka niewinnego i bezbronnego, jakim jest dziecko nienarodzone.

Stanowisko Kościoła w sprawie kary śmierci jest zapewne źle odczytywane za sprawą ZChn-u, który ostatnio wypowiedział się za przywróceniem wykonywania kary śmierci.

Żadna partia nie reprezentuje Kościoła. Katolicy mają natomiast prawo tworzyć partie.

Ale czy jako katolicy mogą występować wbrew stanowisku Kościoła?

Powinni kierować się nauką Kościoła, skoro się na nią powołują. Jeśli się nie kierują, to w danym punkcie odchodzą od nauki Kościoła.

Akcja "Caritasu" przeprowadzona przed świętami Bożego Narodzenia była bardzo udana. Zebrano by jeszcze większe kwoty, gdyby nie zabrakło świec. Szkoda tylko, że nie poinformowano, jak pieniądze zostaną wydane w poszczególnych diecezjach czy parafiach.

Udana akcja była owocem współdziałania Kościoła i środków masowego przekazu. Dzięki temu poinformowani zostali także ci ludzie, którzy nie chodzą do kościoła. Dlatego zapewne w naszej diecezji świec było stanowczo za mało. Przyniosły około 50 mln złotych zysku. Pieniądze zostały przekazane na zorganizowanie kolonii letnich dla dzieci niepełnosprawnych z Kalisza, Ostrowa i Krotoszyna.

Co ksiądz biskup chciałby przekazać mieszkańcom Ziemi Jarocińskiej z okazji zbliżającej się Wielkanocy?

Bardzo serdecznie pozdrawiam mieszkańców Jarocina i okolicy. Mile wspominam wszystkie spotkania z nimi. Zawsze przebiegają one w ciepłym, radosnym klimacie, choć dotyczą niekiedy trudnych zagadnień. Z okazji Świąt życzę wszystkim, żeby Chrystus Zmartwychwstały udzielił każdemu przebaczenia, pokoju i mocy, dzięki której można będzie przezwyciężyć trudności, które niesie życie.

Z CZESŁAWEM NIEMENEM rozmawia HIERONIM ŚCIGACZ

O Jarocinie, rapie i disco polo

Panie Czesławie, w Jarocinie jest pan nie po raz pierwszy? Dość dawno temu występował pan tu na festiwalu...

Jeżeli przed tym festiwalem mnie nie było w Jarocinie, to znaczy, że jestem tu po raz drugi, a może po raz trzeci, gdyż raz byłem tutaj na dyskusji „Co dalej z festiwalem?".

No właśnie. Czy zalicza się pan do tych, którzy uważają, że festiwal jarociński się zużył, że w istocie należałoby zmienić formułę - albo zrezygnować z niego?

Myślę, że nie zużył się, bo przede wszystkim - jeżeli powstał taki festiwal, który miał jakiś zbożny cel, powinno się go kontynuować, ale nie wykluczone, że trzeba by pomyśleć, jak by to zrobić, żeby nie było takich historyjek jak ostatnio.

Czy - gdyby zaproszono pana do udziału w fundacji, która ma powstać w Jarocinie, aby zajęła się festiwalem - byłby pan skłonny do niej przystąpić?

Hm, zaskoczony jestem, że w ogóle taki pomysł panu od razu tutaj przyszedł do głowy. Nie wiem, nie umiem powiedzieć tak naprędce. Generalnie chyba nie, ale nie mogę powiedzieć ostatecznie.

Każda taka fundacja potrzebuje autorytetów, dlatego do pana takie pytanie jest kierowane...

A ja jestem autorytetem?

Dla wielu osób jest pan autorytetem w sferze muzycznej.

Na festiwalu jarocińskim wystąpiłem jakieś dziewięć lat temu, mniej więcej, wtedy było fajne przyjęcie, co mnie upewniło, że jeszcze istnieję po prostu.

Pańscy fani są pewni, że muzyka, którą pan robi, nie zestarzała się.

No, bo ja się nie zestarzałem.

Fakt, że czas się z panem obszedł bardzo łaskawie.

Jestem już stary, ale nie zestarzałem się.

Ta krótka trasa koncertowa służy promocji pańskiej najnowszej płyty „Sen o Warszawie"?

Nie. Ja jej nie promuję, bo nie ma czego promować. Płyta ma charakter pamiątkowy i stanowi pierwszy krążek z całej antologii. Będzie ich sporo, ileś tam. Zobaczymy. Trzeba wygrzebać wszystkie archiwalia, poprzeglądać. Jest bardzo dużo pracy nad nimi.

Dużo panu zabrało czasu poprawianie brzmienia tej płyty ?

Owszem. Pracowałem pół roku nad tym, aż wreszcie udało mi się jakoś to na tyle zdynamizować, że nawet małe mankamenty, które są na pierwotnym nagraniu, już nie rażą mnie osobiście. Nie wiem, jak to odbierają fani. Pewnie z większym sentymentem i może z łezką w oku. Ja uznałem, że te nagrania powinny być jednak trochę zdynamizowane. Zabieg jest dość skomplikowany. Mianowicie trzeba było po pierwsze: odszumić, nadać format cyfrowy, bo teraz przecież podstawą jest płyta kompaktowa, która co prawda nie zadowala w swoim finalnym produkcie, ponieważ jest tylko szesnastobitowa. W związku z tym pierwsze dokonanie robi się na dwudziestu bitach, później się schodzi, ale już podnosząc dynamikę, co powoduje, że ta płyta lepiej brzmi niż na tych pocztówkach dźwiękowych czy singielkach trzeszczących, znajdujących się po domach moich fanów. A niektóre rzeczy są stereofoniczne od urodzenia, ale nie były wydane jako stereofoniczne, ponieważ wtedy nikt nie tłoczył takich nagrań. W związku z tym wydaje mi się, że spełniłem jakoś to zadanie. Wymagało to oczywiście opracowania tak zwanej ikonografii, czyli opisu, zdjęć archiwalnych, trochę anegdot. To zajęło mi pół roku.

Fot. R. Kaźmierczak

Ale to przyjemna rzecz grzebać się w takich perłach z lamusa...

Wydaje mi się, że tak. Nie ma w każdym razie czego się wstydzić, a poza tym jest to ciekawe o tyle, że można się przekonać, jak uparty człowiek - taki jak ja - może się przeistoczyć ze „słodkośpiewacza" w „krzykacza".

Czy dzisiaj, oceniając swoje dokonania z pewnego dystansu, czuje się pan jednak bardziej rockowym artystą, a może kimś umiejscowionym między dzisiejszą awangardą a pokoleniem, które wychowało się na słodkich, sentymentalnych piosenkach?

Specjalnie tego nie rozgraniczam. Właściwie rock, jaki kiedyś powstawał, oscylował zawsze między ostrym notorycznym rytmem a balladą, co wcale go nie ustawiało w innej konfiguracji stylistycznej. Taka na przykład piosenka „Stoję w oknie" w tamtym czasie była może trochę bardziej country, ale jednak tam się czuło jakieś blue notes, choć jeszcze nieporadne w moim wykonaniu. W końcu to są zaledwie moje pierwsze kompozycje. Natomiast, jeżeli prześledzić tak naprawdę rockową muzykę gigantów światowych, to były właśnie różnorodne rzeczy.

Był pan swego czasu zafascynowany rhythm'n'bluesem.

Terminowałem na początku jako nieformalny uczeń Raya Charlesa, oczywiście Otis Reading, „mały" Richard, specjalnie nawet nie próbowałem naśladować Presleya, bo wydawało mi się, że nie potrafię aż takich rzeczy robić. Zresztą, być może też i specjalnie nie gustowałem w nich. Natomiast niewątpliwie rhythm'n' blues i blues w ogóle mnie interesował i te blue note'y nawet przemycałem w różnych, zdawałoby się kompletnie niebluesowych kawałkach. Do dziś zresztą jakoś tak w tym tkwię.

Jeżeli nawet dzisiaj nie komponuje pan rzeczy, które nawiązywałyby do bluesa czy do rythm and bluesa, to słucha pan tego jednak?

Nie tylko? Chociażby na takiej, wciąż jeszcze „ostatniej" płycie z 1991 roku „Terra deflorata", jest parę rzeczy nawiązujących do rhythm and bluesa, są tam w kilku utworach wyraźne blue note'y i w aranżacji i właściwie w dźwiękach. Dla mnie to jest niejako podstawowa zasada.

Wśród dzisiejszych artystów z tego kręgu ma pan jakichś faworytów ?

Tak. Sporo, jakkolwiek ja dość mało słucham w tej chwili, nawet tak troszkę z przekonania, że może niechcący bym gdzieś tam się zapożyczał niepotrzebnie. Tym bardziej słuchając młodych ludzi, często słyszę, że oni owszem, chętnie słuchają, ale chętnie gdzieś tam nawet podświadomie powielają coś. To nie jest dobre, ale oczywiście każdy wiek ma swoje jakieś preferencje i później doświadczenie robi chyba swoje również.

Panie Czesławie, dzisiejsza scena muzyczna jest bardzo różnorodna, do Polski również trafił rap, hip - hop. Co panu się na tej polskiej scenie muzycznej dzisiaj podoba bądź nie ?

Dziwaczne rzeczy się dzieją. Z jednej strony jest dobrze, że tak wielu świetnie śpiewa i że tak dużo jest kobiet. Ja lubię kobiece głosy. A z drugiej strony mnie trochę niepokoi to, że wśród części wokalistów wciąż się hołduje czemuś, co zaprzecza wokalistyce jako takiej. Na przykład, wszystkie takie trashowe rzeczy, hard corowe, preferujące śpiew ryczący, powtarzam ryczący, nie krzyczący - bo krzyk jest wyrazem niewątpliwie jakiegoś stanu emocjonalnego - natomiast ryk to jest ryk. Po prostu. Mnie się to kojarzy z tatuażem, z kałasznikowem zamiast gitary i czymś, co właściwie mnie nie przekonuje. Nie wiem, to być może jest nadto subiektywne zdanie. Chociaż wydaje mi się że niektórzy uważają, iż prawdziwy mężczyzna musi koniecznie popisywać sie przed całą rzeszą takich samych, do tego jeszcze motocykle i takie gangi, itd. Tak mi się to kojarzy. Ale żeby to było fajne? No, tu już mam poważne wątpliwości co do niektórych, nie chcę tu sypać nazwiskami, żeby nikogo nie urażać, bo każdy ma jakiś swój rodzaj smaku.

Z drugiej strony, co by pan powiedział o rapie?

Ja bym pokusił się zaaranżować rytmiczny kawałek Hance Bielickiej i byłby to znacznie lepszy rap. Ona bardzo szybko potrafi mówić. Więc... Ale dlaczego to mówię? Ponieważ nie uznaję tej muzyki jako formy piosenki. To są powieści, tu nie ma nic, żadnego śpiewania. Więc skoro nie ma, po co nominować na wokalistę kogoś, kto nie śpiewa, tylko mówi. To może zróbmy kategorię tak zwanych bajaczy.

Takich opowiadaczy...

Opowiadaczy, a może wtedy będzie w porządku. Już nie chcę wspominać kiczu, jaki panuje - niestety - na antenie przynajmniej jednej telewizji polskiej. To się mianowicie teraz mówi „muzyka taneczna", kiedy tego się tańczyć nie da. Jeżeli się łupie automatem w takcie cztery razy w mózg, to naprawdę - moim zdaniem - nogi nie mogą chodzić od tego. Chyba, że ktoś naprawdę ma zero smaku i zero gustu, albo też zero poczucia rytmu. Mówię oczywiście o disco polo. Na miłość Boga, to po prostu świadczy o słuchaczu i jego złym smaku.

Na całym świecie stacje radiowe mają konkursomaniaków. JA-Radio też ma już swoich. Wśród biorących udział w radiowych konkursach, są prawdziwi weterani. Niektórzy mają na swym koncie po osiem, a nawet więcej wygranych.

JA-Radiowa konkursomania

IZABELA BUKOWSKA

Pierwszy konkurs nadawano w JA-Radio w Walentynki. Dziennikarze zastanawiali się czy słuchacze zareagują. Już po chwili obawy zostały rozwiane - rozdzwoniły się telefony. I tak jest za każdym razem.

Sąsiedzki doping

Dużym powodzeniem cieszą się konkursy przedpołudniowe, nadawane od godz. 11.00. *„Czasami trudno jest się dodzwonić. Wszystko zależy od tematu. Jednak udział w konkursie to świetna rozrywka. Tym bardziej że obecnie jestem bezrobotny i słucham radia prawie od rana do wieczora"* - opowiada **Zdzisław Degórski,** pięciokrotny laureat konkursów. W tym samym bloku, co Zdzisław Degórski, na parterze mieszka **Janina Figaj.** Sąsiedzi mają podobne zainteresowania, dlatego czasami się nawzajem dopingują. Oboje zgodnie twierdzą,że to nie jest rywalizacja. *„Zdarzyło się kiedyś, że siedzimy przy kawie i słuchamy radia, a tu akurat nadawany jest konkurs. A ja mówię: no co Janka gramy? A ona: gramy"* - wspomina śmiejąc się Zdzisław Degórski. Ma poczucie humoru w każdej sytuacji. *„Pan Zdzisław, telefonuje do nas i żartobliwie mówi: Janka ma pięć punktów, to ja muszę mieć sześć"* - relacjonuje **Iwona Cieślak,** prowadząca konkurs. Janina Figaj, telefonistka na centrali w Jarocinie, przyznaje, że też bardzo często słucha radia. *„Pani Janka jest naszą stałą słuchaczką, jej głos słyszymy prawie co dnia. Nie musi się przedstawiać a już wiem, z kim rozmawiam"* - mówi **Krzysztof Podsadny,** prowadzący poranne audycje. Dotychczas jednak pani Jance udało się wygrać tylko trzy razy. *„Nie zawsze mam szczęście w losowaniu, ale to nie na tym przecież polega, bo to jest zabawa"* - dodaje Janina Figaj. W konkursach często bierze udział też Krzysztof, syn pani Janki. *„Po prostu działamy na siebie mobilizująco"* - wyjaśnia Janina Figaj.

Czy tylko rozrywka?

„Lubię rozwiązywać krzyżówki, a konkursy traktuję jako sprawdzenie wiadomości. Moje zainteresowania to przede wszystkim historia i geografia" - mówi **Bożena Pawlicka,** z wykształcenia ekonomistka. Jest nie tylko uczestniczką, ale też autorką niektórych konkursów, np. wiedzy o Jarocinie i okolicach. *„Oczywiście, kiedy sama przygotowuję konkurs, to wtedy ani ja, ani nikt z moich bliskich nie bierze udziału. To jest wykluczone"* - mówi Bożena Pawlicka. Konkursy dla radia pisze też **Marcin Zaradny** i **Maria Bartkowiak.** Najwięcej jednak, bo aż 10 konkursów jest autorstwa **Magdaleny Radowskiej,** absolwentki Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy. *„Pisanie konkursów to dla mnie rozrywka. Jest to też okazja do przypomnienia sobie wiadomości czy nauczenia się czegoś nowego"* - komentuje Magdalena Radowska. Dla osób przygotowujących konkursy, satysfakcją jest samo opracowanie pytań, gdyż robią to gratisowo.

W co się bawić?

Pomysłów na konkursy w radio jest wiele. *„Powstają one najczęściej na kolegiach, gdy się wszyscy spotykamy"* - informuje Krzysztof Podsadny, dziennikarz w JA-Radio. Przykładowo jest gra w kości, literka-cyferka, „3-6-9" itd. Dziennikarze prowadzący swoje stałe audycje często sami wymyślają konkursy. Krzysztof Podsadny jest autorem konkursów: „Jaki to przedmiot?" - nadawanego w czwartek oraz poniedziałkowego „Tak lub nie, wiesz czy nie wiesz". Dla najmłodszych słuchaczy konkursy „serwowane" są w niedzielnej audycji „JA-Radełka". Każdy może więc wybrać coś dla siebie. Wystarczy słuchać JA-Radia. Jedni bawią się w konkursomanię, inni stawiają tylko na wiedzę. *„Raczej biorę udział w takich konkursach, gdzie trzeba coś wiedzieć, a nie liczyć tylko na szczęście"* - komentuje **Ewelina Kubasik,** studentka I roku kulturoznawstwa.

Spontaniczność i nagrody

Z motywacją też różnie bywa. *„Kiedy gotuję posiłki, to radio mam włączone w kuchni. Jeśli jest ciekawy temat konkursu i mam pewność, że wiedza wystarczy, to dzwonię. Choć nie zawsze, bo nie chcę być nachalna"* - stwierdza **Małgorzata Klinowiecka,** nauczycielka. Zazwyczaj podjęciu decyzji o wzięciu udziału w konkursie towarzyszy spontaniczność. *„Po prostu mam wolny czas, słucham radia, jest ciekawy konkurs - to próbuję szczęścia"* - mówi **Marcin Szymański,** student I roku teologii. Laureaci otrzymują oczywiście nagrody. Są one różne, ale zawsze atrakcyjne. Można wygrać od biletu do kina po zabawkę za 40 zł czy weekend w siodle. *„Proszę państwa, rozbijamy skarbonkę. Proszę zgadnąć, ile mam..."* - sakramentalne słowa wypowiada prowadzący Krzysztof Podsadny. W skarbonce znajduje się czasami tylko kilkanaście groszy, ale zwycięzca dostaje 10 złotych. W przypadku jednak, gdyby skarbonka nie została rozbita nagroda przechodzi do następnego konkursu. Marcinowi Szymańskiemu już kilkakrotnie udało się rozbić skarbonkę. *„Ten pan, to jest chyba jasnowidzem. Zawsze się zastanawiam, skąd on wie, ile jest w skarbonce"* - mówi uśmiechnięta **Katarzyna Regulska,** sekretarka w JA-Radio. Kasia wydaje nagrody i stąd zna wielokrotnych zwycięzców. Zdaniem Marcina Szymańskiego, w jego przypadku o wygranej decyduje po prostu szczęście. Prawdziwą łowczynią nagród jest Ewelina Kubasik. Wygrywa konkursy nie tylko w JA-Radio. *„Często udaje mi się wygrać w radio Merkury, ale też w „Lato z radiem", w „Clipolu", w „Partyturze". Rozwiązuję także krzyżówki i wygrałam w „Brumie", w „Luzie". Najciekawsze nagrody, jakie otrzymałam, to kosmetyki, prenumerata „Urody", walkman, kasety, koszulki, itp."* - mówi Ewelina Kubasik. Jest naprawdę rekordzistką, tylko w tym roku wygrała już 10 razy, a w ubiegłym aż 34 razy!

Od 5 do 100 lat

Wiek konkursowiczów jest różny. Nie ma tu żadnych ograniczeń. *„Jest tyle ciekawych konkursów, że każdy może wybrać coś dla siebie"* - stwierdza Janina Figaj. Potwierdzeniem tych słów jest fakt, że w konkursach biorą udział niekiedy całe rodziny. Tak jest np. u państwa Modelskich z Jarocina. *„Córka uczestniczy w konkursach, dwaj wnukowie wiele razy wygrali"* - mówi Modelska, babcia. Bracia - **Tomisław** i **Remigiusz Modelscy** twierdzą, że udział w konkursie to dla nich rozrywka i dobra zabawa. Najmłodszym laureatem jest 7-letni **Karol Zawisła.** Wygrał w konkursach „JA-Radełka". *„Syn jest bystry i ma dobrą pamięć"* - chwali go mama. Inny zwycięzca, 13-letni **Patryk Pielak** narzeka, że trudno się dodzwonić. *„Czasami jest fajny konkurs, a tu akurat pech, nie mogę się połączyć z radiem."* Zdarza się, że w konkursach dzieciom podpowiadają dorośli. *„Syn z naszą pomocą wygrał konkurs, przeznaczony właściwie dla starszych. Dlatego też był zawiedziony nagrodą, wygrał bilet na „Świniobicie u Jana". Syn ma 10 lat, więc nie pójdzie, ale może my z żoną się wybierzemy"* - śmieje się **Jerzy Górecki.**

★ ★ ★

Jedni się bawią przygotowując konkursy, inni w nich uczestnicząc. Są osoby, które traktują to jak konkursomanię, ale są i takie, dla których konkurs jest sprawdzeniem wiadomości. Wszyscy natomiast zgodnie twierdzą, że jest to po prostu dobra rozrywka.

„Granie to nie jest łatwy kawałek chleba - mówi Rafał, który występował przez kilka lat z zespołem „Super Plus". - Jak się wraca do domu, to jeszcze długo wszystko huczy w uszach".

Nie dla wszystkich chałturników granie to sposób na życie i po prostu przyjemność. Część z nich otwarcie przyznaje, że robi to wyłącznie dla pieniędzy.

Zagraj no coś

ANNA KOPRAS - FIJOŁEK

Jeszcze dziesięć lat temu wszystkie zespoły, które grały na zabawach i na weselach, musiały brać udział w weryfikacjach. Ocenie podlegał repertuar, instrumentacja, interpretacja, czystość brzmienia i - wygląd zespołu. *„To było dobre, mobilizowało bowiem zespoły do podnoszenia ich poziomu* - mówi **Andrzej Musiałek**, instruktor z Jarocińskiego Ośrodka Kultury. - *I przede wszystkim - nie było takiego rozboju, jaki jest teraz. Przychodzili do JOK-u strażacy, koła gospodyń wiejskich i zamawiały zespoły na imprezę. Teraz my właściwie nie wiemy, ile i jakie zespoły grają. Panuje samowolka. Poza tym właściwie komputery grają za ludzi".*

W teczkach z dokumentacją z weryfikacji znaleźć dziś można wykazy utworów granych przez poszczególne grupy. Najczęściej wykonywano piosenki z repertuaru Anny Jantar, Krzysztofa Krawczyka, Eleni, Urszuli Sipińskiej, „2+1", „Gangu Marcela". „Ta ostatnia niedziela", „Spacer po molo", „Moje jedyne marzenie" - to tylko niektóre z bardzo popularnych i lubianych wtedy utworów.

Szczepanik na festynach

W zależności od uzyskanych podczas weryfikacji punktów, zespołom przyznawano kategorie - od I do IV. Dziesięć lat temu za jedną godzinę grania członek zespołu I kategorii otrzymywał 120 złotych, IV - 60 złotych.

Każda grupa musiała zobowiązać się do dwukrotnego bezpłatnego grania podczas imprez społeczno - politycznych i artystycznych. Zespoły, które nie przystąpiły do przesłuchań, nie mogły uprawiać zarobkowej działalności artystyczno - rozrywkowej. *„Podczas karnawału jeździliśmy na zabawy i sprawdzaliśmy weryfikacje* - mówi Andrzej Musiałek. - *Przeważnie jechał z nami ktoś z policji. Zajeżdżaliśmy na zabawę, wchodziliśmy na scenę i sprawdzaliśmy weryfikacje zespołów. Fajnie było".* Andrzej od kilku lat gra w zespole „Razem". W swoim repertuarze grupa ma utwory Perfectu, Dżemu, Czerwonych Gitar, Szczepanika. Musiałek twierdzi, że kiedyś grało im się lepiej. *„Najlepiej było na festynach, na okolicznościowych uroczystościach, na przykład na jarocińskim rynku. Zazwyczaj bawiło się tam bardzo dużo ludzi. Miło wspominam też majówki, grały wtedy dwa albo trzy zespoły na zmianę".* Andrzej śpiewa, czasami również gra na gitarze. Twierdzi, że jego zespół już nie jest „na fali". *„W naszej grupie przeciętna wieku wynosi 35 - 40 lat. Nikt się nie będzie bawił przy naszej muzyce na młodzieżowej zabawie, bo jak zobaczą dziadków, to wiadomo. Chyba trzeba powiesić gitarę na kołku i przestać grać. W tej chwili na zabawach gra się przede wszystkim disco - polo, musi też być dużo świateł i dym na scenie".*

Muzyczny bakcyl

Jan Tomczak zaczął grać w czwartej klasie technikum, w 1971 roku. Wspólnie z kolegami, koleżankami i bratem Zbyszkiem założył zespół. Później - przez dziesięć lat - grał w rodzinnym zespole „Tomki". *„Połknąłem bakcyla, podobnie jak moje pozostałe rodzeństwo: Ola i Staszek* - mówi Jan Tomczak. - *Zdolności odziedziczyłem po rodzicach. Mama miała kiedyś propozycję śpiewania w Poznaniu, bodajże w jakimś chórze. Nie pozwoliła jej na to babcia, bo kiedyś była taka fama, że ci, którzy śpiewają, chorują na suchoty".*

Występował też z grupą „Kwiaty" - w latach sześćdziesiątych był to jeden z lepszych zespołów (grał w nim znany dziś Lech Stawski). Zespół „Trio Luz", w którym gra dzisiaj, składa się z osób, które przyszły z trzech grup: „Zero" (Elżbieta Świdurska), „Centrum" (Karol Świdurski) i „Razem" (Jan Tomczak).

Jan Tomczak twierdzi, że każda zabawa, każda impreza, na której grają, jest inna. *„Dlatego, że inni są ludzie na tych zabawach. Dzięki temu granie nie nuży."* Dodaje jednak, że kiedyś rzeczywiście było inaczej. *„Teraz każdy patrzy na wszystko przez pryzmat pieniędzy. Granie to była frajda, człowiek się cieszył, że może się pokazać publiczności".* Przyznaje jednak, że dla niego - a gra już ponad dwadzieścia lat - to właściwie cały czas jest przyjemność, lubi to, co robi. *„Nie wiem, co by się ze mną stało, gdyby musiał przestać grać. Mam czterdzieści cztery lata, może powinienem już z tym skończyć? Chyba jednak dociągnę do pięćdziesiątki".*

Na „Batorym"

Dzięki muzyce, dzięki graniu Jan Tomczak zwiedził wiele miejsc, również za granicą. Dwa razy koncertował - z grupą „Razem" na Litwie, w Solecznikach i w Wilnie. Grał podczas Święta „Trybuny Ludu" w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Występował wtedy w „Estradzie jarocińskiej". W Gołuchowie, również podczas Święta „Trybuny Ludu" śpiewał z Teresą Tutinas i Krystyną Pisarek.

Granie to nie jest łatwy kawałek chleba *FOTO Stachowiak*

Największą frajdą dla Jana Tomczaka był występ na „Batorym", na dużej i małej sali dancingowej. *„Daliśmy dwadzieścia koncertów w miastach województwa kaliskiego. W zamian za to Wojewódzki Dom Kultury ufundował nam bezpłatny rejs „Batorym" do Leningradu"* - wspomina. - *To była wielka frajda, szok i obłęd."*

Połówka do domu

Dla niewielu chałturników granie jest jedynym źródłem utrzymania. Rafał, który grał przez siedem lat w zespole „Super Plus", uważa, że jest to dobry sposób wyłącznie na dorobienie do pensji. *„Nie spotkałem jeszcze muzyka, który by się dorobił na chałturach".* Nie chciałby już chyba wracać do grania. *„Na początku, owszem, to mnie nawet rajcowało. Wiadomo, człowiek jest młody, kawaler, tu zabawy, nowe znajomości, dziewczyny. Jak już człowiek jest żonaty, to wiadomo. Granie staje się rutyną. Potem już się po prostu nie chce, wolałby spędzić sobotę i niedzielę z rodziną. Chociaż wolę się nie zarzekać, może kiedyś..."* - zastanawia się Rafał.

Jeżeli zespół jest „na fali" i gra systematycznie - w każdy piątek, sobotę i niedzielę, może liczyć na dość duże zyski. *„Tyle, ile my bierzemy za wesele - grając 14 - 16 godzin, zespół młodzieżowy, grający na zabawach, bierze za 8 godzin"* - mówi Jan Tomczak. Przy kalkulacji ceny bierze się pod uwagę ilość „granych" godzin i liczbę osób na imprezie. Za 8 godzin średnia stawka wynosi 3 miliony dla całego zespołu. Na pewno więcej można zarobić na weselach - około 6 milionów. Ceny grania na zabawach też są zróżnicowane, w zależności od tego, w jakim to jest lokalu. Wyższe ceny są w restauracjach.

Niektórzy chałturnicy twierdzą, że wolą grać na zabawach. *„Jest fajniej niż na weselach, bo - krócej i można wykonywać nowocześniejsze kawałki. Chociaż z drugiej strony - na weselu jest dużo jedzenia i zawsze się jeszcze jakąś paczkę z ciastem i kiełbasą do domu dostanie. Czasem wleci „połówka". Potem się przyda - albo do wypicia, albo do załatwienia jakiegoś interesu"* - mówi członek jednego z zespołów.

Słuchawki na uszach

Dawniej kapele grały na trąbkach, klarnetach, skrzypcach, bębnach. Bawiono się przy oberkach, wiwatach (weselnych tańcach z butelką wódki w ręce), poleczkach, polkach z kropeczką.

Większość zespołów gra dzisiaj na instrumentach klawiszowych. Dzięki nim mogą przygotować i wykonać wiele różnych piosenek. Porządny, ale najdroższy „klawisz" kosztuje 90 milionów. Żeby wyposażyć zespół, potrzeba co najmniej 150 milionów. To jest minimum. Na niezbędny sprzęt składają się: nagłośnienie, mikrofony, instrumenty klawiszowe, gitara, oświetlenie. Jedna porządna lampa kosztuje od 5 do 10 milionów.

„Wgranie" utworu, muzyczne dopracowanie go, zajmuje minimum 5 godzin. Najbardziej pracochłonne jest przygotowanie angielskich piosenek. *„Opracowujemy je tak: bierzemy słuchawki na uszy i spisujemy wszystko fonetycznie* - tłumaczy jeden z chałturników. - *Na pewno jest wiele błędów w wymowie, ale najważniejsze, że jest angielskie brzmienie. Idzie zerżnąć wszystko, jak się człowiek dobrze wsłucha".*

Gitarzysta na stoliku

W trakcie imprez, na których grają zespoły, dzieją się czasem dziwne rzeczy. Pół roku temu „Trio Luz" grał na weselu. Goście bawili się wspaniale do godziny pierwszej w nocy. Później doszło do spięcia - właściwie poszło o drobiazg. Jeden z gości - ze strony pana młodego zbił kieliszek. To nie spodobało się osobie z rodziny panny młodej, odpowiadającej za wszelkie naczynia. Sala weselna opustoszała bardzo szybko, goście zaczęli się bić, oczywiście każdy w obronie swojego ziomka.

Wśród samych członków zespołów chałturniczych są tacy, którzy nie piją w ogóle lub sporadycznie i tacy, którzy bez alkoholu nie potrafią grać i często zapominają o tym, że przez swoje pijaństwo psują opinię zespołu. *„Są tacy, którzy piją i to zdrowo. Jeden się spije, a potem fama idzie między ludzi, że cały zespół się spił. Nasz gitarzysta był kiedyś tak pijany, że spadł ze sceny prosto na stolik, przy którym siedzieli goście weselni"* - mówi jeden z chałturników.

Muzyka na komputerze

Dziewiętnastoletni Jakub Tomaszewski, założyciel zespołu „Activ" gra od dwóch lat. *„Tylko to się dla mnie liczy, rano długo śpię, a potem włączam komputer i gram"* - mówi. Nie gra na żywo, przygotowuje muzykę na komputerze. W sumie „opracował" już 300 kawałków. W repertuarze „Activu" jest disco-polo, techno, rap oraz typowa muzyka dancingowa i weselna. Granie stanowi dla Jakuba przyjemność, ale przyznaje, że gra dla pieniędzy. *„To jest bardzo dobry zarobek"* - mówi.

Jakub twierdzi, że nie wszędzie dany zespół może występować. *„Jedziemy do Mieszkowa czy do Wilczy - ludzi cała sala, a na przykład w Fabianowie - zero ludzi"*. Na tym terenie liczy się bowiem inny zespół i bojkotowane są zabawy, na których nie gra „swój". Większość zespołów „ma ludzi", którzy zajmują się rozwieszaniem plakatów informujących o zabawie. Przy okazji zrywają afisze konkurencji. W rezultacie każdy zespół przykleja je po trzy, cztery razy.

Często boją się, czy przyjdzie ktoś na zabawę, czy nie. Wiele razy było tak, że o godzinie dziesiątej musieli „zwijać się" do domu. W ogóle nie było ludzi - wszyscy poszli na zabawę do sąsiedniej wioski. Jakub woli zabawy zamknięte, bo wtedy jest komplet gości. Dobrze się gra na zabawach karnawałowych. *„Oprócz ostatniej, w Raszewach"* - dodaje lider grupy „Activ". - *Był jeden stolik niezadowolony z nas. Przyszli i powiedzieli, żebym im zagrał jakiegoś Namysłowskiego czy kogoś. W ogóle nie znam tej muzyki. Ale oni na szczęście poszli do domu"*.

Marzeniem Jakuba jest wydanie kasety. *„Chcemy być zespołem numer jeden na naszym terenie"*. Materiał ma już przygotowany. Poza tym marzy o wspólnym występie z największymi gwiazdami, na wielkim koncercie disco-polo, na przykład w Katowicach.

Zdaniem Tomaszewskiego najlepszym miejscem, żeby zdobyć popularność, wybić się, jest Mieszków. Tam jest zawsze komplet ludzi na zabawach. *„Żeby jednak tam grać, trzeba „dać w rękę" organizatorowi."* - mówi jeden z muzyków.

W chłodzie i mrozie

„Na chałturach zawsze jest fajnie" - mówi Elżbieta. Jednak - jej zdaniem - chałtury i chałturników nikt nigdy nie doceni. *„Zawodowiec wyjdzie sobie na godzinę lub dwie i już jest zmęczony, boli go gardło. A my śpiewamy kilkanaście godzin i to w różnych warunkach, w chłodzie i mrozie niekiedy. Nieraz jest tak zimno, że jak ludzie wchodzili do sali i wnosili śnieg, to nie topniał. Kolega robił łyżeczką przeręble w szklance, żeby się napić oranżady"*.

Najgorsze sale są podobno w Wilkowyi i w Gizałkach. *„No, ale zawsze się w końcu wszędzie jechało, żeby zarobić"* - dodaje **Karol Świdurski**. *„Kiedyś jeździło się śpiewać dla przyjemności, pieniądze były na drugim miejscu. Teraz jest odwrotnie"*.

„Trio Luz" najdłużej grał od godziny trzynastej do dziewiątej rano. Wszyscy tak się bawili, że nie chcieli wyjść z sali. *„Po tylu godzinach jesteśmy już wykończeni, ale ludzie tego nie rozumieją. Mówią: Śpiewa, to niech sobie śpiewa"* - twierdzi Elżbieta.

Dla tych, którzy grają, to często najważniejsza sprawa w życiu. Dla tych, którzy się bawią przy tej muzyce, to tylko chwila. Ale chyba wzajemnie się potrzebują.

Rozmowa z ARKIEM NAMYSŁOWSKIM - muzykiem, przygotowującym swą pierwszą płytę

ACN - raper z Jarocina

- Pięć lat temu pierwszy raz wystąpiłeś na Przeglądzie Piosenki Młodzieżowej. Później były kolejne przeglądy, grałeś też w kilku zespołach rockowych...

- Tak. Wcześniej jednak chodziłem do szkoły muzycznej I stopnia w Jarocinie. Uczyłem się grać na gitarze. Nie bawiły mnie specjalnie jakieś dziwne etiudy i preludia. Ale skończyłem szkołę, chyba bardziej dzięki moim rodzicom, za co dzisiaj jestem im bardzo wdzięczny. Kiedyś tam w szkole muzycznej pojawił się pan Harendarczyk, jako nauczyciel i zaczęło się coś dziać. Brałem lekcje gry na perkusji, instrumentach klawiszowych. Później były kolejne przeglądy piosenek młodzieżowej, na których wszyscy starali się wypaść jak najlepiej, a my z Rafałem Szczepańskim robiliśmy na scenie niezłe jaja. Wykonywaliśmy we własnych interpretacjach piosenek Maryli Rodowicz, Jacka Kaczmarskiego, Louisa Armstronga, zespołów Bajm, Piersi, Kazika Staszewskiego, kabaretu "Potem". Fajnie się bawiliśmy... A w międzyczasie grałem w Jajecznicy i Missing Ass's.

- W zeszłym roku zdałeś maturę. Co teraz robisz?

- Właśnie skończyłem tapetować duży pokój. Szczególnie źle kładło się tapetę na suficie...

- Znam ten problem. Ale poważnie...

- Jeszcze w liceum rozpocząłem pracę w studiu nagraniowym K & K w Poznaniu. Tam nagrywaliśmy covery, czyli przeróbki piosenek. Udzielałem do tego swojego głosu, zwłaszcza w rapach angielskich. Później z różnych względów zmieniłem pracę. Obecnie pracuję w studiu Star Maker Studios w Warszawie.

- Na czym polega twoja praca? Powszechnie uważa się, że studio, to z jednej strony szyby realizator nagrań, z drugiej wykonawca.

- Robię podobne rzeczy do tych, jakie wykonywałem w Poznaniu. Jest tam jednak większe nastawienie na realizację swoich propozycji. Czasami próbuję podpowiedzieć aranżacje, jednak przede wszystkim użyczam głosu. Co prawda studio jest nastawione na muzykę dance, ale w przyszłości może będą tam nagrywane również inne rodzaje muzyki.

- Muzyka dance to jakaś odmiana disco polo?

- Nie! To nie to samo. Disco polo to proste, mówiące o niczym słowa, trywialna, prymitywna muzyka (jeśli tak można nazwać to, co sączy się z głośników) i aranże na poziomie III klasy podstawowej szkoły muzycznej. Ale to niestety stało się kulturą masową. Dance stoi co najmniej o stopień wyżej niż disco polo. Porządne brzmienia, normalne aranżacje.

FOTO Stachowiak

- Ostatnio pojawiłeś się teledysku do piosenek zespołu Lady Dance, do której tekst również nie jest zbyt - jeśli tak można powiedzieć - ambitny: *Jesteś moją lady, jesteś moją lady...*

- Wziąłem udział w nagraniu całej płyty Lady Dance. Tekstami też byłem na początku zażenowany. Fragment, który rapuję w tle, jest również trochę bez sensu, tyle że po angielsku. Na co dzień nie słucham czegoś takiego. Płytę Lady Dance próbowałem przesłuchać w całości kilkakrotnie, ale po drugim, trzecim kawałku już nie mogłem.

- Więc dlaczego postanowiłeś wziąć udział w nagraniu czegoś, czego nie lubisz?

- Wcale się nie wstydzę tego, co zrobiłem. Przede wszystkim potraktowałem to jako pewną naukę. Muszę wyrobić sobie warsztat. Więc jest to wstęp do moich solowych produkcji.

- Zamierzasz nagrać własną płytę?

- Tak. Będę próbował nagrać płytę z muzyką taką, jaką lubię - czyli rap. Chcę to zrobić bardzo dobrze. Muzycznie będzie to brzmieć bardzo szeroko - w połączeniu z jazzem, ostrą gitarą. Mam nadzieję, że uda mi się zaprosić do studia kilku muzyków, m. in. Piotra Zandera z zespołu Lombard, z którym teraz współpracuję. Część kompozycji będzie moja, innych autorem być może będzie Piotr. Natomiast teksty chcę napisać sam. Zgodził się mi też pomóc Piotr Sznura. Teksty mają być realistyczne i w języku polskim. Ale zapewne nie powstrzymam się od napisania kilku śmiesznych, głupawych bzdur. Przekleństw będę używał tylko w ostateczności. Nie chcę, aby zastępowały one przecinki, jak często ma to miejsce np. u Liroya.

- Kiedy można się spodziewać materiału w sklepach muzycznych?

- Zamierzam wydać to pod szyldem "ACN" czyli Arkadiusz Czesław Namysłowski. Może do maja uda się zgrać materiał. W czerwcu powinna rozpocząć się promocja i możliwe, że w wakacje płyta się ukaże.

- Będziesz chyba pierwszym mieszkańcem Jarocina, który wyda własną płytę...

- Kurcze, dziwnie to brzmi. No, chyba tak to będzie... Mam nadzieję.

Rozmawiał
ROBERT KAŹMIERCZAK

Zanim zaczniemy się zastanawiać, jakie potrawy przyrządzić na święta, zajrzyjmy do garnków innym jarociniakom. A jest co podejrzeć! Faszerowana szynka, nadziewana kaczka, pieczone baranki, jajka w sosie koperkowym. Mniam, mniam...

Co przyrządzić na święta?

Święta spędzam w gronie rodzinnym. W sobotę przygotowuję koszyczek ze święconką. Oprócz własnoręcznie robionego baranka z masła wkładam również kawałek szynki, pieczywa, babki, sól, pieprz oraz słodycze - mówi **Katarzyna Kaźmierczak,** żona właściciela sieci handlowej przy ulicy Paderewskiego. Śniadanie wielkanocne przygotowuje sama. - *Serwuję jajka zawsze w skorupkach. Najważniejsza jest ta radość obierania* - mówi. Kładzie na stół również różne rodzaje szynek oraz kiełbasę. Każdego roku przyrządza potrawę z szynki wędzonej. Po ugotowaniu kroi ją w duże plastry. Każdą warstwę smaruje masą pasztetową, po czym całość polewa majonezem urobionym z żelatyną. Twierdzi również, że robi zawsze danie specjalne, czyli pieczoną kaczkę w całości, którą podaje z sosem z borówek. Bardzo dużą uwagę przywiązuje też do świątecznych dekoracji. Układa w wazonie kompozycję z kwiatów wiosny oraz z bazi i kolorowych palm.

Kaczka z jabłkami

Współwłaścicielka Przedsiębiorstwa Handlowo-Gastronomicznego BEM - **Barbara Michalak** święta spędza w domu z mężem, dziećmi i wnukami. Przyznaje, że ma zamiłowanie do przygotowywania nowych potraw. Śniadanie wielkanocne w jej domu, jest już wieloletnią tradycją. Oprócz pisanek, gotowanych jajek, kiełbasy i szynki na stole wielkanocnym, znajduje się również sałatka owocowa, masło, chleb oraz lampka dobrego szampana. Jej ulubionymi potrawami są: sałatka z tuńczyka i owoców morza oraz schab w galarecie i pstrąg. Najbardziej jednak lubi przyrządzać kaczkę w całości, do której wkłada pokrojone na połówki jabłka i piecze w piekarniku. Gotową potrawę przybiera listkami sałaty lub jarmużu. Podaje ją z kapustą białą lub czerwoną czy też buraczkami. W pierwsze święto razem z córką i synową przygotowują rodzinny obiad. - *Żaden inny posiłek nie podnosi tak nastroju rodzinnych spotkań, jak właśnie obiad. Obowiązkowo przyrządzam rosół z makaronem, nadziewaną kaczkę lub indyka, schab ze śliwkami i gruszkami. A do tego wszystkiego sos, ziemniaki, kluski na parze i bukiet surówek* - mówi Barbara Michalak.

Mazurki i baby

Urszula Głodkowska - telefonistka, święconkę przygotowuje sama. Zaczyna zawsze od przygotowania pisanek. Jajka gotuje w wodzie z łupinami od cebuli, aby nabrały ładnego brązowego koloru. Dużą uwagę przywiązuje do dekoracji stołu podczas śniadania wielkanocnego. - *Ładny biały obrus i dużo zieleni. W wazonie żywe kwiaty oraz bazie* - tłumaczy Urszula Głodkowska. Śniadanie wielkanocne spożywa w gronie rodzinnym z mężem, synami oraz synową. Twierdzi, że każda kobieta ma w sercu obraz świątecznego stołu, na którym nie może zabraknąć mazurka i babki: - *Do świąt przygotowuję się bardzo starannie. Każdego roku piekę wielkie świąteczne baby, mam odpowiednią formę jeszcze po babci i oczywiście mazurki.* Najczęściej piecze mazurek bakaliowy który można dowolnie udekorować, na przykład migdałami, orzechami, kawałkami suszonych owoców, lukrem lub polewą czekoladową.

Mąż pomaga...

Żona burmistrza Żerkowa **Irena Jajczyk** twierdzi, że na święta wielkanocne piecze bardzo mało ciasta. Ale za to przygotowuje kilka potraw mięsnych. - *Jest to najczęściej nadziewana kaczka lub indyk, jeżeli jest - to także mięso z zająca. Robię rolady i pieczoną wołowinę w całości, a także schabowe z pieczarkami* - twierdzi Irena Jajczyk. Potrawy zazwyczaj przygotowuje sama, choć stwierdza, że w wielu czynnościach w kuchni pomaga jej mąż.

Baranki z formy

Radny i wiceprezes do spraw sportu JKS "Victoria" a zarazem właściciel restauracji Club Bar "Jarota" **Marek Jankowiak** przyznaje, że już dwa tygodnie przed świętami rozpoczął przygotowania świąteczne. Co roku do restauracji i do domu piecze w specjalnych formach baranki, które służą przede wszystkim do dekoracji, a jak są świeże również do jedzenia. - *Robię je z dwóch kilogramów mąki, jednego jajka, dwóch łyżek cukru, do tego mleko, drożdże i szczypta soli* - mówi Marek Jankowiak. Do kościoła ze święconką zawsze idzie ze swoim młodszym synkiem. Żona przed świętami przygotowuje placki, najczęściej mazurki i duże babki. - *Ja natomiast przyrządzam co roku moje ulubione danie - jest to pieczeń z łopatki. Spożywamy tę potrawę zawsze na zimno. Oprócz tego bardzo lubię białą kiełbasę i szynkę* - stwierdza Marek Jankowiak.

Ozdobna rzeźucha

Małgorzata Kaczmarek - pełniąca obowiązki naczelnika Urzędu Pocztowego w Jarocinie na święta piecze serniki, mazurki i placek z galaretką. Jest zwolenniczką przyrządzania potraw, których przygotowanie nie wymaga zbyt dużo czasu. Lubi, aby jej mieszkanie było świątecznie przybrane. Uważa, że dekoracja stołu - własnoręcznie wykonana ma niepowtarzalny urok, a już samo jej przygotowanie wprowadza świąteczny nastrój w domu. Kilka dni przed świętami sieje w ozdobnych naczyniach rzeżuchę, żeby wykorzystać ją do przygotowania świątecznych ozdób. - *Soczyście zielona zdobi świąteczny stół. Ale można ją również wykorzystać do sosów, wędlin, nadaje potrawom niepowtarzalny smak i ładny wygląd* - stwierdza Małgorzata Kaczmarek.

Ozdobne mazurki

Na święta przygotowuję baranki z ciasta, babki i co najmniej trzy rodzaje mazurków: czekoladowy, owocowy i bakaliowy - mówi **Maria Aleksander** kierowniczka ciastkarni SHP Zgoda. Najczęściej mazurki piecze z ciasta biszkoptowego, po czym dekoruje. - *Po upieczeniu biszkoptu, przekładam go dżemem, względnie czekoladowym kremem. Dekoruję suszonymi morelami, śliwkami bez pestek i figami oraz skórkami otartymi z cytryny a także rodzynkami* - tłumaczy. Twierdzi również, że bakalie trzeba po wypłukaniu odsączyć, osuszyć a większe pokroić w paseczki. Po upieczeniu i przełożeniu kremem, placek dekoruje napisami z kolorowego lukru i ozdobami. Na brzegach mazurka układa orzechy włoskie i laskowe.

Bajeczne jajka

- *Świąteczny stół w moim domu jest obficie zastawiony, podaję zawsze półmisek wędlin: zestaw szynek, baleron, kabanosy, kiełbasę białą, którą podaję z sosem chrzanowym. Serwuję również jajka na miękko z sosem szczypiorkowym - twierdzi* **Maria Radomska** - właścicielka sklepu i restauracji "Targowa". Przyrządza także wiele dań w galarecie, między innymi szynkę, kurczaka oraz karpia. Jej ulubiona potrawa to "bajeczne jajka". Jajka obiera ze skorupek i kroi wzdłuż na pół. Wyjmuje żółtko które przeciera przez sito. Do przetartego żółtka dodaje majonez, sól, pieprz oraz drobno posiekaną pietruszkę lub rzeżuchę. Nakłada masę jajeczną do połówek jajek. Dekoruje papryką, zieloną pietruszką, plasterkami ogórka, rzodkiewką. Układa je na talerzu ozdobionym zieloną sałatą. Po czym polewa sosem do sałatek, zrobionym z jednej łyżki oleju, pół łyżeczki soli oraz sokiem wyciśniętym z pół cytryny.

RENATA ZAWAL

KACZKA LUB GĘŚ PIECZONA Z JABŁKAMI

1 kaczka lub 1 gęś, sól, majeranek, rozmaryn, 1/2 - 1 kg jabłek, tłuszcz z kaczki lub gęsi do pieczenia, przybranie: liście sałaty lub jarmuż.

1. Młodą kaczkę lub gęś sprawić, opłukać, natrzeć solą, majerankiem i rozmarynem na 1 godzinę przed przyrządzeniem.
2. Jabłka opłukać, przekroić na połówki, wybrać gniazda nasienne. Włożyć jabłka do tuszki, zaszyć.
3. Ułożyć kaczkę lub gęś w brytfannie na gorącym stopionym tłuszczu, polać tłuszczem, skropić wodą, wstawić do gorącego piekarnika, piec 1,5 - 2 godzin, polewając sosem i skrapiając wodą.
4. Upieczoną kaczkę lub gęś wyjąć, podzielić, ułożyć na półmisku, obłożyć pieczonymi jabłkami, polać sosem z pieczenia, resztę sosu podać w sosjerce.
5. Przybrać listkami sałaty lub jarmużu. Podawać z kapustą białą, czerwoną zasmażoną lub z burakami.

RADY:

Kaczkę lub gęś można upiec na ruszcie w piekarniku lub w prodiżu, podany czas pieczenia odnosi się do kaczki, gęś piecze się około 2 godzin 30 minut. Z gęsi otrzymuje się więcej porcji, młody drób należy piec krócej, stary dłużej. Aby sprawdzić czy drób jest upieczony, należy nakłuć go widelcem: z upieczonego wypływa bezbarwny sok, jeżeli sok jest różowy czas pieczenia należy przedłużyć.

Elektorat listy pisze

Bardzo często w czasopismach, radiu bądź telewizji spotykamy słowa, których znaczenia nie znamy. Każdy przecież choć raz w życiu słyszał o obligacjach, marketingu czy lustracji, ale ilu z nas tak naprawdę potrafi objaśnić sens tych słów?

W jaki sposób rozumiemy i czy w ogóle rozumiemy to, co przekazuje się nam w środkach masowego przekazu? Tego rodzaju wątpliwości sprawiły, że przed dwoma laty rozpoczęłam badania nad odbiorem słownictwa społeczno-politycznego i ekonomicznego w środowiskach wiejskich.

Na podstawowej liście 50 terminów, o znaczenie których pytałam respondentów, znalazły się wyłącznie wyrazy często używane w mass mediach. Okazało się jednak, że znajomość tych słów wśród mieszkańców wsi jest raczej niewielka.

Wśród 100 osób biorących udział w ankiecie nie znalazła się ani jedna, która potrafiłaby podać poprawne definicje wszystkich pojęć. Prawidłowych odpowiedzi udzieliło zaledwie 64% przedstawicieli wiejskiej inteligencji, 32% rolników i... 23% uczniów. Ten ostatni wynik jest szczególnie zatrważający. Żaden uczeń nie potrafi podać znaczenia takich słów, jak elektorat, ordynacja, legislacja, radykalizm czy marketing, a byli to przede wszystkim maturzyści, a więc ci, którzy już niebawem będą legitymować się średnim wykształceniem; niewykluczone, że niektórzy już przed rokiem zdobyli maturę, nie znając podstawowych pojęć.

Niektóre spośród formułowanych definicji wydają się wręcz nieprawdopodobne, ale są niestety prawdziwe. Ktoś uważa, że **dekomunizacja** to *nowocześniejsza komunikacja, nowsze autobusy*, natomiast **elektorat** to *na Uniwersytecie Lubelskim jest, on listy pisze, co to ksiądz je na kazaniu czyta*, z kolei **referendum** *dzieci piszą w szkole* albo *na zebraniu się wygłasza*. Dla niektórych **ordynacja** *to człowiek, który się ordynarnie odnosi do ludzi*, inni zaś uparcie twierdzą, że *antysemityzm nie uznaje ludzi o jakiejkolwiek innej wierze*. Dość ciekawie na tym tle wygląda **konkordat**, który kojarzy się ludziom albo z *zakazem, żeby kobieta ciąży nie mogła usunąć*, albo z *ustawą, żeby śluby były inne, nie tak jak teraz w urzędach, ale tylko w kościele*.

Poza tym nagminnie respondentom myli się makler z makrelą, recesja z represją, lub presją, nomenklatura z karykaturą, lobby z hobby, lustracja z ilustracją, nacjonalizm z nacjonalizacją, negocjacja z negacją itd. Zaledwie kilka osób wie, co to jest konsulting (6), populizm (5) czy lobby (1).

Tak przedstawiają się ogólne wyniki. Gdy przyjrzeć się bliżej czynnikom wpływającym na stopień rozumienia konkretnych pojęć, zarysowuje się dość ciekawa sytuacja. Tylko co 5. rolnik z wykształceniem podstawowym i co 2. z zawodowym potrafi objaśnić poszczególne terminy. Wśród mieszkańców wsi legitymujących się wykształceniem średnim lub wyższym (chodzi tu zarówno o rolników jak i inteligencję) tylko co drugi zna sens słów.

Przystępując do badań spodziewałam się, że wykształcenie będzie istotnym czynnikiem warunkującym rozumienie wybranych wyrazów. To nikogo nie powinno dziwić i zapewne nie dziwi.

Dokładna analiza wyników pokazała nieoczekiwanie, że na stopień znajomości poszczególnych terminów decydujący wpływ ma również płeć. Okazało się bowiem, że zaledwie co 8 uczennica (a co 4 uczeń), co 4 rolniczka (a co 2 rolnik) i co druga przedstawicielka wiejskiej inteligncji (a każdy inteligent) nie ma większego problemu z podaniem prawidłowych definicji.

Czym to wytłumaczyć? Prowadzone badania miały specyficzny charakter, ich przemiotem było słownictwo polityczne i ekonomiczne. Przyczyn słabej znajomości tych terminów wśród kobiet należy upatrywać w braku zainteresowania problemami gospodarczymi i politycznymi. Bardzo często zresztą przyznawano, że wypełnianie codziennych obowiązków zajmuje kobietom zbyt wiele czasu, aby mogły na bieżąco śledzić najważniejsze wydarzenia. Jedna z rolniczek powiedziała: *Lepiej do męża iść. Mąż to na telewizor patrzy, ja tylko na pogodę, a nieraz nawet i to nie. Kto to ma czas. Jak to na wsi. Mnie to interesuje, żeby świniom dać żreć, żeby krowę wydoić, a co mi ta do polityki, od tego są lepsi i mądrzejsi.*

Gdzie szukać przyczyn tak słabej znajomości słów z zakresu polityki i gospodarki wśród mieszkańców wsi? I czy tylko w środowisku wiejskim sytuacja przedstawia się tragicznie? Na ostatnie pytanie należy odpowiedzieć przecząco. Zapewne i inne grupy społeczne mają duże problemy ze zrozumieniem sensu niektórych słów używanych przez osoby publiczne.

W ostatnich latach obserwujemy w naszym kraju ożywienie w wielu dziedzinach życia społecznego, politycznego oraz gospodarczego. Zachodzące przeobrażenia znajdują odbicie w języku. W środkach masowego przekazu pojawia się coraz więcej nowych wyrazów, będących zresztą najczęściej obcojęzycznymi, zapożyczonymi, głównie angielskimi. Zamiast kanapek jemy sandwicze, pijemy orange, a nie sok pomarańczowy, zaś jedno i drugie kupujemy nie w sklepie, a w shopie. Być może to przykłady dość banalne, ale nikt nie zaprzeczy, że w ostatnich czasach jak grzyby po deszczu wyrastają firmy konsultingowe a na najwyższym szczeblu nie prowadzi się już rozmów, ale niemal wyłącznie rokowania.

Niemożność szybkiego opanowania nowego słownictwa utrudnia pełne rozumienie tekstów publicystycznych. W społecznej świadomości rodzi się nawet przekonanie o elitarności telewizji bądź radia oraz o dyskryminacji osób słabiej wykształconych. Jeden z rolników ze smutkiem stwierdził: *Czemu oni tak mówią w tej telewizji, że człowiek nic nie wie. Dawniej to rozumiał, ale teraz to nie rozumie. Mówią takimi słowami, że nie wiadomo, o co idzie. Jak to mają zrozumieć tacy wiejscy ludzie? A może o to chodzi, żeby my nic nie rozumieli?*

I choć każdego dnia polskie społeczeństwo „bombardowane" jest tysiącami różnorodnych, mniej lub bardziej przydatnych, informacji, to jest w dużej mierze społeczeństwem niedoinformowanym, bo nie rozumiejącym, co się do niego mówi.

DOROTA GROMADA

Dorota Gromada prowadziła badania w roku 1994 na terenie siedmiu wsi: Siedlemina, Goliny, Wilkowyi, Zakrzewa, Prus, Tarc i Witaszyc. Wyniki badań zostały szczegółowo omówione w pracy magisterskiej pod tytułem: „Stopień rozumienia słownictwa społeczno-politycznego i ekonomicznego w środowisku wiejskim". Praca ta została dostrzeżona w wielu czasopismach - pisał o niej między innymi Stanisław Lem w "Tygodniku Powszechnym".

(rap)

S.c. JAR

zaprasza na zakupy do sklepu elektrycznego
w Jarocinie, ul. Wrocławska 20
(wejście od podwórza)

W okresie przedświątecznym udzielamy 5 % rabatu na wszystkie towary zakupione w naszej firmie

Zapraszamy codziennie od 8^{00} do 18^{00}, w soboty od 8^{00} do 14^{00}

SANITECH

Wszystkim naszym Klientom
życzymy zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych

SKLEP BRANŻY WOD. - KAN. - GAZ. - C.O.

oferuje:

- rury i kształtki PCW
- rynny PCW
- rury i złączki PE na przyłącza wodociągowe
- zawory, wodomierze
- armaturę i ceramikę sanitarną
- złączki żeliwne czarne i ocynkowane
- kotły gazowe c.o. (jedno i dwufunkcyjne)
- system NIBCO, KITEC, GENOVA

ZAPRASZAMY
pon. - pt. w godz. 8^{00} -17^{00}, w soboty 9^{00} - 13^{00}
Jarocin, Al. Niepodległości 26 (gmach GOPOLU), tel. 47-20-79 w. 47

Zakład Produkcyjno - Handlowy

"POLWOS"

ul. Zatorze 18, Witaszyce (przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 47-27-09

Wszystkim naszym Klientom obecnym i przyszłym życzymy zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych

Oferujemy materiały budowlane m.in.:

• **ETERNIT** ("IZOPOL" S.A. - Trzemeszno)
• **WYROBY STALOWE W PEŁNYM ASORTYMENCIE**
• **CEMENT I WAPNO**
Przedstawiciel Zakładów Cementowo-Wapienniczych "GÓRAŻDŻE" S.A.

(przykładowa cena: cement portland 350 z dodatkami - 134,00 zł)

Polecamy:

• **SZEROKI ASORTYMENT NAWOZÓW**
w cenach fabrycznych
z Zakładów: HYDRO, PUŁAWY, TARNÓW

W sprzedaży również:

• **BOGATY ASORTYMENT WĘGLA**
wysokokalorycznego o małej zawartości popiołu i siarki

Cohen na 13 głosów

Czy może być bardziej odpowiednia piosenka na Święta Wielkiej Nocy niż „Hallelujah" Leonarda Cohena? Nic ukazała się jednak nowa płyta kanadyjskiego pieśniarza. Cohen nie wydał też krążka zawierającego najsłynniejsze ballady. Ale od kilkunastu tygodni w sklepach muzycznych jest dostępna płyta zatytułowana „Tower Of Song" z podtytułem wskazującym na autora piosenek. Nie jest to pierwsze wydawnictwo powstałe w hołdzie Leonardowi Cohenowi. Wcześniej już pojawiła się płyta „I'm Your Fan"."Tower Of Song" chyba nie miała być jej kontynuacją.

"Tower Of Song" jest prawdziwą muzyczną Wieżą Babel, nie tylko ze względu na dobór wykonawców, często bardzo różniących się wykonywanym rodzajem muzyki. Ale również dlatego, że niektórzy artyści posunęli się tak daleko we własnych interpretacjach utworów Leonarda Cohena, iż sam autor pewnie ma problemy z ich rozpoznaniem. Najbliższe oryginału pozostały „Everybody Knows" (Don Henley), „If It Be Your Will" (Jann Arden) czy „Coming Back To You" (Trisha Yearwood). Mniej „oszczędził" ostatnią z wymienionych piosenek muzyk zespołu Depeche Mode - Martin Gore, którego wykonanie „Coming Back To You" zamyka album. Również wiele z klimatów, stylistyki własnych dokonań muzycznych wnieśli do utworów Cohena Tori Amos, Elton John czy Suzanne Vega. Najdalej posunęli się jednak Sting i Chieftans oraz Bono. Sting z towarzyszącym mu zespołem dokonał stylizacji „Sisters Of Mercy" na folklor irlandzki, wokalista U2 natomiast znacznie „unowocześnił" „Hallelujah". Wprowadzając wiele elektronicznych brzmień, dziwnych, przetworzonych dźwięków, uczynił z pieśni zupełnie nowy utwór. Mimo tych zabiegów, pozostało wiele elemenów oryginału. I takie chyba było zamierzenie, podobnie jak w przypadku innych wykonawców z „Tower Of Song". A może po prostu duch Cohena jest tak silny w jego piosenkach, że nie „przepędzi" go stamtąd nawet najnowocześniejsza elektronika i najdziwniejsze pomysły współczesnych twórców.

RÓŻNI WYKONAWCY „Tower Of Song - The Songs Of Leonard Cohen"; A & M/ PolyGram Polska: **Don Henley** - *Everybody Knows*; **Trisha Yearwood** - *Coming Back To You*; **Sting & Chieftains** - *Sisters Of Mercy*; **Bono** - *Hallelujah*; **Tori Amos** - *Famous Blue Raincoat*; **Aaron Neville** - *Ain't No Cure For Love*; **Elton John** - *I'm Your Man*; **Willie Nelson** - *Bird On A Wire*; **Peter Gabriel** - *Suzanne*; **Billy Joel** - *Lights As The Breeze*; **Jann Arden** - *If It Be Your Will*; **Suzanne Vega** - *Story Of Issac*; **Martin Gore** - *Coming Back To You*.

Kasia inaczej

Kasia Kowalska zdążyła już udowodnić, że jest artystką bardzo wszechstronną. Po przesłuchaniu jej ostatniej płyty, na pewno nie dało się jej zaszufladkować.

Drugi krążek Kasi dokładnie to potwierdza. Myślę jednak, że przesadziła trochę z tym swoim stylowym niezdecydowaniem. Płyta „Koncert inaczej" to prawdziwy „kogel mogel", dokładne przemieszanie stylów i utworów różnych wykonawców, od Led Zeppelin do Gershwina. Dowodzi to raz jeszcze wszechstronności Kasi i towarzyszących jej muzyków, ale jak na jedną płytę, to stanowczo za dużo kontrastów. Myślę, że połączenie „Black Dog" z amerykańską muzyką musicalową gryzie się strasznie. A może nie jestem obiektywna, bo nie lubię musicali. Nawet gdybym lubiła, to chyba nie chciałabym ich słuchać obok Zeppelinów, czy Breakoutów.

Nie dość, że Kasia starannie wymieszała różne style, to jeszcze umieściła na płycie trzy miksy, czyli połączenia trzech, czterech lub ośmiu piosenek. Nie będę się czepiać - nie są złe. Cieszy mnie jednak, że nie wciągnęła do tych miksów piosenki „Kto może mi to dać", czy „Wyznanie".

Oryginalna jest - sądzę, wersja „Gdybyś kochał, hej" Breakoutów, będąca częścią drugiego miksu znajdującego się na tej płycie. Ten właśnie miks uważam za najlepszy. Zawiera obok „Hej" dwie „prawdziwe" piosenki Kasi - „Do złudzenia" oraz „Oto ja".

W części musicalowo-filmowej wyróżnia się według mnie „New York State of Mind" Billy Joela.

Wreszcie, prawie na samym końcu, znów „prawdziwa", bardzo ładna piosenka Kasi - „A to co mam". W takich właśnie utworach, pisanych dla niej, często przez nią, lubię ją najbardziej. Nie mam nic przeciwko sięganiu po utwory innych wykonawców, prezentowaniu ich w innych, często ciekawych wersjach, ale nie bardzo przekonuje mnie aż taka mieszanina repertuaru, zwłaszcza w ramach jednej płyty.

W którym repertuarze Kasia czuje się najlepiej? Naprawdę nie wiem. Momentami mam wrażenie, że właśnie w musicalowym, choć jak sama zapewnia, wszystkie gatunki muzyki prezentowane na płycie „Koncert inaczej", są jej tak samo bliskie.

Płyta została wyprodukowana w Izabelin Studio. Zawiera nagrania z koncertów, które odbyły się w Teatrze Małym w Warszawie, w Filharmonii Wrocławskiej i Krakowskiej oraz w Toruniu w Auli UMK - koncertów na pewno udanych. Mam jednak wrażenie, że mogło być... inaczej.

ALICJA WIŁA

KASIA KOWALSKA „Koncert inaczej"; Izabelin Studio: *Intro; Wyznanie; Black Dog; Cukierek; Gemini; Kto może mi to dać; Heart of Green; Gdybyś kochał, hej; Do złudzenia;, Oto ja; Jak rzecz; „Doodlin'; New York State of Mind; My One and Only Love; Don't Rain On My Parade; It's a Medley; I Got Plenty O' Nuttin; My Man; Love far Sale; Cry Me a River; Night and Day; On a Clear Day; Somewhere; A to co mam; I Never Loved a Man.*

Płyta jest dostępna w Sklepie Muzycznym „U Wojtka" (Jarocin, ul. Mickiewicza).

Mikser firmy STABBING WESTWARD

Fot. Sony Music Entertainment Polska

Najpierw kilka słów przedstawienia. STABBING WESTWARD działa już od dziesięciu lat, jednak w Polsce jest zupełnie nieznany. „Ungod", debiutancka płyta zespołu, ukazała się dopiero w 1994 roku. Wcześniej muzycy mieli problemy ze skompletowaniem składu. Obecnie STABBING WESTWARD tworzą Christopher Hall - śpiew, gitara; Jim Sellers - gitara basowa, gitara; Walter Flakus - klawisze, programowanie oraz perkusista, o swojsko brzmiącym nazwisku - Andy Kubiszewski. Killing Joke, Prong, Front 242, Depeche Mode to tylko niektóre kapele, z jakimi koncertował STABBING WESTWARD. Nazwy te mówią już chyba wiele. Jeszcze tylko dodam, że producentem albumu „Wither, Blister, Burn & Peel" zajął się John Fryer (pracujący z Nine Inch Nails, Love And Rockets i Cocteau Twins), a materiał zmiksował Tim Palmer (wcześniej „mixer" albumów Pearl Jam, Spong). Czy ma to oznaczać, że po STABBING WESTWARD można się spodziewać wszystkiego? Dokładnie tak. „Wither, Blister..." jest jak okładka płyty, na której znajdują się m. in. zdepnięta puszka po konserwie, spadające, suche liście, paciorki różańca, krzyż.

STABBING WESTWARD umiejętnie operuje bardzo różnymi nastrojami. Od strasznie brudnego, chwilami psychodelicznego grunge, przez industrialne brzmienie techno, aż po spokojne, chłodne, elektroniczne klimaty. I nierzadko wszystko to dzieje się na przestrzeni trzech, czterech minut - w jednym utworze. Dlatego też muzycy są mistrzami zaskoczenia. Niby już wiadomo, co teraz będzie - chwila spokoju, poetyckiego śpiewania... Jednak z tła wyłania się szeptany, narastający strach, przerażenie. I kiedyś to musi wybuchnąć, najczęściej ostrym gitarowym riffem, zwariowanymi samplerami, „zdziczałym" wokalem. Po prostu wszechstronny mikser firmy STABBING WESTWARD, ale nie do wykorzystania przy przygotowywaniu przedświątecznych wypieków.

ROBERT KAŹMIERCZAK

STABBING WETWARD „Wither, Blister, Burn & Peel"; Columbia/ Sony Music Poland: *I Don't Believe; Shame; What Do I Have To Do?; Why; Inside You; Falls Apart; So Wrong; Crushing Me; Sleep; Slipping Away.*

KOLOROWANKA DLA DZIECI

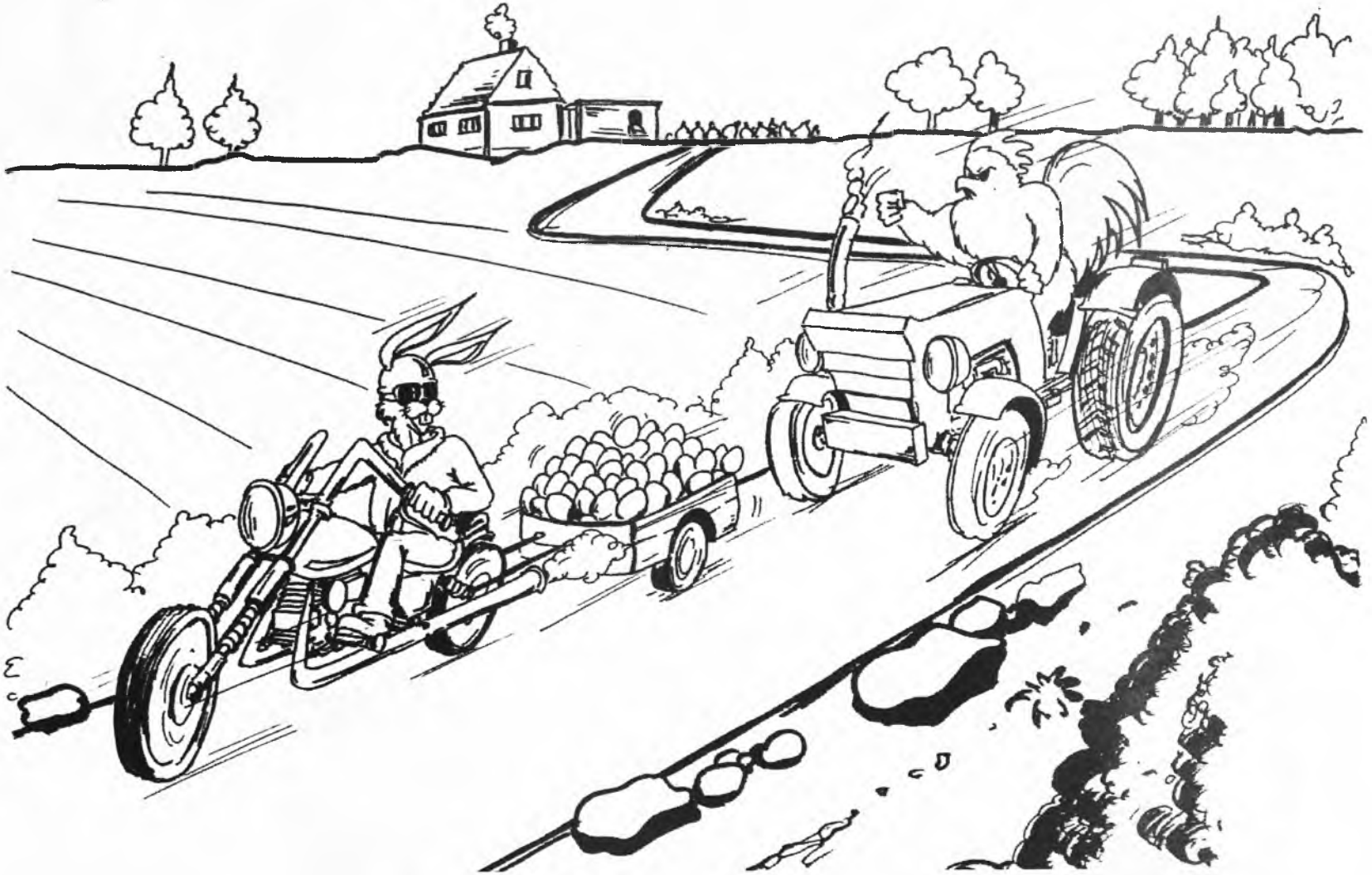

Autorom najstaranniej wykonanych kolorowanek przyznamy nagrody niespodzianki. Prace należy nadesłać lub dostarczyć do biura ogłoszeń "Gazety Jarocińskiej" do dnia 20 kwietnia 1996 r.

Internet - czyli zamów pizzę przez komputer

Internet, często określany również jako Net (ang. sieć) to najbardziej rozbudowana sieć komputerowa na świecie. To błyskawicznie rozwijające się źródło informacji, dostępne dla milionów użytkowników komputerów.

Internet to nie tylko sieć komputerowa, ale sieć składająca się z wielu podsieci. Jest duża, ale nikt nie jest w stanie powiedzieć jak duża, gdyż nie ma miejsca, gdzie rejestrowano by wszystkie komputery do niej podłączone. W Internecie działa, według przybliżonych danych, ponad 30 milionów użytkowników, a podłączonych jest do niego ponad 12 tysięcy sieci lokalnych. Sieć rozrasta się w szalonym tempie: około 10 % miesięcznie. Jeśli dzisiaj w sieci znajduje się milion maszyn, to miesięcznie przybywa ich około 100000.

Internet jest chyba najbardziej otwartą siecią komputerową na świecie. Komputery świadczą usługi każdemu, kto ma dostęp do sieci. Większość usług jest darmowa. Poza tym można korzystać z niej o każdej porze dnia. Czas dostarczenia informacji mierzony jest w sekundach.

Żaden z komputerów nie jest uprzywilejowany, żaden użytkownik nie jest preferowany. Jest się po prostu tym, kim potrafi się być przy pomocy wyłącznie klawiatury. Nie jest ważne, ile masz lat, jak wyglądasz ani kim jesteś z zawodu.

Korzystanie z Internetu

Zasoby sieci udostępniane są przez różnego rodzaju usługi. Przedstawimy kilka z nich.

* Poczta elektroniczna

Używa się tej usługi najczęściej. Można za jej pomocą korespondować i wysyłać wiadomości do milionów ludzi na świecie. Poczty elektronicznej używa się do tych samych celów, do jakich wykorzystuje się zwykłą pocztę i telefony (przy czym komputer adresata nie musi być w danej chwili włączony). Z odległymi komputerami można się łączyć np. w celu dostępu do baz danych - komercyjnych i bezpłatnych baz naukowych i akademickich. W samych tylko Stanach Zjednoczonych nieodpłatnie udostępnia swoje katalogi biblioteczne ponad 500 uczelni, a najsłynniejsze światowe zbiory biblioteczne dostępne w ten sposób to Biblioteka Kongresu USA oraz zbiory Biblioteki Watykańskiej.

* Konwersacje

Można „rozmawiać" z innymi użytkownikami sieci często oddalonymi od nas o tysiące kilometrów.

* Dostęp do informacji

Wiele komputerów posiada katalogi plików udostępnionych do kopiowania. Wśród nich znaleźć można katalogi bibliotek, decyzje Sądu Najwyższego, grafikę komputerową, różne programy (na przykład gry komputerowe).

* Biuletyny

System USENET jest wielkim biuletynem, w którym znajdują się informacje dotyczące komputerów, polityki, a oprócz nich wiele różnych żartów i zwykłych bzdur.

Wśród „hostów"

Każdy komputer podłączony do sieci zwany jest hostem (ang. host - gospodarz). Niektóre z komputerów to wielkie maszyny obsługujące tysiące użytkowników, inne - to małe komputery osobiste, a jeszcze inne to wyspecjalizowane maszyny, pozwalające połączyć albo sieci między sobą, albo proste terminale z większymi komputerami. Każdej maszynie przydzielany jest numer (ang. host number), który spełnia taką samą funkcję jak numer telefonu abonenta sieci telefonicznej. Jeden komputer może mieć przydzielonych kilka numerów. Jest to możliwe dlatego, że niektóre komputery podłączone są do więcej niż jednej sieci. Muszą więc mieć przydzielony numer w każdej sieci, do której mają bezpośredni dostęp. Chcąc przesłać informacje do takiej maszyny, można używać dowolnego z przydzielonych jej numerów.

Na co dzień ludzie używają nazw, a nie liczb, dlatego komputery w sieci Internet określane są również za pomocą nazw, a nie ich numerów. Aby uniknąć kryzysu w tworzeniu nowych nazw, wymyślono nazwy wieloczłonowe. Mechanizm ten znany jest pod nazwą DNS (ang. Domain Name System). Nazwy komputerów składają się ze słów przedzielonych kropkami, na przykład: CHICO.IECC.COM.

NSFNET

Jedną z części sieci Internet jest NSFNET. Wspiera ona badania i naukę. Przeznaczona jest nie tylko dla szkół i instytutów naukowych, ale także dla przedsiębiorstw komercyjnych. Można jej używać, żeby podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, ustalać terminy konferencji, spotkań towarzyskich itp.

Pozdrowienia dla Clintona

Biały Dom podobno długo opierał się przed nowymi technologiami. Legenda mówi, że gdy Eisenhower przeszedł w 1961 roku na emeryturę i po raz pierwszy podniósł słuchawkę telefonu, usłyszawszy sygnał centrali, nie wiedział, co ma robić. Przez wcześniejsze 20 lat był kolejno generałem, rektorem uniwersytetu, prezydentem i nigdy nie telefonował własnoręcznie. Dziś można do Białego Domu wysłać pocztą elektroniczną list do prezydenta. Jego adres: * president@whitehouse.gov.

PizzaNet

Znana amerykańska firma Pizza Hut (należąca do koncernu PepsiCo., posiadająca ponad 8 tysięcy restauracji i punktów dostaw pizzy w USA i ponad 2500 placówek w 87 krajach, również w Polsce) zapowiedziała, że w Santa Cruz uruchomiono nowy system dostaw, pozwalający użytkownikom komputerów zamawiać do domu pizzę i napoje bezalkoholowe za pośrednictwem sieci Internet. Usługa nosi nazwę PizzaNet. System podaje opisy produktów i ich ceny, określa, czy dany klient znajduje się w rejonie obsługiwanym przez firmę Pizza Hut i wreszcie kieruje zamówienie do najbliższego sklepu.

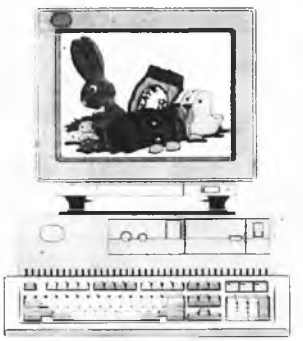

Co jeszcze można zrobić?

W sieci Internet można nauczyć się języka, poczytać najnowsze i najlepsze „kawały", pouczyć się prawa, poczytać Szekspira. Można też znaleźć sporo archiwów historycznych dokumentów. Sieć ta ponadto roi się od... plotek. Do małych pogawędek można skorzystać z komendy talk, która pozwala na rozmowę z innym użytkownikiem sieci. Do większego plotkowania służy pakiet IRC. Dzięki niemu ludzie na całym świecie mogą rozmawiać przez 24 godziny na dobę.

Tradycją jest to, że prawdziwi komputerowcy piją Coca Colę. Równie starą tradycją jest to, że mają dostęp do maszyn ją sprzedających. Niektóre z nich pozwalają sprawdzić, czy znajduje się w niej towar, inne pozwalają złożyć zamówienie.

Za darmo

Freenet to sieć, z której użytkownicy sieci Internet mogą korzystać za darmo w celu wymiany informacji i danych (sieć ta składa się z trzech komputerów, z których każdy obsługuje wielu użytkowników). Sieci tego typu szybko pojawiły się w wielu miejscach. Większość z nich obsługiwana jest przez ochotników, którzy nie pobierają żadnej pensji za swoją pracę, a sprzęt i oprogramowanie pożyczyli od uniwersytetów. Często korzystają oni z dotacji różnych instytucji oraz użytkowników. Dostęp do tych sieci jest darmowy, ale aby z nich korzystać, trzeba się zarejestrować, gdyż prowadzą one statystykę użytkowników.

Serwisy i bazy

Część dostępnych w Internecie baz to bazy bibliograficzne, o charakterze katalogów. Największym europejskim serwisem informacyjnym jest Data-Star z siedzibą w Bernie, w Szwajcarii. System ten udostępnia ponad 300 najróżniejszych baz danych, specjalizując się w dostarczaniu informacji „o Europie dla Europy". Główne dziedziny tych baz to biomedycyna, biznes i prawo, chemia oraz nauki techniczne. W serwisie Data-Star dostępne są też bazy informacji prasowych tak znanych czasopism, jak USA Today, Independent, La Stampa czy Mondo Economico.

Polskim serwisem komercyjnym (którego niektóre usługi są jednak udostępniane bezpłatnie) jest poznański serwis KOLIBER. Są w nim oferty firm, katalog polskiego oprogramowania, katalogi wystawców i ofert Międzynarodowych Targów Poznańskich, klubowa baza biznesowa i dane adresowe firm i ofert.

Finanse, finanse

Jedynym mankamentem korzystania z Internetu są chyba opłaty za rozmowy telefoniczne (bo tak właśnie rozliczane są te usługi). W Polsce nie należą one niestety do najniższych. Daleko nam pod tym względem do sytuacji chociażby Stanów Zjednoczonych, w których dzięki silnej konkurencji między operatorami telekomunikacyjnymi obowiązują bardzo niskie - w stosunku do przeciętnych zarobków - opłaty za rozmowy telefoniczne, co pociąga za sobą niższy niż w Europie koszt dostępu także do sieci komputerowych. U nas nawet „optyczny" efekt obniżki - po denominacji złotego - nie pomógł. Jedno jest jednak pewne - z Internetu warto korzystać i pracując, i wypoczywając.

★ ★ ★

Dostęp do międzynarodowej sieci Internet oferuje obecnie w Polsce coraz więcej firm. W jednej z nich za pełny dostęp do sieci trzeba zapłacić 100 zł + 22 % VAT - jest to opłata instalacyjna. 50 zł + 7 % VAT kosztuje abonament miesięczny.

ANNA KOPRAS - FIJOŁEK

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

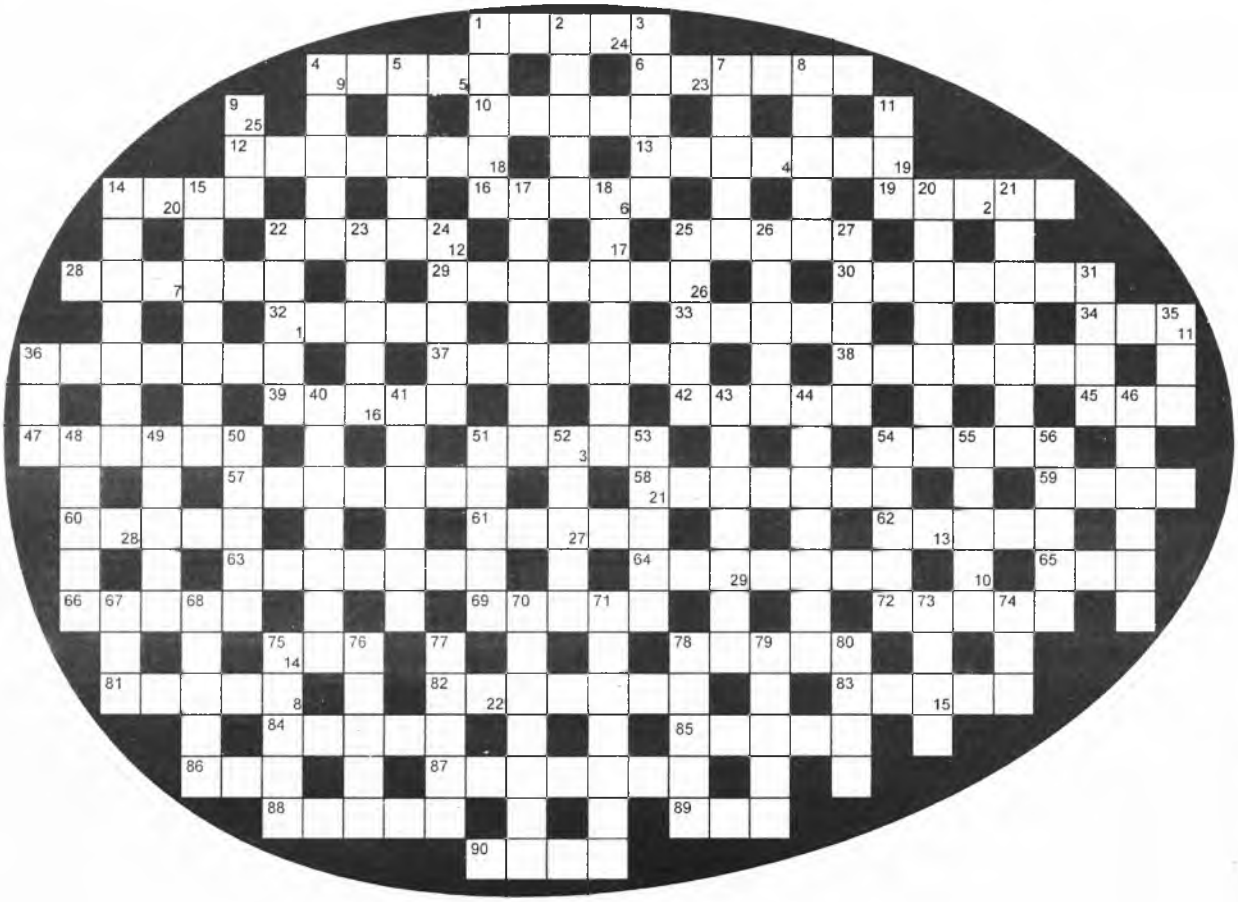

Poziomo: 1) broń ludów pierwotnych i "zabawka" dzieci, 4) broń osy, 6) wyrabia skrzypce, 10) ksero, 12) część krzesła, 13) ozdobne zakończenie rynny, 14) drobna moneta starogrecka, 16) miasto wojewódzkie, 19) wydarzenie, awantura, 22) muł, 25) tytuł nadawany przez muzułmanów władcom innych krajów, 28) pogłoska, wieść, 29) kursywa, 30) przodek, 32) bok statku, 33) grecki bożek wiatru południowego, 34) "kość" ryby, 36) szpital akademicki, 37) naczynie laboratoryjne, 38) wirus, 39) weksel, w którym wystawca wskazuje dłużnika, 42) miasto w Azji Mniejszej opisane w Iliadzie, 45) prawy dopływ Odry, 47) ozdobne drzewo sadzone w parkach, 51) krzew, 54) odnalezione bogactwo, 57) zysk, korzyść, 58) dawniej klub towarzyski kupców, 59) ptak morski, 60) poeta, 61) świadczenie pieniężne, 62) wirująca część maszyny, 63) osłona wystających części samolotu, 64) gatunek sieci, 65) "święty król" u plemion afrykańskich, 66) odmiana węgla kamiennego, 69) porost na gałęziach drzewa, 72) nóż argentyński podobny do tasaka, 75) student, 78) dawniej obława, nagonka, 81) związki organiczne pochodne amoniaku, 82) niemiecki bombowiec z czasów II wojny światowej, 83) stopień służbowy w hierarchii wojskowej, 84) starogreckie naczynie na oliwę, 85) płytka przybrzeżna strefa dna morskiego, 86) "krzyżówkowa" papuga, 87) pierożki włoskie, 88) nieudane przedsięwzięcie, 89) gatunek wielkich mrówek, 90) rechoczący płaz.

Pionowo: 1) hazardowa gra w karty, 2) ścinek, śmieć, 3) stan podwyższonej gotowości, 4) mięsień żuchwy, 5) willa za miastem, 7) pas wycięty w lesie, dukt, 8) gatunek sardyny z Pacyfiku, 9) mocna lina służąca do ciągnięcia jakiegoś pojazdu, 11) postać z powieści "Chata za wsią" Kraszewskiego, 14) pobliski teren, 15) siana w końcu lata lub jesienią, 17) do odtwarzania płyt, 18) strużyna, 20) niemiły zapaszek, 21) farmer, 22) zlot czarownic, 23) stadium rozwojowe owadów, 24) wymiar, kaliber, 25) brzegowiec, 26) gra polegająca na losowaniu numerów, 27) grys, 31) gody cietrzewi, 34) nocny motyl, 40) zjawiska rytmiczne w utworze, 41) powiązane pnie drzew spławiane rzeką, 43) poważanie, szacunek, 44) targ, 46) wydzielina kwiatów, 48) kozodój, 49) despota, 50) oszlifowany kryształ szpatu islandzkiego, 51) szałas węgierskich pasterzy na puszcie, 52) atrofia, 53) uroda, powab, 54) bankier turecki, 55) stary mebel, 56) tytuł arystokratyczny, 67) epoka, 68) śmietanka towarzyska, 70) większa od skrzypiec, 71) cukier mleczny, 73) popularne imię żeńskie, 74) cienka w talii, 75) rozszerzenie się naczyń żylnych, 76) lalka, marionetka, 77) samochód lub kawa, 78) określenie w muzyce oznaczające: „czyli", „albo" lub „też" (grać dowolnie), 79) litera alfabetu greckiego, 80) przesiewacz.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 29, utworzą rozwiązanie.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

Rozwiązanie krzyżówki świątecznej prosimy przysłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowanych zostanie pięć nagród pieniężnych (50 zł, 20 zł i 3 po 10 zł) oraz pięć nagród rzeczowych (kawa).

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA "G.J." 14 (288)

CONSUMER®
Środa Wlkp., ul. Berwińskiego 1
tel. 0667/58081, fax 0667/58083

8.00 Program lokalny
8.30 „Poczmistrz" - nowela TVP (1967 r.) reż. Stanisław Lenartowicz, wyk.: Kazimierz Fabisiak, Andrzej Łapicki, Teresa Tuszyńska
9.00 Świat kobiet
9.30 „Wielkie metropolie" (2) - „Marrakesz i Fez" - serial dok. prod. USA
10.00 Wehikuł czasu - program dla dzieci
10.20 Familiada - teleturniej - wydanie specjalne
10.50 Podróże w czasie i przestrzeni: „Morski jedwabny szlak" (2/12) - „Przygody Krzyża" - film dok. prod. japońskiej
11.40 Studio sport: NBA Action
12.10 Dozwolone od lat 40, czyli lista przebojów starszych nastolatków
13.00 Panorama
13.20 „Zakazana miłość" (93/127) - serial prod. wenez.-hiszp.
14.10 Clipol
14.45 Muzyczne nowości Dwójki
14.55 Powitanie
15.00 „Biały Kieł" (14/26) - „Zakładnik" - serial prod. kanad.
15.25 Akademia zdrowia Dwójki (powt.)
15.35 Studio sport: Magazyn piłkarski „Gol"
16.00 Przegląd kronik filmowych
16.30 „5 x 5 - wygrajmy razem" - teleturniej
17.00 Magazyn przechodnia
17.10 Polska racja stanu
17.35 W okolice Stwórcy - Poszukiwanie Prawdy
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Koło fortuny - teleturniej
19.35 Wehikuł czasu - program dla dzieci (powt.)
20.00 Country Club
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
21.50 Tropy
22.20 Filmy Billa Forsytha: „Businessman i gwiazdy" (Local Hero) - film prod. ang. (1983 r.) reż. Bill Forsyth, wyk.: Peter Riegert, Burt Lancaster, Fulton MacKay
0.10 Panorama
0.15 „Siwa legenda" - film fab. prod. polsko-rosyjskiej (1991 r.) reż. Bohdan Poręba, wyk.: Iwona Katarzyna Paelak, Lembit Ulfsak, Iwar Kałnysz
1.45 Zakończenie programu

Środa 10 IV

6.00 Kawa czy herbata; w tym: Kalendarium XX wieku, Sportowa apteka
7.45 V. I. P. - rozmowa Jedynki
8.00 „Moda na sukces" (209) - serial prod. USA
8.30 Tęczowy music-box
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.25 Gimnastyka: Wyciągnij się, przeciągnij się
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Tancerze na lodzie" (9 - ost.) - „Decyzja" - serial prod. niem.-wł.
10.45 Muzyczna Jedynka
11.00 Poradnik petenta
11.15 Poradnik bałaganiarza
11.30 Razem czy osobno? - Małżeństwa niepełnosprawnych
12.00 Wiadomości

TELEWIZJA POLSKA

12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.15 Magazyn Notowań: Młody agroturyzm - Ekolodzy z cenzurką
12.40 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z gramatyką: Rzeczownik - kartkówka
13.00 Historia z myszką i komputerem (6) - Podróże
13.25 Portrety współczesnej prozy polskiej: Andrzej Bart - „Rien ne va plus"
14.05 Zgadnij! Wykaż się!
14.10 Swego nie znacie: Katalog zabytków - Środa Śląska
14.25 Gość dnia
14.30 Historia Polskiego Radia (4)
14.50 Program dnia
15.00 Kraina łagodności - program poetycko - muzyczny
15.30 „Moda na sukces" (209) - serial prod. USA (powt.)
16.00 Dla młodych widzów: Raj
16.25 Dla młodych widzów: Party-tura
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Telexpress
17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
17.45 Z kamerą wśród zwierząt
18.05 „Sukces" (9 - ost.) - „Małe jest piękne" - serial prod. TVP
19.00 Wieczorynka: „Madeline"
19.30 Wiadomości
20.10 „Lot 771" (Mercy Mission) - film fab prod. amerykańsko-australijskiej (1992 r.) reż. Robert Young, wyk.: Robert Loggia, Scott Bakula, Rebecca Rigg
21.45 Puls dnia
22.05 Nowa Polska: „Droga do bogactwa" - program publicystyczny
22.35 Nowa Polska: „Rzeczpospolita Gminna"
23.00 Wiadomości
23.15 „Imperatyw" - film fab. prod. polskiej (1982 r.) reż. Krzysztof Zanussi, wyk.: Robert Powell, Brigitte Fossey, Leslie Caron
0.55 Publicystyka kulturalna
2.00 Zakończenie programu

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Poranny magazyn Dwójki; w tym: Dziennik krajowy, Gość poranny
7.50 Akademia zdrowia Dwójki - poranny program sportowo - rekreacyjny
8.00 Program lokalny
8.30 „Beztroskie dni" (9/26) - serial prod. USA
9.00 Świat kobiet
9.30 „Podwodne przygody" (3) - „Curacao" - serial dok. prod. ang.
10.00 Po rozum do głowy - program dla dzieci
10.25 „Bobby - angielski policjant" - reportaż
10.50 „Jest taki kraj" - fragmenty koncertu, który odbył się w Łódzkiej Hali Sportowej z okazji 15-lecia NZSS „Solidarność"
11.30 „Świetliste obrazy Jerzego Mierzejewskiego" - reportaż
12.00 „Nic żałuję - Ewa Błaszczyk"
12.40 „Pamiętajcie o nas..."
13.00 Panorama
13.20 „Lato w Lesmonie" (4) - serial prod. niem.
14.10 Clipol
14.40 Muzyczne nowości Dwójki
14.55 Powitanie
15.00 „Podróż do wnętrza ziemi z Willym Fogiem" (13/26) - „Droga powrotna" - serial anim. prod. hiszp.
15.25 Akademia zdrowia Dwójki (powt.)
15.35 Pejzaże wsi polskiej
16.00 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę
16.30 „5 x 5 - wygrajmy razem" - teleturniej
17.00 Seans filmowy
17.25 „Janusz Hajdun. Znajomy z Sopot..." - film dok. Joanny Cichockiej-Guli
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.05 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.35 Po rozum do głowy - program dla dzieci
20.00 Urodziny u Budziaszka - koncert z okazji 50. urodzin i 30. lat pracy artystycznej Jana Budziaszka, perkusisty zespołu „Skaldowie"
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.40 Ekspres reporterów
22.10 Rewelacja miesiąca: Vincenzo Bellini „Lunatyczka" - opera w dwóch aktach, reż. Stefano Vizioli, wyk.: soliści, chór i orkiestra Gran Teatr La Fenice z Wenecji; ok. 0.30 - Panorama
0.35 Studio sport: MŚ w hokeju na lodzie - grupa „B": Polska - Japonia
1.25 Zakończenie programu

Czwartek 11 IV

6.00 Kawa czy herbata; w tym: Kalendarium XX wieku, Sportowa apteka
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki
8.00 „Różowa pantera" (21/60) - serial anim. prod. USA
8.30 Rządy dzieci, czyli pajdokracja
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.25 Gimnastyka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Prawnicy z Miasta Aniołów" (35) - serial prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny
11.20 To jest łatwe: Oczko w prawo... oczko w lewo
11.30 Taki jest świat
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.15 Magazyn Notowań: Na własny rachunek - Rolnicze ABC
12.40 Robinsonowie
13.00 Taki pejzaż: Góry Świętokrzyskie
13.20 Za siedmioma górami - Wulkany
13.55 Zwierzęta świata: „Wstęga życia - Podróż przez Wielką Rafę Koralową z Alasairem Birtlesem" (2) - film dok. prod. australijskiej
14.25 Strzał w dziesiątkę
14.35 Brzuch
14.50 Program dnia
15.00 Dla młodych widzów: Potop popu
15.30 „Max Glick" (18/26) - „Dziwne pary" - serial prod. kanad.
16.00 Dla młodych widzów: Historie - „Krwawa korona"
16.25 Dla dzieci: Do góry nogami
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Filmidło - magazyn filmowy
17.45 Automania
18.10 „Tata Major" (42/50) - serial kom. prod. USA
18.30 Magazyn katolicki: Księża socjaliści
19.00 Wieczorynka: „Powrót do Wiklinowej Zatoki" - „A ja jestem Lew"
19.30 Wiadomości
20.10 „Nietykalni" (17/18) - serial prod. USA (emisja z teletekstem)
21.00 Wieczór publicystyczny
22.20 Diariusz - magazyn rządowy
22.30 Pegaz - tygodnik kulturalny
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.15 Książki najlepsze (powt.)
23.20 „Sława w XX wieku oczami Clive'a Jamesa" (7/8) - serial dok. prod. ang.
0.10 Hity jedynki
1.50 Zakończenie programu

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Poranny magazyn Dwójki; w tym: Gość poranny, Dziennik krajowy
7.50 Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo - rekreacyjny
8.00 Program lokalny
8.30 „Dzieciaki, kłopoty i my" (39/52) - serial prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu; w przerwie ok.13.00 - Panorama
14.55 Powitanie
15.00 „Pod niebem Afryki" (13/26) - „Uchodźcy" - serial prod. USA
15.25 Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo - rekreacyjny (powt.)
15.35 Studio sport: TV moto sport
16.00 „Wyspa Koralowa" - film dok. prod. kanad.
16.30 „5 x 5 - wygrajmy razem" - teleturniej
17.00 Jeden na jeden - program Wł. Szaranowicza
17.30 „Inni" - film dok. Gwidona Cala
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.05 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.35 Klub pana Rysia - program dla dzieci
20.00 Pytania o Polskę: Orientacja prorosyjska
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.40 Halo weekend
21.45 „Trzy kolory: Biały" - film fab. prod. franc.-pol. (1993 r.) reż. Krzysztof Kieślowski, wyk.: Zbigniew Zamachowski, Janusz Gajos, Julie Delpy
23.15 Studio sport: Koszykówka - mecz finałowy „Final Four"
24.00 Panorama
0.05 „John, Georgie i reszta" (6) - serial prod. USA
0.25 Art Noc
1.05 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

POLSAT

Piątek 5 IV

7.00 HALOGRA!MY
7.20 Ye!Ye!Ye!
7.30 Kalambury - program rozrywkowy
8.00 „Grand Prix" (43) - serial anim. dla dzieci
8.20 Klub Fitness Woman
8.30 „Webster" (86) - serial kom.
9.00 „Ziemia 2" (6/20) - serial s-f USA
10.00 „Za wszelką cenę" (137/138) - brazylijska telenowela
11.00 Tylko dla dam
11.30 Reportaż
12.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
12.30 Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy
13.00 I liga żużlowa: Atlas Polsat - Polonia Bydgoszcz
14.00 Motowiadomości
14.30 Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
15.00 HALOGRA!MY
15.20 Ye!Ye!Ye! - program muzyczny dla dzieci
15.30 „Czarodziejka z księżyca" (41) - serial anim. dla dzieci
16.00 Informacje
16.15 Kuba zaprasza
16.45 „Alf" (29/100) - serial kom. USA
17.15 Kalambury - program rozrywkowy
17.45 „Grunt to rodzina" (3/15) - serial kom. USA
18.15 Przygody Leona H. - program rozrywkowy
18.45 „Statek miłości" (79) - serial obycz. USA
19.40 Losowania LOTTO
19.50 Informacje
20.05 „Czas życia" (A Time to Live) - (USA, 1985 r.) reż. Rick Wallace, wyk.: Liza Minnelli, Corey Haim, Jeffrey DeMunn, Swoosie Kurtz

Dramat rodziców, którzy dowiadują się, że ich młodszy syn Peter cierpi na postępujący zanik mięśni. Matka robi wszystko, aby ostatnie chwile Petera były w miarę normalne i szczęśliwe.

22.00 Informacje
22.15 Biznes tydzień
22.25 Informator podatkowy (5)
22.30 „Król królów" (3/3 - ost.) - serial prod. USA
23.30 Oskar
23.50 Program muzyczny
0.50 Pożegnanie

Sobota 6 IV

7.00 „Statek miłości" (79) - serial obycz. USA
8.00 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.30 „Moto-myszy z Marsa" (52) - serial anim. dla dzieci
9.00 „Candy-Candy" (27) - serial anim. dla dzieci
9.20 Smakosze rozkosze
9.30 Oskar
10.00 „Rajska plaża" (153/154) - serial dla młodzieży
11.00 „Excalibur" (Excalibur) - (Wielka Brytania, 1981 r.) reż. John Boorman, wyk.: Nigel Terry, Helen Mirren, Nicholas Clay
13.30 „Król królów" (1/3) (King of Kings) - (USA, 1961 r.) reż. Nicholas Ray
14.30 „Sami swoi" - (Polska, 1967 r.) reż. Sylwester Chęciński wyk.: Wacław Kowalski, Władysław Hańcza, Zdzisław Karczewski, Ilona Kuśmierska, Jerzy Janeczek
16.00 Informacje
16.15 „Tytani" (13/13 - ost.) - serial dok. USA
17.15 „Jesus Christ Superstar" - (USA, 1973 r.) reż. Norman Jewison, wyk.: Ted Neeley, Carl Anderson, Yvonne Elliman, Barry Dener, Joshua Mostel
18.45 Disco Polo Live
19.40 Losowania LOTTO
19.50 Informacje
20.05 Wieczór filmowy, film tygodnia: „Człowiek z gwiazd" (Starman) - (USA, 1984 r.) reż. John Carpenter, wyk.: Jeff Bridges, Karen Allen, Charles Martin Smith

Na Ziemi zjawia się przybysz z kosmosu. Zakochuje się w młodej wdowie i przybiera postać jej zmarłego męża, udowadniając, że kosmici nie muszą być wyłącznie najeźdźcami. Nominacja do Oscara dla Jeffa Bridgesa.

22.15 „Alicja już tu nie mieszka" (Alice Doesn't Live Here Anymore) - (USA, 1974 r.) reż. Martin Scorsese, wyk.: Ellen Burstyn, Kriss Kristofferson, Billy Green Bush, Alfred Lutter, Diane Ladd, Jodie Foster, Harvey Keitel

Nagrodzona Oscarami Ellen Burstyn jest Alicją, wdową pozostawioną bez grosza walczącą o przyszłość własną i swego małego synka. Po latach uznany za jeden z najlepszych dokumentów epoki pełnej zamętu i poszukiwań nowych dróg.

0.15 Na każdy temat
1.20 Pożegnanie

Niedziela 7 IV

7.00 Disco Polo Live
8.00 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.30 „Opiekuńczy duszek" (25) - serial anim. dla dzieci
9.00 „Candy-Candy" (28) - serial anim. dla dzieci
9.20 Smakosze rozkosze
9.30 Klip-Klaps - najmłodsza lista przebojów
10.00 Disco Relax
11.00 Magazyn
11.30 „Miejsce w słońcu" (A Place in the Sun) - (USA, 1951 r.) reż. George Stevens, wyk.: Montgomery Clift, Elizabeth Taylor, Shelley Winters
13.30 „Król królów" (2/3) - serial prod. USA
14.30 „Nie ma mocnych" - (Polska, 1974 r.) reż. Sylwester Chęciński, wyk.: Władysław Hańcza, Wacław Kowalski, Anna Dymna, Anna Wasilewicz, Maria Zbyszewska, Halina Buyno-Łoza
16.00 Informacje
16.15 „Sąsiedzi z piekła rodem" (Neighbours) - (USA, 1981 r.) reż. John G. Avildsen
18.05 „Columbo" - serial krym. USA
19.50 Informacje
20.05 Kino satelitarne: "Batman" (Batman) - (USA, 1989 r.) reż. Tim Burton, wyk.: Jack Nicholson, Michael Keaton, Kim Basinger, Robert Wuhl, Pat Hingle, Billy Dee Williams, Jack Palance

Pierwszy z cyklu fantasmagorycznych widowisk o człowieku-nietoperzu obdarzonym nadprzyrodzonymi mocami i jego walce ze złowrogim Jokerem. Oscar za scenografię, wspaniałą muzyka Danny'ego Elfmana i Prince'a.

22.20 „Imperium słońca" (Empire Of The Sun) - (USA, 1987 r.) reż. Steven Spielberg, wyk.: Christian Bale, John Malkovich, Miranda Richardson

Kiedy wojska Hirohito wkraczają do Szanghaju, Jim zostaje rozdzielony z rodzicami i tułając się po wymarłym mieście, trafia do obozu dla internowanych. Tam przechodzi twardą szkołę życia i uczy się sztuki przetrwania.

1.00 Pożegnanie

Poniedziałek 8 IV

7.00 HALOGRA!MY
7.20 Ye!Ye!Ye! - program muzyczny dla dzieci
7.30 „Czarodziejka z księżyca" (41) - serial anim. dla dzieci
8.00 „Historie biblijne" (5) - serial anim. dla dzieci
8.30 „Godzina pąsowej róży" - (Polska, 1963 r.) reż. Halina Bielińska, wyk.: Elżbieta Czyżewska, Lucyna Winnicka, Jerzy Nasierowski, Barbara Ludwiżanka
10.00 Disco Polo Live
11.00 „Batman" (Batman) - (USA, 1989 r.) reż. Tim Burton
13.30 „Król królów" (3/3 - ost.) - serial prod. USA
14.30 „Kochaj albo rzuć" - (Polska, 1977 r.) reż. Sylwester Chęciński, wyk.: Władysław Hańcza, Wacław Kowalski, Anna Dymna, Duchyl Martin Smith
16.00 Informacje
16.15 Dyżurny satyryk kraju
16.45 „Przypadkowy turysta" (Accidental Tourist) - (USA, 1988 r.) reż. Lawrance Kasdan, wyk.: William Hurt, Kathleen Turner, Geena Davis, Amy Wright, Bill Pullman
18.55 Na każdy temat
19.50 Informacje
20.05 „Tango i Cash" (Tango and Cash) - (USA, 1988 r.) reż. Andriej Konczałowski, wyk.: Sylvester Stallone, Kurt Russell, Teri Hatcher, Jack Palace, Brion James
21.45 „Niebezpieczne związki" (Dangerous Liaisons) - (USA, 1988 r.) reż. Stephen Frears, wyk.: Glenn Close, John Malkovich, Michelle Pfeiffer, Swoosie Kurtz, Keanu Reeves, Uma Thurman
23.45 Turbo Trans GRA!MY
0.15 Pożegnanie

Wtorek 9 IV

7.00 Dzień dobry Polsko
7.55 Poranne informacje
8.00 Polityczne graffiti
8.15 Klub Fitness Woman
8.30 „Grunt to rodzina" (3/15) - serial kom. USA
9.00 „Historie biblijne" (5) - serial anim. dla dzieci
9.30 Kalambury - progarm rozrywkowy
10.00 „Za wszelką cenę" (139/140) - brazylijska telenowela
11.00 Filmoteka Narodowa: "Manewry miłosne" - film fab. prod. polskiej
12.30 W drodze - program redakcji religijnych
13.00 Kuba zaprasza
13.30 Magazyn
14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
15.00 HALOGRA!MY
15.20 Ye!Ye!Ye! - program muzyczny dla dzieci
15.30 „Grand Prix" (43) - serial anim. dla dzieci
16.00 Informacje
16.15 Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
16.45 „Alf" (30/100) - serial kom. USA
17.15 Kalambury - program rozrywkowy
17.45 „Skrzydła" (128) - serial kom. USA
18.15 Magazyn
18.45 „Ziemia 2" (7/20) - serial s-f USA
19.40 Losowania LOTTO
19.50 Informacje
20.05 „Rodzina Monroe" (4/8) (Monroes) - (USA, 1995 r.) wyk.: William Devane, Susan Sullivan, David Andrews, Steven Eckholdt
21.00 „Brygada z Acapulco" (15/26) - serial przyg. USA
21.50 Polityczne graffiti
22.00 Informacje i biznes informacje
22.25 „Dolina lalek" (57/65) - serial prod. USA
22.50 I liga żużlowa: Stal Rzeszów - Unia Tarnów
23.50 „Godzina za godziną" - (Polska, 1974 r.) reż. Roman Załuski, wyk.: Aleksander Iwaniec, Zygmunt Malawski, Joanna Jędryka, Anna Seniuk, Barbara Brylska, Jan Nowicki
1.20 Pożegnanie

Środa 10 IV

7.00 Dzień dobry Polsko
7.55 Poranne informacje
8.00 Polityczne graffiti
8.15 Klub Fitness Woman
8.30 „Skrzydła" (128) - serial kom.
9.00 „Grand Prix" (43) - serial anim. dla dzieci
9.30 Kalambury - program rozrywkowy
10.00 „Za wszelką cenę" (141/142) - brazylijska telenowela
11.00 Disco Relax
12.00 „Godzina za godziną" - (Polska, 1974 r.) reż. Roman Załuski
13.30 Magazyn
14.30 Klip-Klaps - najmłodsza lista przebojów
15.00 HALOGRA!MY
15.20 Ye!Ye!Ye! - program muzyczny dla dzieci
15.30 „Czarodziejka z księżyca" (42) - serial anim. dla dzieci
16.00 Informacje
16.15 Link Journal - magzyn mody
16.45 „Alf" (31/100) - serial kom. USA
17.15 Kalambury - program rozrywkowy
17.45 „Grunt to rodzina" (4/15) - serial kom. USA
18.15 Magazyn
18.45 „Dallas" (114) - serial obycz. USA
19.40 Losowania LOTTO
19.50 Informacje
20.05 „One West Waikiki" (8/21) - serial prod. USA
21.00 „Gliniarz i prokurator" (43) - serial sens. USA
21.50 Polityczne graffiti
22.00 Informacje i biznes informacje
22.25 „Dolina lalek" (58/65) - serial prod. USA
22.50 Ring - program publicystyczny
23.20 Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy
23.50 Motowiadomości
0.20 PEMS - Polsat Europe Music Show - muzyczny show na żywo z udziałem gwiazd - telefon: 0-700-71-112
1.20 Pożegnanie

Czwartek 11 IV

7.00 Dzień dobry Polsko
7.55 Poranne informacje
8.00 Polityczne graffiti
8.15 Klub Fitness Woman
8.30 „Grunt to rodzina" (4/15) - serial kom. USA
9.00 „Czarodziejka z księżyca" (42) - serial anim. dla dzieci
9.30 Kalambury - program rozrywkowy
10.00 „Za wszelką cenę" (143/144) - brazylijska telenowela
11.00 Magazyn
12.00 Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej
12.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
13.00 Ring - program publicystyczny
13.30 Motowiadomości
14.00 Oskar - magazyn filmowy
14.30 Link Journal - magazyn mody
15.00 HALOGRA!MY
15.20 Ye!Ye!Ye! - program muzyczny dla dzieci
15.30 „Dinosaucers" (1) - serial anim. dla dzieci
16.00 Informacje
16.15 Tylko dla dam
16.45 „Alf" (32/100) - serial kom. USA
17.15 Kalambury - program rozrywkowy
17.45 „Webster" (87) - serial kom. USA
18.15 Sztuka informacji
18.45 „Ziemia 2" (8/20) - serial s-f USA
19.40 Losowania LOTTO
19.50 Informacje
20.05 „Nieustraszony" (29/44) - serial sens. USA
21.00 „Capital City" (9/23) - serial prod. ang.
21.50 Polityczne graffiti
22.00 Informacje i biznes informacje
22.25 „Życie jak sen" (60) - serial kom. USA
22.50 Ring - program publicystyczny
23.20 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
23.50 Gillette World Sport Special
0.20 Prosto z Hollywood
0.50 Turbo Trans GRA!MY
1.25 Pożegnanie

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Znane w Polsce od niepamiętnych czasów porzekadło mówi, że nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. W tym przypadku trzeba je nieco zmodyfikować, trawestując je na "nikt nie jest prorokiem we własnych stronach". Stąd też trudno się dziwić, że mgr inż. Tadeusz Kowalczyk, choć rodem z Jarocina, jest dziś jako projektant licznych kościołów mało znany w swoim rodzinnym mieście.

Budowniczy kościołów

SŁAWOMIR LEITGEBER

Tadeusz Kowalczyk urodził się 25 kwietnia 1920 roku i całą młodość spędził w domu rodzinnym w Jarocinie, w którym przyszedł na świat, to jest przy ul. Długiej 21. Rodzice jego, Feliks i Marianna Kowalczykowie również byli rodowitymi mieszkańcami miasta i tutaj pozostali aż po kres życia.

Tadeusz Kowalczyk miał dwoje rodzeństwa. Jego jedyna siostra Czesława była magistrem farmacji, natomiast starszy brat - Teodor jest inżynierem budownictwa. Żony też pan Tadeusz nie szukał sobie nazbyt daleko, ożenił się bowiem z Anną Kulińską, będącą rodem z Witaszyc, gdzie również jej rodzina mieszkała od pokoleń.

W latach młodości Tadeusz Kowalczyk przebywał w rodzinnym mieście i tutaj zaskoczył go wybuch II wojny światowej. W roku 1939 ukończył w Lesznie Państwową Szkołę Budownictwa i jako budowniczy musiał niebawem podjąć pracę zawodową, i to już pod niemiecką okupacją Wielkopolski, przemianowanej na Warthegau. Został więc pracownikiem technicznym w Powiatowym Urzędzie Budownictwa w Jarocinie. Jako miłośnik architektury i zarazem lokalny patriota, chwile wolne od pracy zawodowej poświęca w latach wojny na studia nad cennym jarocińskim zabytkiem architektury, nad możliwością rekonstrukcji kościoła św. Ducha, gdy tylko kraj znów odzyska wolność. Było to jego gorące pragnienie, które do dziś niestety nie zostało zrealizowane, gdyż czasy powojenne zupełnie takim realizacjom budownictwa sakralnego nie sprzyjały. Koncepcje architektoniczne inż. Kowalczyka pozostały jedynie na papierze w postaci szkiców. Dziś poszedł już chyba w zapomnienie zamysł, by po szczęśliwym zakończeniu koszmarów niemieckiej okupacji, jako wotum, rodzaj pomnika wdzięczności, odbudować sumptem mieszkańców kościół św. Ducha. Chociaż okres pracy twórczej inż. Kowalczyka jako projektanta jest już w jego życiu rozdziałem zamkniętym, pomysł trwa w sferze jego marzeń i wraca nieraz w naszych rozmowach. Ten piękny kościół w stylu nadwiślańskiego gotyku, jawi się więc nadal w sferze marzeń jarocińskiego budowniczego kościołów, gdyż nie ulega wątpliwości, że nadejdzie kiedyś także moment odbudowy tego klejnotu z epoki gotyku w Jarocinie.

Tadeusz Kowalczyk ukończył w 1952 r. w Poznaniu Szkołę Inżynierską a kilka lat później, w 1971 r. Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej.

W latach 1945 - 1960 zajmował kolejno stanowiska architekta powiatowego w Jarocinie, Turku, Gnieźnie i Poznaniu, z którym już na stałe związał swoje życie, budując w podmiejskim Puszczykówku dom rodzinny. W okresie następnym, to jest w latach 1961 - 1970 pracował w Wydziale Architektury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Ostatni okres działalności zawodowej "za biurkiem", to lata 1971 do 1982 spędzone w Poznaniu w Wojewódzkim Biurze Projektów, co oczywiście nie kładło kresu działalności w charakterze projektanta. Wręcz przeciwnie, działalność twórcza, lecz wyzwolona z biurokratycznych ków, trwała nadal jeszcze przez całe następne dziesięciolecie. Od 1954 r. mgr inż. Tadeusz Kowalczyk jest do dziś członkiem SARP-u w Poznaniu. Jego trwająca przez lat kilkadziesiąt działalność zawodowa przynosi mu zasłużony status twórcy, przyznawany architektom o znaczącym dorobku. Jako architekt ma na swoim koncie ponad 25 rozwiązań i koncepcji autorskich. Wszystkie one powstały na terenie dawnego województwa poznańskiego, w jego granicach sprzed 1975 roku.

Kościół w trakcie budowy

Chociaż jego realizacje rozsiane są w różnych punktach Wielkopolski, to jednak nie będzie w najmniejszym stopniu przesadą twierdzenie, że pozostał on wierny swoim stronom rodzinnym. Poprzez kilka zaprojektowanych i zrealizowanych w samym Jarocinie wielkich gmachów i koncepcji, wpisał się na trwałe do annałów miasta swojej młodości.

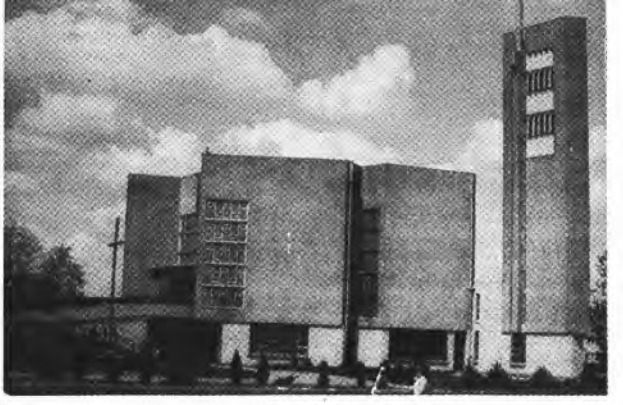

Kościół pod wezwaniem św. Antoniego

Zapytany o własne największe osiągnięcie architektoniczne, bez chwili wahania wymienia zrealizowany w ciągu lat 1975-1981 kościół pod wezwaniem świętego Antoniego i klasztor oo. Franciszkanów w Jarocinie. Zaprojektował go w 1975 roku. W ramach tego kompleksu powstała w podziemiach kościoła kaplica a ponadto także salka katechetyczna. Inż. Kowalczyk jako architekt umiejętnie rozwiązał istniejącą w miejscu przewidywanym pod budowę kościoła nierówność terenu i dał tutaj upust swojej słabości - czy raczej twórczej inklinacji - tworzenia projektowanych z rozmachem schodów, stanowiących architektoniczny akcent. Tutaj schody (po cztery stopnie, dzielone podestami) sprawiają, że wejście do kościoła prowadzi jakby na I piętro. Są to oczywiście rozwiązania bardzo niechętnie akceptowane przez księży jako przyszłych użytkowników, istotne utrudnienie. Warto tu dodać, że budowa tego zespołu sakralnego została podjęta tuż przed II wojną światową, która opóźniła tak znacznie jego budowę w okresie powojennym.

Twórczość w dziedzinie architektury *par excellence* sakralnej, podjął mgr inż. Kowalczyk bardzo wcześnie, już w 1946 r. a więc wówczas, gdy liczył zaledwie 26 lat. Jego pierwszy w życiu liczący się projekt to powstały w latach 1946-49 kościół parafialny w Kolniczkach. Nowy kościół zastąpił istniejący tu stary, drewniany kościółek, który jednak nie uległ bezpowrotnej rozbiórce. Wręcz przeciwnie, rozebrany pieczołowicie w Kolniczkach, został zrekonstruowany w innej parafii. Dziś inż. Kowalczyk wspomina tamten odległy czas nicomal z łezką w oku, opowiadając zdarzenie sprzed prawie pół wieku. Jeździł wówczas, jak to młody człowiek i miłośnik szybkich aut, pięknym na owe czasy autem-kabrioletem. Dziekan z Kolniczek w związku z konsekracją nowej świątyni oczekiwał przybycia dostojnego gościa, biskupa sufragana, księdza Walentego Dymka, toteż samemu jeszcze nie mając auta, poprosił architekta Kowalczyka by udał się z nim na granicę dekanatu, chcąc tam witać Ekscelencję przybywającego z Poznania. Po powitaniu biskup prosił, by dziekan i w jednej osobie ksiądz proboszcz z Kolniczek ruszyli do kościoła przodem. Pomysł ten okazał się w skutkach niefortunny, gdyż był to letni, upalny dzień i auto po polnych drogach, przy szybkim tempie jazdy wznosiło całe tumany kurzu. Zgromadzone na trasie przejazdu tłumy wiernych niewiele w obłokach kurzu mogły dostrzec, toteż przekonane, że biskup siedzi w pierwszym, otwartym aucie, do niego wrzucały całe naręcza kwiatów. Stąd też, gdy jadący z tyłu biskup się zbliżył, dostały się mu skromne resztki z przeznaczonych dla niego wiązanek i bukietów.

Dokończenie w następnym numerze

V Bieg „Konopnickiej"

Na V Bieg "Konopnickiej" w minioną sobotę do Kotlina przyjechało ponad 1000 zawodników z 30 szkół województwa kaliskiego i poznańskiego. Impreza po raz pierwszy umieszczona została w Ogólnopolskim Kalendarzu Imprez Masowych dla Dzieci i Młodzieży pod nazwą „Sport dla wszystkich".

Kotlińskie zawody mają za zadanie przede wszystkim popularyzację biegów przełajowych wśród dzieci i młodzieży, jako jednej z głównych form masowej kultury fizycznej,wyłonienie reprezentacji gminy Kotlin na XXXII Cross Ostrzeszowski oraz uczczenie Dnia Olimpijczyka.

Podczas V Biegu "Konopnickiej" rozgranych zostało 14 biegów na dystansach od 800 do 3000 metrów dla uczniów klas III - VIII oraz absolwentów szkół podstawowych (rocznik 1977-80). Trasa wiodła wokół terenów przy Szkole Podstawowej w Kotlinie.

Start do biegu chłopców klasy V *FOTO Stachowiak*

Organizatorzy zadbali, aby na mecie na każdego uczestnika biegu czekał kubek gorącej herbaty, a później ciepły posiłek. Każdy, kto dobiegł do mety, otrzymał upominek, którym były słodycze i plakietki.

Zwycięzcy biegów otrzymali puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe. Za miejsca 2 - 6 wręczano dyplomy i upominki. Natomiast najlepszy zawodnik każdego biegu z terenu gminy Kotlin otrzymał dodatkową nagrodę władz samorządowych.

Klasy III, dziewczęta: 1. Weronika Kubiak (SP Sławoszew) 2. Paulina Adamiak (Jaraczewo), 3. Donata Werdyn (Chocz); **chłopcy:** 1. Krzysztof Liberski (Raszków), 2. Mateusz Kuźniacki (Chocz), 3. Hubert Skrzypczak (Raszków); **klasa IV, dziewczęta:** 1. Katarzyna Kostrzewa (Żerków), 2. Karolina Oblizajek (Grodzisko), 3. Karolina Golbik (Raszków); **chłopcy:** 1. Hubert Oczkowski (Żerków), 2. Paweł Grenda (Żerków), 3. Paweł Barach (SP nr 5 Jarocin); **klasa V, dziewczęta:** 1. Izabela Kusicielek (Raszków), 2. Joanna Gąsiorowska (Opatówek),; **chłopcy**: 1. Bartosz Krzaczkowski (Sławoszew), 2. Rafał Stępień (Opatówek), 3. Aron Przybył (SP nr 12 Kalisz); **klasa VI, dziewczęta:** 1. Kamila Blaszka (Wojciechowo), 2. Justyna Karcz (Żerków), 3. Sylwia Wielebska (Raszków); **chłopcy:** 1. Marcin Juszczak (Lenartowice), 2. Grzegorz Świderski (Sowina Błotna), 3. Paweł Kantorski (Żerków); **klasa VII, dziewczęta:** 1. Agata Kaczmarek (Żerków), 2. Marlena Demska (SP nr 12 Kalisz), 3. Kinga Szymczak (SP nr 12 Kalisz); **chłopcy:** 1. Adrian Krystkowiak (SP nr 4 Jarocin), 2. Maciej Ulatowski (Żerków), 3. Daniel Antczak (Kowalew); **klasa VIII, dziewczęta:** 1. Monika Bigoś (Kowalew), 2. Izabela Sibińska (SP nr 10 Kalisz), 3. Joanna Bartkowiak (Sławoszew); **chłopcy:** 1. Arkadiusz Będziech (Kowalew), 2. Damian Hudak (SP nr 5 Jarocin), 3. Tomasz Gościniak (Żerków).

Mistrzami Gminy Kotlin zostali: Weronika Kubiak, Tomasz Antczak, Ewa Matuszczak, Michał Parysek, Żaneta Antczak, Bartosz Krzaczkowski, Marta Hudak, Maciej Pajdowski, Iwona Niewiada, Waldemar Florczak, Joanna Bartkowiak, Bartosz Białas.

Spośród 30 sklasyfikowanych szkół najwięcej punktów uzyskali uczniowie: SP Żerków, SP nr 5 Jarocin, SP Raszków, SP Kotlin, SP Opatówek oraz SP Witaszyce. W gminie Kotlin pierwsze miejsce zajęli organizatorzy - kotlińska Szkoła Podstawowa, drugie - uczniowie ze Sławoszewa, trzecie - Magnuszewic.

★ ★ ★

Zapewne wiele wysiłku włożyli organizatorzy, by cała impreza przebiegała sprawnie. Szkoda, że do Kotlina nie przybył nikt z władz oświatowych. Także zainteresowanie rodziców swoimi dziećmi było znikome. Należy podkreślić, że komitet organizacyjny stanął na wysokości zadania i potrafił bardzo dobrze przygotować imprezę ogólnopolską.

IWONA NOWICKA

Kolarze w Żerkowie

W Wyścigu Kolarskim po Ziemi Kaliskiej i Konińskiej, który odbędzie się w dniach od 11 do 14 kwietnia, weźmie udział czołówka krajowych zawodników.

Pierwszy etap wyścigu - po Szwajcarii Żerkowskiej - odbędzie się 11 kwietnia. Start i meta wyznaczone są na żerkowskim rynku. Wyścig rozpocznie się o godzinie 15.30 na trasie w kierunku Śmielowa. Kolarze pojadą dalej przez Brzostków, Raszewy aż do Żerkowa. Odcinek liczy 10,7 kilometra, a zawodnicy pokonają go w dwunastu okrążeniach. W sumie przejadą więc ponad 128 kilometrów. Trasę wyścigu zabezpieczą policjanci z Jarocina i Żerkowa oraz straż pożarna. Zakończenie pierwszego etapu planuje się na godzinę 18.20. Wtedy też wręczony zostanie Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Żerków.

Podczas trwania imprezy ruch na wytyczonych odcinkach będzie częściowo ograniczony. Organizatorzy proszą uczestników ruchu i okolicznych mieszkańców o nieutrudnianie pracy służbom porządkowym. **(is)**

Grali pingpongiści

W VIII kolejce rundy rewanżowej rozgrywek ligi okręgowej tenisiści stołowi Victorii podejmowali Węgę Kalisz, odnosząc zwycięstwo 11:7.

Tylko na początku spotkania goście byli równorzędnym rywalem dla jarociniaków. Punkty dla Victorii zdobyli: T. Nagły 3, A. Rudnicki 3, M. Wiśniewski 2, Ł. Tobolski 1 oraz deble Rudnicki/ Nagły 1 i Tyrakowski/ Wiśniewski 1.

W IX kolejce, rozegranej awansem, Victoria, mimo iż była zdecydowanym faworytem, przegrała ze Skrą Topola Mała 8:10.

★

W rozegranych w Kaliszu Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w grach indywidualnych brązowy medal wywalczyła Marta Kwiatek (SP 4 Jarocin). **(pwmt)**

Porażka Solidarności

31 marca Solidarność Radlin w drugim pojedynku rundy rewanżowej rozgrywek piłkarskiej A klasy przegrała w Opatówku ze Spartą 1:3.

Już w pierwszej minucie gry Sparta objęła prowadzenie. Na przerwę zaś piłkarze obu drużyn schodzili przy stanie 2:0 dla Sparty. W drugiej części gry Mieczysław Remer zdobył kontaktowego gola z rzutu karnego, ale w 90 minucie gospodarze podwyższyli na 3:1. Mecz obfitował w wiele fauli, a Solidarność kończyła go w "dziesiątkę".

Najbliższy mecz na własnym boisku Solidarność rozegra 14 kwietania o godz. 16.00 z CKS-em Zduny. **(pw)**

Dźwigają dziewczyny

29 marca w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach po raz pierwszy odbyły się zawody w podnoszeniu ciężarów dziewcząt.

Rywalizacja dziewcząt była udana i bardziej widowiskowa niż zawody chłopców. Startowało 15 zawodniczek, uczennic ZSR w Tarcach, które przygotowują się do udziału w Mistrzostwach Makroregionu Centralnego juniorek do lat 18. Biorąc pod uwagę, że są to początkujące zawodniczki, przyznać należy, że osiągają dobre wyniki.

Waga 42 kg - 1. **Aneta Sobczak (47,5 g)**; 46 kg - **Wiesława Pohl (50 kg)**; 50 kg - 1. **Edyta Dylewska (55 kg)**; 59 kg - 1. **Agnieszka Krąc (60 kg)**, 2. **Jolanta Zdunek (52,5 kg)**; 64 kg - 1. **Agnieszka Gmerek (52,5 kg)**, 2. **Iwona Lisiecka (50 kg)**, 3. **Katarzyna Gibka (47,5 kg)**; 70 kg - 1. **Dorota Antczak (67,5 kg)**, 2. **Julia Kołaczkowska (65 kg)**, 3. **Karolina Stawska (62,5 kg)**; 76 kg - 1. **Anna Szwedo (67,5 kg)**, 2. **Krystyna Kuczyńska (62,5 kg)**; 83 kg - 1. **Emilia Jańczak (65 kg)**, 2. **Natalia Janicka (50 kg)**. Najlepszy wynik osiągnęła Aneta Sobczak (129 pkt.) przed Edytą Dylewską (106 pkt.) i Wiesławą Pohl (96 pkt.). **(pwab)**

Bieg Brauna

31 marca na Malcie w Poznaniu odbył się XIII Bieg "Wiek Henryka Brauna" na dystansie 11,2 km. W biegu głównym startowało 98 zawodników, w tym biegacze Ogniska TKKF "Trucht" Jarocin.

Henryk Braun jest osiemdziesięcioczteroletnim sympatykiem biegania. Przed wojną startował w zawodach wspólnie z Januszem Kusocińskim. Wielokrotnie brał udział w jarocińskim biegu o Puchar 700-lecia. Od kilkunastu lat organizuje własny bieg. W tym roku udanie startowali w nim biegacze Truchtu. **Wojciech Świdurski** zajął dziewiąte miejsce, a **Jacek Matuszewski** - czternaste. Startował także weteran jarocińskiego biegania - **Henryk Radola**, który uzyskał lepszy czas niż przed rokiem na tej samej trasie.

14 kwietnia reprezentanci Truchtu wezmą udział w biegu w Bukowcu. **(pwhr)**

TEATR

Molier udręczony

Międzynarodowy Dzień Teatru w Kaliszu uświetniono premierą "Zmowy świętoszków". Jest to sztuka wyreżyserowana przez Jacka Bunscha na podstawie utworu Michała Bułhakowa. Przedstawia Moliera - wielkiego aktora i komediopisarza u schyłku jego życia - w momencie, kiedy jest popularny, wszyskim znany, a zarazem znienawidzony.

W postać Moliera wcielił się **Jerzy Stasiuk**, który w Kaliszu wystąpił gościnnie. Znakomicie wykreował człowieka umęczonego walkami i intrygami. Aktor potrafił oddać zmienne nastroje, którym ulegał bohater. Zjawiał się na scenie jako wściekły dyrektor teatru, który w złości szarpie swoich pracowników, a po chwili przeprasza i udaje zdziwionego, że nie miał racji. W innej scenie staje się potulnym barankiem, klęczącym u stóp swojej wybranki. Postać ta chwilami bywa zabawna, jednak przez większą część spektaklu wzbudza współczucie widza. Molier nie radzi sobie w życiu prywatnym. Najpierw rezygnuje z miłości dojrzałej kobiety, a potem zostaje zdradzony przez drugą. Przeżywa tragedię, gdy dowiaduje, iż jego żoną jest córka kochanki (być może to i jego córka). Mimo wielu wad postać odtwarzana przez Stasiuka budzi współczucie widowni.

Równie ciekawie wykreowane zostały postaci kobiece. Na szczególną uwagę zasługuje gra **Ireny Rybickiej** /Magdaleny/. Kaliska aktorka była prawdziwa, wspaniale przedstawiła zbolałą kobietę, spowiadającą się przed śmiercią, która żałuje za grzechy i nie śmie prosić o przebaczenie.

Na pewno oryginalny, pełen dostojeństwa okazał się arcybiskup paryski. Chyba nikt inny niż **Warszosław Kmita** nie nadawał się bardziej do tej roli. Postać ta pozostanie w pamięci widza.

Fot. A. Szymański

"Zmowa świętoszków" jest w pewnym stopniu satyrą na duchowieństwo. To właśnie zakonnicy zmawiają się przeciw Molierowi, który ostro ich krytykuje. Podstępem, fałszem doprowadzają do tego, że Molier popada w niełaskę króla.

Ciekawe okazały się zabiegi reżysera - np. zastosowanie "teatru w teatrze". Najciekawsze było to, że drugi teatr ukazany został od kulis.

Barwne stroje, różnorodna dekoracja oraz muzyka zwiększały wartość sztuki. W przedstawieniu wykorzystano elementy ceremonii kościelnych.

Poważna tematyka, problemy głównych postaci zadecydowały o tym, że na widowni panowała cisza i skupienie. Na pewno "Zmowa świętoszków" nie jest sztuką dla każdego widza, ale - ze względu na różnorodność problemów w niej poruszanych oraz ciekawych pomysłów realizatorskich - warto ją obejrzeć.

IWONA NOWICKA

Michał Bułhakow: "Zmowa świętoszków", reż. Jacek Bunsch, Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu.

★ ★ ★

Po premierze odczytano życzenia, które przysłano do teatru z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Rozstrzygnięto też plebiscyt na ulubionego aktora i aktorkę. Ulubioną aktorką Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego została **Agnieszka Dzięcielska**, natomiast najmilszym aktorem okazał się, według publiczności, **Jakub Ulewicz**. Wręczono też nagrodę Wydziału Kultury i Sztuki oraz Sportu i Turystyki w Kaliszu **Jarosławowi Witawskiemu**. Dyrektor teatru - Jan Buchwald przyznał też nagrodę **Izabeli Szeli**.

KINO

Grunge'owe graffiti

Do młodego, zagubionego w życiu anglisty Józka Galicy, rodem z Tatr (Paweł Kukiz), przychodzi Kinga (Renata Gabryjelska) i prosi go o lekcje języka angielskiego. Jej narzeczony (Tommy Tomaszewski) jest Amerykaninem i wkrótce mają zamiar wyjechać do Stanów. Narzeczony Kingi znika jednak zostawiając tajemniczą walizkę, przez którą giną ludzie i w ogóle dzieje się wiele niedobrych rzeczy.

Muzyka "Piersi", uroda Renaty Gabryjelskiej i aktorstwo Pawła Kukiza, to niewątpliwe zalety nowego filmu Juliusza Machulskiego. Duży aplauz wzbudziła gra lidera „Piersi", który - choć jest amatorem - stworzył bardzo ciekawą i śmieszną kreację. Natomiast Renata Gabryjelska, choć jest piękną i utalentowaną modelką, to w filmie razi sztuczną grą i brakiem swobody. Dwuznaczny efekt przyniosły także eksperymenty reżyserskie Juliusza Machulskiego. Z jednej strony "Girl Guide" jest zupełną nowością w polskim kinie, połączenie sensacji, folkloru (gwara góralska jest tłumaczona przy pomocy napisów) i niebanalnej muzyki daje znakomity efekt. Sam reżyser określa swój film mianem grunge' owego graffiti. Całość bardzo ładnie wygląda, ale pojedyncze elementy zupełnie nie przystają do pozostałych. Stąd też widz może odnieść wrażenie, że film jest niespójny i to jest ta słabsza strona eksperymentu. Nie sądzę jednak, aby fabuła również była celowo pomyślana jako niespójna, a taka właśnie jest. Sprawia wrażenie, jakby była jedynie tłem dla inwencji reżysera i pełni drugorzędną rolę. Nie ulega wątpliwości, że właśnie dzięki oryginalnemu podejściu do tematu i swojej niespotykanej kompozycji film robi w ostatnich tygodniach tak dużą karierę.

"Girl Guide" jest komedią, na której nikt nie powinien się nudzić, ale samopoczucie widza po filmie będzie dużo lepsze, jeśli przed jego obejrzeniem nie będzie miał zbyt dużych oczekiwań.

PIOTR CHMURA

"Girl Guide". Reż. Julisz Machulski, wyst.: Paweł Kukiz, Renata Gabryjelska, Tommy Tomaszewski, Andrzej Chrzanowski, zespół Trebunie Tutki. Prod. Polska 1995.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Nowości Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin, ul. Park 3

1. A. Grodzki i in. "Tabu"
2. Guinness encyklopedia popularna
3. H. Hartley "Dobre maniery"
4. E.T.A. Hoffman "Dziadek do orzechów"
5. H. Hamer "Demon nietolerancji"
6. J. Higgins "Ostatnie miejsce stworzone przez Boga"
7. J. Curtis "Chała"
8. M. Korda "Kurtyna"
9. J.S. Leite i in. "Wychowanie skuteczne"
10. S. Lem "Niezwyciężony"
11. Z. Landau "Gospodarka Polski Ludowej"
12. A. Łapiński "Historia religii"
13. A. MacLean "Wyspa Niedźwiedzia"
14. Orzeł Biały - 700 lat herbu państwa polskiego
15. J. Parandowski "Przygody Odyseusza. Wojna trojańska"
16. J. Piechowski "Herby, magia, mity"
17. A. Paczkowski "Stanisław Mikołajczyk"
18. A. Paczkowski "Zdobycie władzy 1945 - 1947"
19. R. Rendell "Próżność niełatwo umiera"
20. T. Słabczyński "Wielcy odkrywcy i podróżnicy"

MUZEUM

Jarocin, Rynek - Ratusz

Czynne we wtorki, czwartki, piątki godz. 9.00 - 15.00; w środy godz. 9.00 - 17.00; w pierwszą sobotę i niedzielę miesiąca godz. 9.00 - 13.00.

Ekspozycja stała:"ZIEMIA JAROCIŃSKA W PRZESZŁOŚCI"

Wystawa czasowa: "Z kręgu Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu. MARIAN POZNAŃSKI - MALARSTWO I RYSUNEK" (wystawa czynna od 6.03 do 30.04.1996 r.)

KINO „ECHO"

ul. Gołębia 1

"Power Rangers"

3 - 5 kwietnia - godz. 17.00

Cena biletu 5 zł (50.000 zł)

"Młodzi gniewni"

6 kwietnia - godz. 16.00 i 18.00

Cena biletu 5 zł (50.000 zł)

WYPOŻYCZALNIA KASET

Kino "Echo"

96921 "Batman forever" - fant.
6917 "Halloween" - horror
6914 "Furia" - sens.
6916 "Pranie mózgów" - sens.
6918 "Na niebezpiecznym gruncie" - sens.
6919 "Stan gotowości" - sens.
6920 "Wojownik gwiazdy północy" - sens.-fant.
6923 "Anioł zemsty" - sens.
6915 "Łowcy kłopotów" - kom.

SPRZEDAŻ

Sprzedam ogródek działkowy (okazyjnie, zadbany). Annapol, "Relaks" 130. Tel. (0-65) 20-77-72. (732/R/96)

Sprzedam **tapczan** 1-osobowy. Adres: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 5/26. (1043/R/96)

Sprzedam **komputer** PCI486DX2, 4 MB RAM, 520 MB HDD, SVGA + monitor. Tel. 47-36-84 w. 300. (1047/R/96)

Sprzedam **działkę ogrodniczą** (na Tarce). Józefiak, Jarocin, ul. Targowa 18. (1051/R/96)

Sprzedam rotacyjną, **dmuchawę, prasę** PS1A, **śrutownik, mieszalnik, silniki** 7,5 kW i 5 kW. Witaszyce, Roszarnicza 4. (1061/R/96)

Sprzedam **działkę budowlaną** o pow. 570 m² + materiał - w Koźminie, uzbrojenie pełne i **fiata 125p** - rocz. 1976. Informacja: Obra Nowa 73. (1063/R/96)

Sprzedam **meblościankę** młodzieżową - tanio!. Informacja: tel. 47-12-98. (1072/R/96)

Sprzedam **wzmacniacz** estradowy 300 W z mikserem, **kolumny** "Samba" - po 100 W i **keyboard** "Roland" E-16. Tel. 47-23-03. (1076/R/96)

Sprzedam **dalmatyńczyki**. Jarocin, Okrężna 6. (1092/R/96)

Sprzedam tanio: **2 łóżko-tapczany** 1-osobowe, **akordeon** 80-basowy, **telewizor** kolorowy. Tel. 235 Witaszyce. (1094/R/96)

Sprzedam **komplet naczyń kuchennych** - PRESTIŻE, 22 pozycje, identyczny jak ZEPTER - cena 900 zł. Tel. 47-13-93. (1114/R/96)

Sprzedam nowy **rower** górski z błotnikami - 470 zł. J-n, ul. Prośniana 8. (1120/R/96)

Sprzedam 2 **piece używane** centralnego ogrzewania: gazowy wolnostojący, opalany koksem. Jarocin, ul. Traugutta 11/1. (1121/R/96)

Sprzedam **suknię ślubną**. Wilkowyja, Powst. Wlkp. 65. (1123/R/96)

Sprzedam **rower** górski (tanio). Cielcza, ul. Cmentarna 37, tel. 090-608-149. (1124/R/96)

Sprzedam **szczenięta** wyżła krótkowłosego; po świętach. Kotlin, ul. Kosińskiego 52b. (1126/R/96)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17.

Kupię **konstrukcję pod folię** 30m/8. Daniel Orliński, Sapieżyn 4, gmina Koźmin. (1101/R/96)

Kupię **skrzypce** lutnicze. Informacja - tel. (0-61) 798-744. (1116/R/96)

MOTORYZACYJNE

Informujemy, iż giełda samochodowa odbędzie się wyjątkowo 6.04 - w sobotę. Po świętach - w każdą niedzielę. Targowisko Jarocin, ul. Kasztanowa. (1096/R/96)

Polonez Caro w cenach fabrycznych. Ul. Wrocławska 78. (132/96)

Tłumiki do wszystkich samochodów. Ul. Wrocławska 78. (132/96)

Sprzedam: **Peugeot 309**, kolor morski, 116.000 km, rok 1987, poj. 1.300 cm³. Bieździadów 7, gm. Żerków. (944/R/96)

Sprzedam **poloneza Caro**, rok 1992, poj. 1600, autoalarm, centralny zamek. Jarocin, ul. Veldhoven 4. (952/R/96)

Sprzedam **karoserię** do Fiata 125p, po remoncie. Władysław Ławniczak, Utrata, ul. Wierzbowa 12. (15/RNM/96)

Sprzedam: **Fiat 125p** combi, rok 1985. Tel. 47-34-19 lub 47-29-86. (1049/R/96)

Sprzedam samochód: **Fiat 126p** 650, rok prod. 1985. Miczków, ul. Osiecka 35. (1050/R/96)

Sprzedam: **VW Passat** 1.6D, wersja GLD, r. 81. Cielcza, ul. Cmentarna 25. (1053/R/96)

Sprzedam **BMW 524 TD**, 1991 r. Borzęcice 114, gm. Koźmin. (1059/R/96)

Sprzedam **Poloneza** 1.5 GLE, rok prod. 1994. Aleksandrów 12/3, gm. Nowe Miasto n/W. (1060/R/96)

Sprzedam: **Ford Taunus** kombi, 81 r. Wilkowyja, ul. Powstańców Wlkp. 12. (1062/R/96)

Sprzedam: **Renault 19** - 1993 r., **Fiat 126p** - 1992 r. Tel. (0-667) 22-650. (1068/R/96)

Sprzedam **motorower** Romet - Ogar 205, rok 89, II-biegowy. Jarocin, ul. św. Ducha 136. (1069/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126 el** Elegant, 95 rok, na gwarancji. Cerekwica Nowa 12a. (1071/R/96)

Sprzedam: **Fiat 125p**, rok prod. 1979, silnik po kapitalnym remoncie, nowy aparat zapłonowy i rozrusznik; progi i błotnik do wymiany. Żerków, ul. Czereśniowa 1. (1073/R/96)

Sprzedam **Wartburga** na części. Wola Książęca 11. (1074/R/96)

Sprzedam w dobrym stanie **Mercedesa 123**, 1.9 benz. lub zamienię na Poloneza 88, 89. Tel. 47-23-03. (1076/R/96)

Sprzedam **Fiata 126p**, rocznik 1988. Jarocin, ul. Bema 35/21 (bloki L-ki). (1079/R/96)

Kupię **Forda Fiestę** - pierwsze wydanie. Raszewy 2a. (1080/R/96)

Sprzedam: **Tarpan** diesel, 1990, skrzynia powiększona, zabudowana, aluminium. Łuszczanów 142. (1084/R/96)

Sprzedam **motorower** "Simson", po przebiegu 5700 km. Żerków, ul. 700-lecia 12, telef. 254. (1089/R/96)

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod. 1983. Komorze 17, gm. Nowe Miasto n/W. (16/RNM/96)

Sprzedam 2 **simsony** w bardzo dobrym stanie. Góra, ul. Nowowiejska 19, telef. Góra 46; po 16.00. (39/RJ/96)

Sprzedam motocykl **Jawa 350**, stan techniczny dobry, rok produkcji 1989; cena do uzgodnienia. Miejscowość Radlin nr 72. (1093/R/96)

Sprzedam **Opla Kadetta** diesla, 1983 r. - udokumentowany oraz **Fiata 126p**, 1980 r. - stan dobry. Ceny do uzgodnienia. Jarocin, ul. Zajęcza 8A. (1097/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, r. 1978. Janusz Cieślak, Stęgosz 83. (1099/R/96)

Sprzedam **Poloneza** 1500, rok produkcji 1985, stan dobry. Golina, ul. Dworcowa 19. (1100/R/96)

Sprzedam **Fiata 126p**, rok 1990. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 34/35; po godz. 16.00. (1103/R/96)

Sprzedam **Poloneza** 1.5 Caro, rok produkcji 1992 wrzesień. Wolica Pusta 24, gm. Nowe Miasto. (1105/R/96)

Sprzedam **Poloneza** 1500, rok 1988/89. Żerków, ul. Mickiewicza 4. (1107/R/96)

Sprzedam sam. **Fiat 125**, rocz. 1976. Poręba 5, gm. Jaraczewo. (1108/R/96)

Sprzedam **Fiata 126p**, rok produkcji 1985/86. Antonin 29, tel. Żerków 429. (1110/R/96)

Sprzedam **Fiata 126p**, r. 1982. Jaraczewo, ul. Gostyńska 21, tel. 47-19-61 w. 110. (1111/R/96)

Sprzedam **Poloneza** 1980 r., stan dobry. Gola 8, gmina Jaraczewo. (1112/R/96)

Sprzedam **Volkswagena Golfa**, rok produkcji 81, pojemność 1.100, benzyna. Stęgosz 39. (1119/R/96)

Sprzedam lub zamienię: **Ford Sierra** 2.3 sedan, 1987 r., diesel, czerwony. Tel. 40-55-73. (1122/R/96)

Sprzedam **Fiata 125p**, 84/85 r., stan bdb; po godz. 15.00. Kotlin, ul. Kosińskiego 52b. (1126/R/96)

Sprzedam: **Opel Kadett** 1.3 Berlina, rok 1980, poj. 1300 OHC. Dariusz Mościcki. Grab - Robaków 6. (1127/R/96)

Sprzedam **Fiata 126p**, rok produkcji 1982. Jarocin, ul. Polna 2. (1128/R/96)

Sprzedam **Audi 100**, poj. 1600 cm3, alufelgi, szyberdach, hak holowniczy, składak 91. Jarocin, ul. Moniuszki 36/8. (1129/R/96)

Sprzedam **Fiata 125p**, rocznik 1983. Jarocin, Do Zdroju 7; po godz. 17.00. (1133/R/96)

Sprzedam: **Fiat 125p**, rocz. 1988. Ul. Chrobrego 64, tel. 47-35-03. (1134/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, rocznik 1982. Jarocin, ul. Jesienna 11. (1135/R/96)

Sprzedam **VW Golf** 1.5D, rok 1980 (silnik do remontu). Tel. 47-37-48. (1136/R/96)

Sprzedam **MZ 150**, rok 91 (9400 km). Antonin 28, gm. Żerków; po godz. 17.00. (1138/R/96)

NIERUCHOMOŚCI

Wrocławska Giełda Nieruchomości - przedstawicielstwo na Ziemię Kaliską zaprasza do swojej siedziby: Kalisz, pl. Kilińskiego 7. Masz kłopoty z zakupem, sprzedażą, najmem, wynajmem nieruchomości? Dzwoń do nas - pomożemy. Tel. (0-62) 57-63-28.

Sprzedam **działkę budowlaną** położoną w Żerkowie. Adres: Żerków, ul. Ceglana 2. (1025/R/96)

Sprzedam **dom** mieszkalny, gospodarczy - na działce o powierzchni 2400 m². Chocicza, ul. Śremska 38. (12/RNM/96)

Sprzedam **1/2** lub **1/4 kamienicy** - centrum Jarocina. Inf.: tel. 47-22-38 (sklep) lub (0-61) 682-158. (1046/R/96)

Sprzedam **działkę z rozpoczętą budową** - 650 m2, w Kotlinie. Parzew 7, tel. Sławoszew 6. (1052/R/96)

Poszukuję do wynajęcia **mieszkania** lub **pokoju z kuchnią** - na pół roku, płatne z góry. Kontakt: tel. Żerków 14; po 18.00. (1081/R/96)

Zdecydowanie poszukuję **mieszkania** z możliwością zamieszkania od lipca '96 r. Oferty składać w biurze ogłoszeń. (1102/R/96)

Własnościowe - trzy pokoje, kuchnia, łazienka - 51 m² zamienię na jedno- lub dwupokojowe. Adres w biurze ogłoszeń. (1109/R/96)

Sprzedam **dom** piętrowy, warsztat 100 m², działka 1320 m², pełne uzbrojenie, hipoteka czysta. Jarocin, ul. Estkowskiego 6. (1115/R/96)

Sprzedam **dom**. Adres w biurze ogłoszeń. (1125/R/96)

Wydzierżawię umeblowane **mieszkanie** - 85 m2, w Jarocinie, z garażem i telefonem, na okres 5 lat - płatne z góry. Telefon w biurze ogłoszeń. (1131/R/96)

Sprzedam **działkę budowlaną** uzbrojoną - 1200 m2 oraz **działkę pod działalność gospodarczą** - 1 ha, przy trasie Jarocin - Pleszew. Tel. 40-56-35.

ROLNICZE

Skupuję ziemniaki jadalne, **warzywa**. Stęgosz 116. (879/R/96)

Sprzedam **nasiona kukurydzy** na zielonkę w cenie 2,00 zł za 1 kg. K. Wojciechowski, Wola Książęca 55, gm. Kotlin. (894/R/96)

Sprzedam **nasiona kukurydzy** - 1 zł/kg. Strzydzew 20, k/Czermina. (1018/R/96)

Sprzedam **1 ha łąki** w Górze. Nosków, Siedlemińska 4. (1019/R/96)

Sprzedam **siewnik** zbożowy Poznaniak 2,7 m. Strzyżew 24, 63-330 Dobrzyca. (1026/R/96)

Sprzedam **dmuchawę** do siana. Teresa Walkiewicz, Nowe Miasto, tel. 113. (14/RNM/96)

Sprzedam **pszenicę** jarą "Henika" - materiał siewny. Cerekwica 44. (1055/R/96)

Sprzedam **opryskiwacz** i **nasiona kukurydzy**. Wola Książęca 57. (1056/R/96)

Sprzedam: 3 **przyczepy** do remontu, **pług** 3, **opryskiwacz, siewnik** zbożowy "Poznaniak 2", **agregat uprawowy** - 3 m. Antonin 7, gm. Żerków. (1066/R/96)

Sprzedam **jałówkę** wysokocielną. Mieszków, ul. Radlińska 19. (1067/R/96)

Sprzedam: **Ursus C-360, ładowacz** Tur 2, **koła uprawowe, rozsiewacz** Kos. Borek Wlkp., ul. Zdzieska 37. (1083/R/96)

Sprzedam: **Ursus C-355, rozsiewacz nawozu** Kos. Bachorzew 51. (1086/R/96)

Sprzedam rocznego **źrebaka** - klacz gniada. Dobieszczyzna 18, gm. Żerków. (1088/R/96)

Sprzedam **młocarnię** WZ-7, mało używaną + prasa i snopowiązałka. Łuszczanów 131. (1090/R/96)

Sprzedam **krowę** (cielną). Chwałkowo Kośc. 20. (36/RJ/96)

Sprzedam **sadzeniaki** - odmiana Bryza, Mila. Łukaszewo 6, tel. Jaraczewo 160. (37/RJ/96)

Sprzedam **sadzarkę do ziemniaków**. Jaraczewo, ul. Ogrodowa 41. (38/RJ/96)

Sprzedam **ciągnik** Ursus C-411, do remontu. Dobrzyca, ul. Cegielniana 1. (1098/R/96)

Sprzedam **gospodarstwo rolne** 9 ha. Cząszczew 1, gmina Jarocin. (1113/R/96)

Sprzedam **sadzeniaki** wczesne i średniowczesne. Zalesie 32. (1117/R/96)

Sprzedam **sadzeniaki** Bryza, **mieszankę** do siewu, **ćwikłę**. Kotlin, ul. Sienkiewicza 1. (1118/R/96)

Sprzedam **ciągnik** C-330. Chwałkowo Kościelne 83. (1137/R/96)

RÓŻNE

Komputeropisanie, laminowanie, identyfikatory. Kalisz, Skalmierzycka 10, pok. 13, 53-41-51 (11.00 - 16.00).

Żaluzje - poziome, pionowe, rolety zewnętrzne. Faktury VAT. Os. Kościuszki 6/40, tel. 47-38-85.

Hurtownia "KUMI", Kiełczyn 13 - Książ, oferuje po cenach konkurencyjnych: węgle, miały, wyroby hutnicze, grzejniki żeliwne - cena producenta. Tel. (0-667) 22-650. (121/96)

Ryby tanio - duży wybór. Jarocin, ul. Hallera (butiki). (887/R/96)

Czyszczenie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych i samochodów. Jarocin 47-30-64, 47-33-86. (912/R/96)

Zespół muzyczny "Omega" - wesela, wieczorki. Golina, ul. 1 Maja 17. (979/R/96)

Skup złomu stalowego i żeliwnego. Sprzedaż **płozów i lemieszy**. Wyszki 84. (1010/R/96)

Komputeropisanie - tekst, grafika, tabele, wykresy, projektowanie napisów. Informacja w biurze ogłoszeń.

Zespół muzyczny - wesela, wieczorki. Tel. 47-14-85. (1054/R/96)

"REKAS", Jarocin, ul. Bałtycka 11 - **regeneracja** kaset do drukarek, maszyn do pisania, kalkulatorów oraz **wymiana** wkładów. (155/96)

Sprzedam tanio: **chłodziarkę** (ok. 400 l), **bufet chłodniczy, maszynę do lodów** włoskich, **kasę sklepową**. Wydzierżawię **lokal** na hurt. lub sklep (100 m²). Tel. 47-31-01; po godz. 19.00. (1095/R/96)

Videofilmowanie. Jarocin, ul. Barwickiego 2, tel. 47-36-04. (1104/R/96)

Skup butelek wszelkiego rodzaju. Książ Wlkp., ul. Świerczewskiego 29 albo Marian Wawrzyniak, Poręba 28 k/Wojciechowa, gm. Jaraczewo.

PRACA

Kto przyjmie uczennicę w zawodzie fryzjerskim lub inny - krawiectwo. Adres w b. ogłoszeń. (1064/R/96)

Przyjmę **ucznia** w zawodzie murarz. Zakrzew 42a. (1065/R/96)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, **tel. 47-24-81**.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. Badania **USG - ciąży, ginekologiczne** głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym **(w ramach wizyty ginekologicznej - bez dodatkowej opłaty)**, również ocena jajeczkowania w niepłodności, piersi, szyi i tarczycy, jamy brzusznej, jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). **PRACOWNIA USG i GABINET GINEKOLOGICZNY** czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). **PORADY LEKARSKIE TELEFONICZNE** - codziennie w godz. 8.15 - 10.00.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacje, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

MAMMOGRAFIA i USG, diagnostyka i leczenie chorób sutka, lek. med. Maria Siuda - Fizek, specj. radiolog; lek. med. Tomasz Schreiber (lekarze Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu), lek. med. Andrzej Pajdowski - biopsje piersi pod kontrolą USG - przyjęcia (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena badania: mammografia - 50 zł + USG - 20 zł; Jarocin, ul. Zaciszna (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne 47-28-35.

OSTEOPOROZA - DENSYTOMETRIA. Od kwietnia rozpoczyna działalność **pierwsza w Jarocinie** pracownia diagnozująca osteoporozę (stopień odwapnienia kości). Badania wykonuje się aparatem ultradźwiękowym (USG) Achilles Plus - opracowane komputerowo wyniki wydawane są po badaniu. Przyjęcia: **Gabinet lekarski - lek. med. Andrzej Pajdowski**, soboty od 11.00; Jarocin, ul. Parkowa 1/20. Rejestracja telefoniczna 47-28-35.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. **Wojciech Maniszewski**, specjalista położnik - ginekolog, **ordynator** w Jarocinie; przyjmuje: wtorki i czwartki w godz. 16.00 - 17.00; **USG**. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 47-25-37. (445/R/96)

GABINET ONKOLOGICZNY - spec. chirurg-onkolog Halina Tęczyńska - Swarcewicz przyjmuje: czwartek od 15.00 do 16.00. Jarocin, al. Niepodległości 6. (772/R/96)

GABINET OKULISTYCZNY, dobieranie soczewek kontaktowych, lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (774/R/96)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW i KIEROWCÓW, lekarz uprawniony, S. ELLMANN, specj. med. pracy - zam.: Jarocin, os. Kościuszki 5/16; przyjmuje w środy: Przychodnia, ul. Hallera, pok. 35, I p., godz. 15.00 - 16.00. (928/R/96)

BADANIA WSTĘPNE i OKRESOWE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW i KIEROWCÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, od godz. 15.45 (tel. 47-36-36), tel. domowy 47-36-50. (957/R/96)

Lek. med. A. SHARIFI - specjalista w rehabilitacji chorób narządu ruchu, chirurg. Jarocin, ul. Siewna 2 (os. Polna); przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00. (976/R/96)

GABINET LEKARSKI - lek. med. ALEKSANDRA FLORCZYK, lekarz chorób wewnętrznych, schorzenia reumatyczne, leczenie osteoporozy, badania EKG, wizyty domowe. Jarocin, ul. Malinowskiego 2; przyjęcia: wtorki od 16.00 do 19.00, tel. gabinetu 47-31-30, tel. domowy: 47-34-42. (980/R/96)

GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. BEATA MAŁECKA - neurolog; proponuje państwu leczenie i diagnostykę: 1) bólów i zawrotów głowy, 2) udarów mózgu, 3) ch. Parkinsona, 4) padaczki, 5) SM, 6) zespołów bólowych kręgosłupa, 7) ch. mięśni. **Przyjęcia: Jarocin, ul. Wrocławska 38; środa, piątek 16.00 - 18.00; telef. 47-22-61.** (985/R/96)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. KRZYSZTOF MAŁECKI - specjalista ginekolog-położnik; proponuje państwu: 1) diagnostyka i leczenie zaburzeń miesiączkowania, 2) profilaktyka i leczenie osteoporozy, 3) zapobieganie chorobom układu krążenia (ch. serca i naczyń), 4) leczenie zespołów klimakterycznych, 5) diagnostyka i leczenie niepłodności, 6) profilaktyka chorób sutka, 7) nowoczesne prowadzenie ciąży. **Przyjęcia: Jarocin, os. Konstyt. 3 Maja 37 (blok przy obwodnicy); wtorek, czwartek 16.00 - 18.00; telef. dom. 47-12-04.** (985/R/96)

Specjalistyczny Gabinet Ginekologiczno - Położniczy, lek. med. specjalista ginekolog - położnik **Małgorzata Gronowska**; przyjmuje: **wtorki 17.00 - 18.00**. Jarocin, Wojska Polskiego 49, tel.: dom - 47-28-63, praca - szpital Ostrów Wlkp. (0-64) 36-24-31. (1058/R/96)

GABINET LEKARSKI, lek. med. Konrad Link, anestezjolog. Porady ogólne, EKG - także w domu pacjenta, wizyty domowe. Przyjęcia: Jaraczewo, Ośr. Zdr. - wtorek 18.00 - 19.00; Jarocin, ul. Wiosenna 16 - piątek 18.00 - 19.00. Tel. 47-20-43. (1082/R/96)

RADOSŁAW BAHŁAJ - internista, EKG, wizyty domowe. Przyjęcia: środy 17.00 - 19.00. Jarocin, ul. Siedlemińska 4; tel. dom. 47-12-10, gab. 47-34-51. (1091/R/96)

Ziołolecznictwo. Zapraszamy w każdą środę od 9.00 do 17.00. Jarocin, ul. Staszica 31. (1106/R/96)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCZAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastroskopii: tel. 47-36-00. (1132/R/96)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B (wejście od strony osiedla)

Ginekolog - położnik (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
poniedziałek 15.00 - 16.30

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

Reumatolog
lek. med. Ireneusz Kizer
środa 16.00 - 17.00

(981/R/96)

Lek. med. Ryszard Baranowski
specjalista chorób wewnętrznych

GASTROENTEROLOG

Jarocin, ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4
poniedziałki, g. 9.00 - 12.00
tel. 47-32-91 wew. 40

- **Porady** z chorób wewnętrznych a szczególnie chorób przewodu pokarmowego
- **Diagnostyka** chorób piersi, gruczołu krokowego i tarczycy
- **USG** jamy brzusznej, tarczycy, piersi, jąder, serca i narządu rodnego
- **Gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia**
- **Laboratorium** - pobieranie krwi w poniedziałki g. 7.00 - 9.00

(140/96)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii poniedziałek 15.30 - 17.30 **dr med. Andrzej TYKARSKI**
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani poniedziałek 15.30 - 17.30 **lek. med. Ryszard PRZYBYLCZAK**
- ginekologii i położnictwa, onkologii wtorek 15.30 - 18.30 sobota: telefoniczne uzgodnienie 47-28-17 **dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ**
- chirurgii dziecięcej wtorek 17.00 - 18.00 **lek. med. Jerzy HARASYMCZUK** lub **lek. med. Mirosław MARKWITZ**
- ortopedii dziecięcej i dorosłych środa 15.30 - 17.30 **dr med. Jacek KACZMARCZYK**
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30 **dr med. Grzegorz OSZKINIS**
- chorób oczu czwartek 15.30 - 17.30 **dr med. Andrzej STYSZYŃSKI**
- chorób skóry dzieci i dorosłych piątek 15.30 - 17.00 **lek. med. Małgorzata LULA**
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder piątek 15.30 - 17.00 **lek. med. Jacek LULA**

(1070/R/96)

. . . ROSNĄ

EFEKTYWNE ZARZĄDZANIE FINANSAMI FIRMY WYMAGA STOSOWANIA NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH INSTRUMENTÓW. NASZ BANK OFERUJE TWOJEJ FIRMIE RACHUNEK BIEŻĄCY O DYNAMICZNYM OPROCENTOWANIU. OPROCENTOWANIE TO JEST TYM WIĘKSZE, IM WYŻSZY PRZEDZIAŁ, W KTÓRYM

JAK GRZYBY

MIEŚCI SIĘ DZIENNE SALDO RACHUNKU. TAKI RACHUNEK POZWOLI NIE TYLKO DZIAŁAĆ SPRAWNIE I SKUTECZNIE, ALE RÓWNIEŻ PRZYCZYNI SIĘ DO WZROSTU ŚRODKÓW FINANSOWYCH TWOJEJ FIRMY. TERAZ MOŻESZ MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE TWOJE ŚRODKI BĘDĄ ROSŁY "JAK GRZYBY PO DESZCZU".

PO DESZCZU

WOLBROM

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

Oddział, ul. Kilińskiego 2a, 63-200 JAROCIN, fax (62) 472458, tel. (62) 472721

STOP WYSPRZEDAŻ ODZIEŻY

Cena jest super!

BEZPOŚREDNI IMPORTER Z CHIN I Z INDII

HURT-DETAL

Jackpol

JAROCIN, BORWICKIEGO 11 - PASAŻ

Nowo otwarty sklep

BIELIZNA DAMSKA ODZIEŻ

zaprasza

Jarocin, Targowa 2

Życzymy spokojnych Świąt

(154/96)

Nowo otwarty

SKLEP ODZIEŻOWY

damsko - męski

zaprasza

Cielcza, ul. Sienkiewicza 48

(1044/R/96)

Grzegorz Genderka
Osiek 2, 63-242 Mieszków

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- styropian - cena 1 m³ 90 zł 7% VAT
- siatka Rapitza i Leduchowskiego
- siatka z włókna szklanego
- kołki do styropianu
- tynki szlachetne

(157/96)

Spółka FAMOT

Pleszew SA, ul. Fabryczna 7

ZATRUDNI

osoby z wykształceniem o specjalności obróbka skrawaniem

na stanowiska

OPERATOR OBRABIAREK STEROWANYCH NUMERYCZNIE

Kandydatom nie posiadającym doświadczenia w w/w zawodzie proponujemy przyuczenie wewnątrzzakładowe.

Zainteresowanych naszą ofertą prosimy o kontakt osobisty z działem kadr lub telefoniczny - tel. 422-517 w. 109.

Wiosna Nasza!

Dzięki kredytowi PKO BP od 21 marca do 30 kwietnia 1996 r. Od pierwszego dnia wiosny zapraszamy do PKO BP po

KREDYT WIOSENNY

Spłacając go w ratach miesięcznych zapłacisz tylko 7,29 % efektywnej kwoty kredytu

Jeżeli wystarczy Ci 1.200 zł, a Twoje miesięczne dochody są zbliżone do tej kwoty, kredyt możesz dostać bez zabezpieczenia

Aby spłacić kredyt masz 6 miesięcy i gwarancje banku, iż oprocentowanie nie ulegnie zmianie

Zapraszamy
PKO BP Oddział Jarocin

(1048/R/96)

HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. **"VISATOS"** s.c.

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46

tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

✎ DLA BIUR

✎ DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW

✎ DLA SZKÓŁ

✦ TANIO ✦ SOLIDNIE ✦ MIŁO ✦

Za progiem wiosna, ale Ty pomyśl już o przyszłej zimie

Centrum Grzejnictwa

MIGRO

proponuje

PEŁEN ZESTAW URZĄDZEŃ DO EKONOMICZNEGO OGRZANIA TWOJEGO DOMU, MIESZKANIA

Ponadto od września oprócz stałego asortymentu dodatkowo w sprzedaży

aluminiowe grzejniki produkcji włoskiej „Modex"

Jarocin, ul. Moniuszki 14 (Dom Usług, II piętro), tel. 47-33-40

Poniedziałek - piątek 9.00 - 16.00, sobota 9.00 - 13.00

Zapraszamy

Sklep chemiczny MAL-ROB

oferuje

FARBY, LAKIERY, KLEJE, SZPACHLE SAMOCHODOWE

Duży wybór - najniższe ceny

Jarocin, ul. Wrocławska 23

(wejście z bramy pomiędzy dawnymi sklepami milicyjnymi)

Serdecznie zapraszamy

od pon. do pt. w godz. 9.00 - 18.00, w soboty 9.00 - 14.00

Canon

Polyfax

63-300 Pleszew
ul. Kolejowa 6, tel. 424-389

* kserokopiarki
* telefaxy
* telefony
* centrale tel.

SHARP

inny sprzęt biurowy i materiały eksploatacyjne

Masarnia w Solcu Wlkp.
ul. Sportowa 8
przyjmie do pracy
MASARZY i UBOJOWCÓW
(również do przyuczenia)
Kontakt: tel. (0-667) 515-60

PPH „RESPOL" sc JARACZEWO
ul. Jarocińska 3, tel. 46; 653074
OFERUJE WINO
w but. 0,75 - cena netto 1,22 do 1,30
ZATRUDNIMY:
★ kierownika produkcji spożywczej
★ osobę d/s księgowości i administracji
★ akwizytorów
★ mechanika maszyn spożywczych
(156/96)

HURT DETAL „ADHEL"
Jarocin, ul. Wrocławska 91a
- kleje do glazury, terakoty
- masy samopoziomujące „Adler"
- płytki ceramiczne
- meble łazienkowe

Czynne 9.00 - 18.00
sobota 9.00 - 14.00
NISKIE CENY
(153/96)

ZAKŁAD KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
w Jarocinie ul. Przemysłowa 3
ORGANIZUJE KURSY:
- ☐ Podstawowej obsługi komputera PC
- ☐ Marketingu oraz negocjacji handlowych z językiem niemieckim
- ☐ Księgowości spółek prawa handlowego
- ☐ Montera instalacji sanitarnych oraz spawania
- ☐ Bhp, ppoż i ergonomii
- ☐ Podstawowych zagadnień higieny

◆ Zapraszamy ◆
Informacji udziela ZKZ-ul. Przemysłowa 3 w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰ tel. (062) 47-32-61

CENTRUM USŁUG PODATKOWYCH
zaprasza
Jarocin, Targowa 2 (0-61) 216-366
Środa 14.00 - 18.00
Sobota 10.00 - 14.00
(154/96)

Przedsiębiorstwo Handlowe
Jarocin, ul. Węglowa 3
tel. 47-22-89
oferuje tanio:
- ◆ *dwuteowniki, kątowniki, płaskowniki*
- ◆ *rury czarne i ocynk.*
- ◆ *styropian od 2 do 5 cm, na zamówienie do 40 cm*
- ◆ *grzejniki żeliwne w cenie 12,00 zł z VAT-em*

Zapraszamy!
(127/96)

ALARMY GAZOWE!!!
Zabezpiecz swój dom przed wybuchem!
Wykrywacze nieszczelności instalacji gazowych:
☐ polskie
☐ duńskie
☐ włoskie
z polskimi atestami
proponuje:
P.W. „OLMAX" sc
ul. Zaciszna 2, 63-200 Jarocin
tel./fax (0-62) 47-38-50
Zakup upoważnia do ulgi podatkowej
(138/96)

METALPLAST KALISZ

"METALPLAST KALISZ" Sp. z o.o.
62-800 KALISZ, UL. NIECAŁA 12
telefony:
centrala: (062) 67 20 61 do 66, zbyt (062) 57 29 01
zaopatrzenie (062) 57 63 56, fax (062) 57 47 72
telex 0462203 METALPLAST KALISZ PL

OFERUJEMY OKNA Z PCV W SYSTEMIE SPRZEDAŻY RATALNEJ

- ❑ OKNA I DRZWI Z PCV W TRZECH SYSTEMACH PANORAMA, TROCAL, POLTROCAL
- ❑ OKNA, DRZWI, WITRYNY Z ALUMINIOWYCH PROFILI IZOLOWANYCH TERMICZNIE W BOGATEJ GAMIE KOLORYSTYCZNEJ
- ❑ SZYBY ZESPOLONE
- ❑ PŁYTY FALISTE POLIESTROWO - SZKLANE
- ❑ WYROBY Z TWORZYW TERMOPLASTYCZNYCH DO WYPOSAŻENIA WNĘTRZ DLA BUDOWNICTWA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO SKLEPU FIRMOWEGO
Kalisz, ul. Niecała 6, tel. 57 15 23
STOSUJEMY BONIFIKATĘ WIOSENNĄ DO 11%

IGNASZAK s.c.
Autoryzowany Dealer VW - AUDI

Audi

KONTYNGENT '96

✓ KREDYTY I LEASING NA MIEJSCU Europejski Fundusz Leasingowy

POLO
GOLF
PASSAT
TRANSPORTER
AUDI A4,A6,A8

PRZYJDŹ SPRAWDŹ CENY

nowe Polo

Zapraszamy do salonu, 62-800 KALISZ, Al. Wojska Polskiego 5, tel./fax 53-15-37 i 53-67-96.

FIRMA KAJMAN

Września Rynek 21 tel. (066) 360-107

POLECA:
OSZCZĘDNE PIECE GAZOWE I OLEJOWE 1 i 2 FUNKCYJNE TYPU "TORUS", "MORA", "CELTIK", "TERMET" ŚWIEBODZICE, BERETTA.
KWASOODPORNE WKŁADY KOMINOWE

CENY PROMOCYJNE HURT - DETAL

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY BEZ ŻYRANTÓW

(101/4/96)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie

ogłasza

PRZETARG NA SPRZEDAŻ MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWEGO
położonego w Jarocinie przy ul. Bema 33/17
o powierzchni użytkowej 54,3 m²

składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju wyposażonego we wszystkie media.

Ustalono cenę wywoławczą na kwotę 37.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10-04-1996 r. o godz. 10.00, w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej, os. T. Kościuszki 3 (nad Kawiarnią „Klubowa").

Mieszkanie można oglądać w dniach 5-04-1996 r. oraz 9-04-1996 r. w godzinach od 11.00 do 13.00.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić „vadium" w wysokości 10 % ceny wywoławczej, tzn. 3.700 zł, w kasie tutejszej Spółdzielni Mieszkaniowej, najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu. (152/96)

Informujemy, że skład materiałów budowlanych

PRYZMA SA

w Jarocinie

jako dealer Zakładów Stolarki Budowlanej
STOLBUD - GORZÓW

oferuje

NAJTAŃSZE WYROBY STOLARKI: DRZWI I OKNA ORAZ INNE MATERIAŁY BUDOWLANE

Zapraszamy
codziennie od 7^{00} do 15^{00}, w soboty od 7^{00} do 12^{00}
Jarocin, ul. Węglowa 23, tel. 47-22-67

SPECJALNA OFERTA
KARTA STAŁEGO KLIENTA Z 6 % BONIFIKATĄ

Biuro handlowe firmy odzieżowej

ZATRUDNI PRACOWNIKA

Wymagania:
★ wykształcenie wyższe lub średnie
★ praktyka w zakresie prowadzenia negocjacji
★ wiek 26 - 30 lat
★ prawo jazdy, dyspozycyjność

Zapewniamy ciekawą pracę, atrakcyjne wynagrodzenie

ZATRUDNIMY TECHNIKÓW ODZIEŻOWYCH

Wymagania:
★ fachowe wykształcenie + praktyka w zawodzie
★ prawo jazdy, dyspozycyjność

Oferty, tylko pisemne, prosimy przesyłać na adres:
„LEYLA - POZNAŃ" Sp. z o. o.
ul. św. Ducha 120, 63-200 Jarocin

(158/96)

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK od A do Z

- płytki ceramiczne Opoczno i inne
- kleje, fugi, listwy do płytek
- narzędzia płytkarskie
- boazeria PCV
- grzejniki c. o. aluminiowe najekonom. "Calidor"
- lustra kryształowe szlifowane - fazowane
- komplety łazienkowe
- armatura i ceramika sanitarna
- kabiny, brodziki
- wanny
- zlewozmywaki
- podgrzewacze wody

oraz wiele innych drobiazgów

Artykuły pochodzenia krajowego i importowane bogata kolorystyka, duży wybór.

Ceny konkurencyjne
Zapraszamy
od 9^{00} do 17^{00}, sobota od 9^{00} do 13^{00}
Jarocin, ul. Długa 5

SYSTEMY KOMINOWE KOF®

Wkłady kominowe - zabezpieczające przed przenikaniem wilgoci i niszczeniem kominów przy kotłach na paliwo ciekłe i gazowe

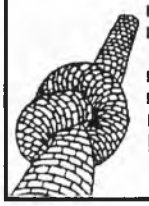

- **spawane plazmą**
- **wykonane ze stali szlachetnej - molibdenowo-tytanowej V4A din I.4404**
- **atestowane COBRTI INSTAL, Politechnika Krakowska**
- **5 lat gwarancji, 50 lat trwałości**

Prowadzimy: sprzedaż, montaż i doradztwo

KOM-VIT P.H.U.
63-210 Żerków, ul. Kolejowa 11
tel. Żerków 37; Jarocin 47-19-41 w. 37

HURTOWNIA DRINK

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PO KONKURENCYJNYCH CENACH PROPONUJĄC KORZYSTNE FORMY ZAKUPU

PIWO BROWARÓW:

Poznań, Ostrów, Elbląg, Szczecin, Żywiec, Okocim, Koszalin, Leżajsk oraz piwo **LECH KEGI**

WINA: importowane produkcji krajowej, SZAMPANY

NAPOJE: Oranżada, Woda Grodziska Hellena 1,5l Kamena 1l i inne

Soki i napoje w kartonikach
Wody gazowane i niegazowane czyste i smakowe

Zapraszamy
od pon. do pt. w godz. 8.00 - 16.00
w soboty 8.00 - 14.00
Jarocin, ul. Wrocławska 114

Skupujemy butelki: od piwa i wina

Gwarantujemy dowóz towaru w dniu zamówienia
Zamówienia przyjmujemy pod nr tel. kom. 0-90 610-411

Sklep firmowy

63-200 Jarocin, ul. Rynek 6, tel. 47-21-40

oferuje w ciągłej sprzedaży:

✔ *artykuły elektrotechniczne*
✔ *artykuły papiernicze i biurowe*

W sprzedaży **hurtowej**:

✔ *przewody instalacyjne (krajowe)*
✔ *kanały instalacyjne (Kleinhuis)*
✔ *osprzęt siłowy (Mennekes)*
✔ *gniazda, wyłączniki (Jung)*
✔ *rurki instalacyjne (Frankische)*

Polecamy:

oprawy oświetleniowe z masy perłowej, żarówki energooszczędne, wyłączniki czasowe i inne

UWAGA ROLNICY!

Spółdzielnia Kółek Rolniczych Kotlin
tel. 40-54-23
o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

1. Kombajn buraczany "Neptun" 14.000 zł
2. Prasa Z-224 8.000 zł
3. Kolumna parnikowa 600 zł
4. Kombajn ziemniaczany "Anna" 7.000 zł
5. Kosiarka rotacyjna Z-036 700 zł
6. Kosiarka rotacyjna Z-036 700 zł
7. Agregat uprawowy do 2 mb. 800 zł
8. Brona talerzowa 150 zł
9. Pług 4-skibowy 1.200 zł
10. Pług 3-skibowy 750 zł
11. Rozsiewacz wapna RCW-3 350 zł
12. Rozsiewacz wapna RCW-3 350 zł
13. Sadzarka do ziemniaków "Czeska" 350 zł
14. Opryskiwacz "Termit" 3 szt. po 450 zł
15. Koparko - ładowarka T-174/2 16.000 zł
16. Samochód Fiat 125 730 zł + VAT
17. Samochód Nysa 1.300 zł + VAT

Przetarg odbędzie się w dniu 12.04.1996 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni.
Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SKR przed przetargiem. Wadium Spółdzielnia nie zwraca, jeżeli towar nie zostanie zakupiony przez uczestników przetargu, na którego zostało wpłacone wadium.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyny.
Płatne po otrzymaniu r-ku z naszego konta w BGŻ Kalisz, nr 825010-5425-27-01-11. (161/96)

Nasza przyszłość wymaga wykwalifikowanych pracowników

Jesteśmy znaczącym producentem herbat spożywczych i ziołowych.
Firma zatrudnia 500 osób i jest spółką polsko-niemiecką z Martin Bauer Gruppe.

Zatrudnimy jeszcze następujące osoby:

- *dyrektora ekonomicznego*
- *specjalistę ds. controlingu*
- *specjalistę ds. finansowych*
- *kierownika działu handlowego*
- *specjalistę ds. logistyki*
- *księgową*
- *farmaceutę*
- *technologa spożywczego*
- *zmianowych kierowników produkcji*
- *inżyniera budowlanego*
- *tłumacza j. niemieckiego*
- *kierownika drukarni offsetowej*
- *grafika do przygotowalni DTP ze znajomością programów graficznych*

Wymagamy: zaangażowania, praktycznych kwalifikacji. Wskazana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego oraz umiejętność obsługi komputera

Oferujemy: dobrze przygotowane miejsca pracy oraz atrakcyjne warunki zatrudnienia

Interesujące? Jeśli tak to prosimy przesłać:
- życiorys
- opis przebiegu pracy zawodowej
- odpisy świadectw i dyplomów
- swoje wyobrażenie o wynagrodzeniu i list motywacyjny

w ciągu 14 dni

VITAX Dobrzyca

Vitax Sp. z o.o.
ul. Parkowa 5, 63-330 Dobrzyca
tel. 062/422-687, 090/602-368

63-200 Jarocin
ul. T. Kościuszki 8A
tel. 47-17-47

Radio Jarocin
96,80 MHz
71,09 MHz

Poniedziałek - Piątek
Wiadomości od 10.00 do 18.00 co godzinę Piosenka dnia - zawsze po wiadomościach 9.00 - 14.00 **MOJE PRZEDPOŁUDNIE**, 9.20 Horoskop, 9.40 Przegląd prasy, 10.40 Kursy walut, 11.10 Konkurs z JA-Radiem, 12.45 „Z drogi" - informacje dla kierowców, 13.10 - 14.00 „Impreza" - informator kulturalny, 14.00 - 16.00 **SŁUCHAJ UCHEM A NIE BRZUCHEM**, 14.15 Ryzyk-fizyk - informacje z giełdy, kursy walut, 16.00 - 19.00 **JA-GRAM - TWOJE RADIO** - informacje i muzyka

Poniedziałek
15.00 - 16.00 **Młodzieżowe JA- Radio** - program dla nastolatków prowadzony przez nastolatków
18.00 - 19.00 **Muzyczna Eksplozja** - wszystko o muzyce polskiej

Wtorek
17.00 - 19.00 **Znacie to posłuchajcie** - audycja Sławka Mikołajczaka

Czwartek
18.00 - 19.00 **Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna**

Piątek
18.00 - 19.00 **Co powiedzą ludzie? - O broni** - audycja Beaty Frąckowiak i Konrada Dziennika

Sobota
9.00 - 16.00 **B.I.G.O.S. - Bardzo.Interesująca Generalnie Odlotowa Sobota**, 12.10 - 13.00 **Zatańcz w kuchni** - gotuj razem z nami, 13.10 - 14.00 **Taśma** - informacje i muzyka filmowa, 16.00 - 17.00 **Na żywca** - muzyka live - audycja Hieronima Ścigacza, 17.00 - 19.00 **Radiowa lista przebojów** - prowadzą Hieronim Ścigacz i Adam Martuzalski

Niedziela
9.00 - 13.00 **NIEDZIELNE PRZEBUDZANKI**, 10.00 - 11.00 **Złota Magia** - Miłosz Szczeciński o astrologii, numerologii, tarocie... 11.15 - 11.30 **Zwierzyniec domowy** - o zwierzętach opowiada Piotr Owczarek, 12.00 - 13.00 **JA-Radełko** - radio dla dzieci, 14.00 - 16.00 **Koncert życzeń**, 16.00 - 18.00 PLN - **Popołudniowe Leniuchowanie Niedzielne** - audycja Agnieszki Walczak i Mariusza Gryski, 18.00 - 19.00 **Sportowe JA** - informacje sportowe - audycja Sławka Włoszczyka i Artura Pachali

Konkurs
LITERKA-CYFERKA

Zasady naszej gry są bardzo proste. Wystarczy kupić "Gazetę Jarocińską" i słuchać w piątki JA-Radia. Co tydzień w "Gazecie" będziemy zamieszczać nasz "szyfrogram". Każdej cyfrze będzie odpowiadać dana litera np. A-1, B-3, C-5 itd. W piątek w JA-Radiu będziemy podawać co jakiś czas cyfry. Trzeba będzie zamienić je na odpowiednie litery i ukaże się hasło. Przykładowo podamy, że hasło tworzą cyfry: 1,3,3,1. Hasło brzmi: ABBA. Kiedy już odczytacie Państwo hasło dzwońcie natychmiast do radia. Ten, kto pierwszy zadzwoni i poda prawidłowe hasło, wygra atrakcyjną nagrodę.

Szyfrogram na piątek: 5 kwietnia

A-32, B-30, C-10, D-21, E-14, F-24, G-11, H-4, I-28, J-19, K-29, L-20, Ł-0, M-8, N-22, Ń-2, O-23, P-1, R-25, S-16, T-27, U-3, W-13, Y-5, Z-31, Ź-26, Ż-7

JA-Radiowa Lista Przebojów

notowanie 7 z 30 marca 1996 r.

1.	**ONE OF US** - Joan Osborne	6/1
2.	**AEROPLANE** - Red Hot Chili Peppers	3/5
3.	**PRAWIE DO NIEBA** - Robert Chojnacki	3/2
4.	**SAUVAGE ET BEAU** - Vangelis	2/16
5.	**BIRIBOMBA** - Blenders	4/12
6.	**OSTATNI** - Edyta Bartosiewicz	4/14
7.	**TWIST** - Maanam	7/3
8.	**CZERWONE TANGO** - Pudelsi	4/4
9.	**SZAŁ** - Edyta Bartosiewicz	7/10
10.	**U CIOCI NA IMIENINACH** - Szwagierkolaska	6/6
11.	**TOO HOT** - Coolio	7/11
12.	**OKO ZA OKO** - Justyna Steczkowska	2/8
13.	**HOOKY WOOKY** - Lou Reed	2/21
14.	**CAN'T GET YOU OFF MY MIND** - Lenny Kravitz	3/23
15.	**SOMETIMES I FEEL** - Deep Purple	3/24
16.	**CWANY** - O.N.A.	1/0
17.	**A PROMISE** - The Levellers	7/15
18.	**BUZIACZKI** - For Dee	2/17
19.	**LOOK AT WHAT I SEE** - Frost	2/18
20.	**DARLING PRETTY** - Mark Knopfler	1/0
21.	**WŁADZA** - Closterkeller	1/0
22.	**HARRY** - Firebirds	1/0
23.	**PERSERVANCE** - Terrorvision	2/13
24.	**YOU DON'T FOOL ME** - Queen	1/0
25.	**DZIEWCZYNA SZAMANA** - Justyna Steczkowska	7/22

JA-Radiowa Lista Przebojów prezentowana jest w każdą sobotę między 17^{00} a 19^{00}. (liczby podane z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu i liczbę tygodni na liście). Słuchaj nas na 96.8 MHz lub 71.09 MHz.

Korespondencję, głosy do JA-Radiowej Listy Przebojów prosimy kierować na załączonym kuponie (najlepiej naklejonym na kartce pocztowej) na adres redakcji: JA-Radio, ul. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin, lub składać na kartce pocztowej w "Czytelni pod Ratuszem"

Głosować można również telefonicznie, pod nr (0-62) 47-15-31 - **w piątki w godz. 15^{00} do 16^{00}.**

Głosy mogą być oddawane tylko na piosenki prezentowane w JA-Radio (sorry!).

UWAGA! Głosować można anonimowo, ale lepiej wpisać swoje nazwisko i adres, bo w trakcie listy będziemy losować nagrody.

Do JA-Radiowej Listy Przebojów typuję:

✔ ..... (tytuł) ..... (wykonawca)
✔ ..... (tytuł) ..... (wykonawca)
✔ ..... (tytuł) ..... (wykonawca)

Głosujący:
..... imię i nazwisko
.....
..... adres

Lista odkurzonych przebojów JA-Radia Jarocin

1. **WHISKY IN THE JAR** - Thin Lizzy
2. **LAYLA** - Eric Clapton
3. **ZIELONE WZGÓRZA NAD SOLINĄ** - Wojciech Gąssowski
4. **GDYBYŚ KOCHAŁ, HEJ!** - Breakout
5. **SMOKE ON THE WATER** - Deep Purple
6. **WE ARE THE CHAMPIONS** - Queen
7. **SAMBA PA TI** - Santana
8. **AUGUSTOWSKIE NOCE** - Maria Koterbska
9. **WHITE A LITTLE HELP FROM MY FRIENDS** - Joe Cocker
10. **I CAN'T GET NO SATYSFACTION** - Rolling Stones

Głosować można telefonicznie - (0-62) 47-17-47, w piątki od godz. 12^{00} do 15^{00} lub przesyłając swoje typy na kartkach pocztowych na adres redakcji:
JA-Radio Jarocin ul. T. Kościuszki 8B

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

Działania pewnych Planet sprawią, że będziesz w tym tygodniu w nie najlepszym nastroju. W połowie tygodnia wiadomość, która sprawi, że będziesz musiał poważnie skorygować plany na najbliższe dni. Sprawa urzędowa, na rozwiązaniu której tak bardzo Ci zależy, nieco się przeciągnie. Przyjazny Koziorożec. Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

Dobre dni, dużo towarzyskich spotkań i miłych chwil spędzonych w gronie wypróbowanych przyjaciół. Gwiazdy sprawią, że usłyszysz wiele miłych słów pod swoim adresem. Zdecydowane działanie poparte odrobiną fantazji doprowadzi do uregulowania sporu rodzinnego. W sprawach uczuciowych musisz ustąpić. Pomyślny dzień - piątek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Tydzień relaksowy, ale już w czwartek otrzymasz zadanie, które na pierwszy rzut oka będzie przerastało Twoje możliwości. Nie zrażaj się trudnościami i staraj się uzyskać dokładne informacje, które pozwolą lepiej poznać dany temat. Przyjaciel pomoże wyjść z kłopotliwej sytuacji. Sobota spędzona w miłym towarzystwie doda Ci sił i energii do dalszej pracy. Pomyślny dzień - niedziela.

RAK (21 VI - 22 VII)

Spokojne dni, dużo rozmów z rodziną i planów dotyczących modernizacji mieszkania. Staraj się nie brać na siebie wszystkich domowych spraw, bo po prostu nie dasz rady. Rozdziel pomiędzy domowników poszczególne zadania i nadzoruj ich wykonanie. Ryba pomoże Ci w zawodowych zmaganiach. Pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Komplikacje związane z przyjazdem kogoś z rodziny, niespodziewane wydatki. Za to w pracy niespodzianka, która sprawi, że będziesz starał się zgromadzić pewną sumę potrzebnych pieniędzy na modernizację mieszkania. Druga połowa tygodnia korzystna dla wygrania niespodziewanych pieniędzy. Pomyślny dzień - sobota.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Dobre dni, szczególnie do zawodowych spotkań. Plany, których nie udało Ci się zrealizować do tej pory, zostaną wreszcie wykonane. Napięte terminy w pracy wprowadzą Cię w nerwowy nastrój. Spokojnie wszystko uda się jednak załatwić! Zaufaj Bykowi. Wbrew pozorom - jest zawsze Ci życzliwy. Pomyślny dzień - środa.

WAGA (23 IX - 22 X)

Już na samym początku w Twoim otoczeniu zaistnieje spór, a Ty Wago będziesz proszona o jego załagodzenie. Musisz jednak wyraźnie opowiedzieć się po czyjejś stronie, co nie będzie dla Ciebie łatwe. Wyraźnie zastanów się nad swoim stanowiskiem, dopiero później udzielaj rad. W weekend wybierz się na spacer do lasu i po prostu odpręż się. Pomyślny dzień - czwartek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Na pewno na zawodowe trudności ciągnące się od ubiegłego tygodnia spojrzysz teraz inaczej. Baran pomoże uporać się z zaległościami w pracy. Zamiast denerwować się nieustannie, spróbuj spokojnie rozwiązać problemy powstałe w wyniku spiętrzenia ważnych spraw. Pomyślny dzień - niedziela.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Planety sprawią, że poczujesz się niepewnie i przeżyjesz huśtawkę różnych nastrojów. Najbliższe dni będą wymagały skupienia w pracy i tolerancji dla najbliższych w domu. Czwartek przyniesie Ci ważną wiadomość dotyczącą korzystnego ulokowania Twych oszczędności. Pomyślny dzień - środa.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Rozterki, wątpliwości, sentymentalny nastrój. Nie jest tak źle, to tylko Twa wyobraźnia podsuwa Ci ten ponury scenariusz. Tydzień wymaga skupienia i rzetelnego podejścia do obowiązków służbowych. Koziorożce z III dekady otrzymają niespodziewaną nagrodę lub premię. Pozostałych ucieszy drobny prezent - niespodzianka. Pomyślny dzień - piątek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Kondycja fizyczna nie najlepsza. Postaraj się zadbać o swe zdrowie. Wskazany relaks i oderwanie się od skomplikowanych spraw zawodowych. Zrozum wreszcie, że nie wszystkie sprawy zależą od Ciebie, a na niektóre z nich nie masz po prostu wpływu. Zacznij myśleć bardziej pozytywnie. Pomyślny dzień - poniedziałek.

RYBY (19 II - 20 III)

Dobra passa trwa, chwilami miewasz wrażenie, że możesz przenosić góry. Tymczasem pomożesz bardzo swym przyjaciołom dobrą radą. W pogoni za sukcesem zawodowym staraj się zauważać także piękne strony życia, wspaniałą przyrodę, ciekawych ludzi. Zaplanuj odpoczynek w sobotę. Pomyślny dzień - czwartek.

MERKURY i WENUS

KRZYŻÓWKA NR 253

Poziomo: 4) żarłok, smakosz, 7) kraj podległy władzy emira, 9) pierwszy komputer, 10) adiutant atamana, 11) strój zakonnika, 12) najlepsze prosto od krowy, 15) tłuszcz wieloryba, 18) uroczysty strój męski, 20) polska osada w Turcji, 21) włókno otrzymane z łodyg ketmi, 22) dawniej miłość, namiętność, 23) ćwiczenie, zaprawa sportowa, 24) połowica, magnifika, 26) rasowy koń, 29) koczownik, tułacz, 32) buddyjski duchowny w Chinach i Japonii, 33) gra w karty, 34) zębate narzędzie ręczne, 35) papla, plotkarz, 36) dawniej brat zakonny.

Pionowo: 1) prawo korzystania z wynalazku, 2) państwo w Ameryce Południowej, 3) marynarz, pomocnik żeglarski, 5) ostrzeżenie, 6) kask, 7) oddźwięk, odbicie dźwięku, 8) aromatyczna przyprawa, 13) konny pastuch w Kolumbii i Wenezueli, 14) niewielka budowla sakralna, 16) typ skrzyżowania, 17) olej skalny, 18) sztandar, 19) szeroka ulica wysadzana drzewami, 24) utrzymuje się z jałmużny, 25) amerykański krewniak strusia, 27) w niej rysuneczek lub obrazek, 28) pęk kwiatów, 29) część kościoła, 30) wzór, wzorzec, 31) zboczenie statku z kursu, znos.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 15, utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

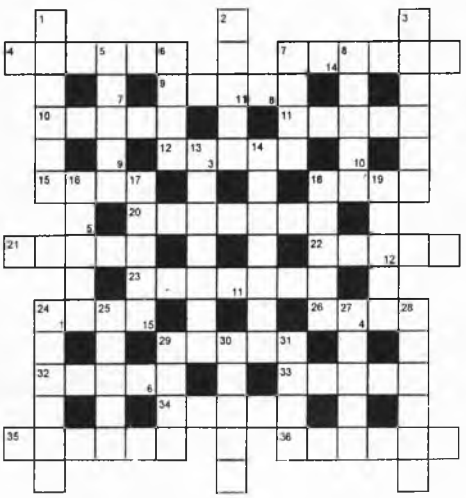

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 12 kwietnia. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 i 10 zł) i dwie nagrody rzeczowe (kawa).

"G.J." 14 (288)
CONSUMER
Środa Wlkp., ul. Berwińskiego 1
tel. 0667/58081, fax 0667/58083

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 251

Hasło: *Zapas - biedy nie czyni.*

Nagrody wylosowali: A. Włoszczyk, Radlin 56 (25 zł), Edward Jankowski, Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 23/8 (10 zł), Renata Rosiejka, Mieszków, ul. Radlińska 40 (kawa), Łukasz Świderski, Jarocin, os. T. Kościuszki 6/46 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel./fax (0-62) 47-37-60; 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszan (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Bogdan Udzik

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Iwona Cieślak, Grażyna Cychnerska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Mariusz Gryska, Przemysław Jankowski, Iwona Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras - Fijołek, Justyna Napieraj, Agnieszka Pilarczyk, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik: Regina Błaszak. Czynne codziennie: 10.00 - 16.00, soboty: 10.00 - 12.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4a, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10.00 - 13.00, pt. 13.00 - 18.00

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijołek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk "Listy" i "Halo, Gazeta". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów